

**prenumerata
wspólnoty**
zapisy do **20 marca**
na pocztę i u listonosza



**RANKING. Najbardziej
wpływowe kobiety
powiatu**

**Jolanta
Niewęglowska**
Prokurator

**Barbara
Leszczyńska,**
skarbnik
Łukowa

strona 4

199
głosów
**RYSZARD
SZCZYGIEL**

173
głosy
**Justyna
Sudowska**

138
głosów
**Zofia
Czubek**

strona 4



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota Łukowska

**Człowiek roku.
W środę
zamykamy
głosowanie**

lukow.24wspolnota.pl

3 - 9 marca 2020 r. nr 09 (789) Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZÓW ■ WOJCIESZKÓW ■ WOLA ■ MYSŁOWSKA

Zostawiają chorej obiad pod domem

„Zupka! - wołają”



Marianna Skowronek ma potężne problemy z chodzeniem przez chorobę kości. Pokonanie kilku metrów to dla niej katanga. Część mieszkańców twierdzi, że kobieta nie otrzymuje wystarczającej pomocy socjalnej.

Starsza pani mieszka w rozpadającej się chatce z mężem, który według mieszkańców lubi sobie wypić

Marianna Skowronek z Burca ma duże problemy z poruszaniem się

Według wiedzy burmistrza obwodnica ma mieć 3,7 km. Starosta: Pracujemy nad trzema koncepcjami

s. 3

ŁUKÓW Wódka nadal do kupienia w 22 sklepach. Radni nie zgodzili się na więcej

s. 3

Szkoły w Siedliskach i Hermanowie zostają. Rodzice bili brawo



W gminie Wojcieszków są klasy, w których uczy się dwóch lub trzech uczniów.

STRONA 6

Rodzice podziękowali radnym głosującym przeciw likwidacji szkół

Michał zginął, gdy rozpędzona honda uderzyła w drzewo

Troje znajomych wybrało się na wieczorną przejażdżkę samochodem. 19-letni Michał nigdy z niej nie wrócił.

STRONA 11



Do tragedii doszło w poniedziałek, 24 lutego około godz. 22:30 w Wólce Zastawskiej, na drodze krajowej nr 76, trasa Łuków - Stoczek Łukowski

REKLAMA

**SKUP
SAMOCHODÓW**
Tel. 500 813 500, 25 631 25 25

Znajdziemy Ci **tańsze OC**
502 441 211
ŁUKÓW, UL. DMOCHA 21A
Nie przepłacaj za ubezpieczenie samochodu!
ASF ADAMCZUK SERWIS FINANSOWY

Jubiler Kazaneccy
ZŁOTO SREBRO
UPOMINKI
ZEGARKI
NAPRAWA BIŻUTERII
WYMIANA BATERII I PASKÓW

ŻWIROWNIA ŻWIRTRANS
Łuków, ul. Świdzka 113
ŻWIR - PIASEK - KAMIEŃ - USŁUGI KOPARKĄ
ŻWIR DO "MIXOKRETA" od 0 do 2 mm
tel. 502 622 318 tel. 25 798 66 88

SKUP ZŁOMU
STAŁOWEGO, ŻELIWNego, METALI KOLOROWYCH, AKUMULATORÓW
21-400 ŁUKÓW
ul. ŻELECHOWSKA 21
MIROSLAW SIKORSKI
TEL. 502605577

Łuków ul. Dmocha 8, tel. 25 798 34 16
www.jubilerkazaneccy.pl

Wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Łukasz Prusak
prusak@24wspolnota.pl
660 661 093

Redaktor prowadząca:
Magdalena Oknińska
okninska@24wspolnota.pl
tel. 501 648 259

Dziennikarze:
Marta Karwowska
tel. 502 355 766
marta.karwowska@24wspolnota.pl

Dyżury dziennikarzy:
pon., wt. w godz. 10:00-12:00
śr., czw. w godz. 13:00- 16:00

Dyrektor ds. marketingu
i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Reklama
Izabela Szczygielska-Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Karolina Zielińska
tel. 502 355 766

Skład:
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony
danych osobowych Wydawnictwa
Wspólnota dostępna jest na naszej
stronie internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ OGŁOSZENIE

ŁUKÓW

- Ubezpieczenia Jakar, Iwona
Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy,
os. Unitów Podlaskich 17
(piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński,
al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph,
ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW

- Księgarnia Grzegorz Biaduń,
ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW

- Sklep Wielobranżowy
i Kwiaty Iwona Burdach,
Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW

- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski,
Trzebieszów Drugi 45

STANIN

- Stangol Jerzy Goławski,
Stanin 126

KRZYWDA

- Kuferek Beata Gajownik,
ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA

- Części Samochodowe Sławomir
Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY
W DOSTAWIE PRĄDU

**Brak
planowanych
wyłączeń**

**MASZ TEMAT?
ZADZWOŃ**

660 661 093

Kredens z dzbanami



Arkadiusz Kasznia,
polityk

O chińskim wirusie i haftowanym obrusie

Chiński wirus u bram. Wisi u klamki, przebiera nogami. Ale na próżno, bowiem minister zdrowia zawierzył nasz kraj boskiej opiece, a rząd zaopatrzył wszystkie przejścia graniczne w ryngrafy i termometry.

W ramach profilaktyki uczą naród, jak łokciem obsługiwać dozownik mydła. Będąc tak zabezpieczonymi nie boimy się koronawirusa i niczym w 39 roku jesteśmy silni, zwarci i gotowi. Władza pokazała mu swój środkowy palec - przynajmniej taki jest przekaz telewizyjny dla naiwnych i oczadzonych.

Gdy na całym świecie cierpi od koronawirusa turystyka - my mamy szansę wykorzystać ten dołek, organizując do Wuhan tanie wycieczki dla antyszczepionkowców, by tam na miejscu udowodnili swoje racje o nieskuteczności

szczepionek. Już widzę te tłumy chętnych.

Zagrożenie mobilizuje Polaków: w 39 roku zrzucali się na karabiny maszynowe dla armii, po 81 latach równie spontanicznie zrzucają się na billboardy z uzdrawiającym palcem pewnej nowogrodzkiej postanki. Zawisto ich już blisko setka w całym kraju, następne się drukują. Kolejne gminy pospiesznie uchwały o „Strefie wolnej od COVID-19” przyjmują i oczekują u siebie cudownego obrazu nowogrodzkiego palca środkowego, posiadającego walory uzdrawiające.

Czekamy i my na antywinusową uchwałę. Radny Złotowa ma szansę powtórnie zabłysnąć, bo od czasu wysoku z uchwałą anty-LGBT słuch o nim zaginął. Podobno gdzieś po wsiach dzierga chuściny, wypłata kilimy i haftuje obrusy ludowe.

A tu lanum grają. Ty się nie zrywasz, za poklaskiem nie gonisz, przed chińskim winusem nie bronisz? Pobudka! Za 3 lata znowu wybory..

Arkadiusz Kasznia

KARDIODIABETOLOG

**SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG
LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI**
PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Śloneczna”, Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: 693 870 894

LARYNGOLOG

MAŁGORZATA ENGLERT
laryngolog, specjalista audiolog

PRYWATNY GABINET LARYNGOLOGICZNY
Łuków, ul. Piłsudskiego 4
Rejestracja telefoniczna 25/ 644- 05-08

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk

- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73

CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków



CZŁOWIEK ROKU 2019

POWIATU ŁUKOWSKIEGO

ODDAJĘ GŁOS NA KANDYDATA

IMIĘ I NAZWISKO

Prawym okiem



Sławomir Skwarek,
poseł na Sejm RP

Polityczny świat kobiet na Dzień Kobiet

W Polsce prawa wyborcze kobiety uzyskały już w 1918 r. 28 listopada Naczelnik Państwa Józef Piłsudski podpisał „Dekret o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego”. Mandat poselski do sejmiku wybranego 26 stycznia 1919 r. uzyskało 8 kobiet.

Reprezentowały prawie wszystkie ugrupowania parlamentarne. Irena Kosmowska była wiceministrem opieki społecznej w rządzie „lubelskim” I. Daszyńskiego, a Zofia Moczyłowska stała się słynna dzięki projektowi ustawy wprowadzającej pełną prohibicję. Do jej uchwalenia zabrakło jednego głosu.

Ogółem w II Rzeczypospolitej kobiety piastowały 43 mandaty poselskie i 20 senatorskich. Warto wspomnieć, że pełniły praw wyborczych panie uzyskały np. we Francji w 1944r. a w 1946 we Włoszech, Rumunii, Japonii. Ciekawostką niech będzie fakt, że w Szwajcarii kobiety uzyskały prawa wyborcze w 1971r. (w jednym z kantonów dopiero w 1990 r.!).

W obecnej IX kadencji sejmiku wśród 460 parlamentarzystów zasiada 132 kobiety (28,7%). Najwięcej w klubie

Sławomir Skwarek

PiS – 56, Koalicja Obywatelska – 50, SLD – 21, PSL – 5, Konfederacja – 0. Najbardziej sfeminizowanym klubem jest SLD. W Prezydium Sejmu (6 osób) zasiada 3 kobiety: E. Witek (PiS) – marszałek, M. Gosiewska (PiS) i M. Kidawa-Błońska jako wicemarszałkowie. 24 kobiety uzyskały mandat senatorski (24/100). Czyżby to efekt uboczny jednomandatowych okręgów wyborczych? A w Prezydium Senatu jest aż jedna kobieta i 4 mężczyźni! Wstydz się opozycjo!

Przeanalizowałem sytuację w naszych samorządach. Tu jest jeszcze gorzej. Na 23 radnych Powiatu Łukowskiego tylko 2 to panie. Nie ma ich w Prezydium Rady Powiatu, jak i Zarządzie Powiatu. Sytuację trochę tylko ratują samorządy szczebla podstawowego. Kobiety są wójtami w gminach: Wojcieszków i Wola Mysłowska (2 z 11 samorządów). Przewodniczącymi rad gminnych/miejskich są też tylko 2 kobiety: w Adamowie i Staninie. Najbardziej „kobieco” rady mają gminy: Stanin i Adamów (6 i 4 na 15 radnych). Funkcję sekretarza przedstawicielki „płci pięknej” sprawują w 5 samorządach: Adamów, Serokomla, Stanin, Stoczek Łukowski (miasto), Wojcieszków. No i mamy wreszcie sukces. Nawet nie musimy sprawdzać. Skarbnikami są wszędzie kobiety. Mam nadzieję, że się nie mylę.

WAŻNE TELEFONY	
STRAŻ POŻARNA:	
998 lub 798 20 88	
POLICJA:	
997 lub 797 62 10	
POGOTOWIA	
RATUNKOWE:	
999 lub 798 29 99	
ENERGETYCZNE:	
991	
KANALIZACYJNE:	
798 23 71	
WODNE:	
798 25 97	
INSTYTUCJE I URZĘDY	
GINA ŁUKÓW:	
798 24 39	
MIASTO ŁUKÓW:	
798 30 00	
STAROSTWO:	
798 22 03	
MIASTO STOCZEK ŁUK.:	
797 00 01	
GINA STOCZEK ŁUK.:	
797 00 47	
GINA ADAMÓW:	
755 31 67	
GINA KRZYWDA:	
755 10 06	
GINA SEROKOMLA:	
755 45 02	
GINA STANIN:	
798 11 04	
GINA TRZEBIESZÓW:	
796 03 55	
GINA WOJCIESZKÓW:	
755 41 01	
GINA WOLA MYŚL.:	
754 25 24	
PUP:	
798 50 37	
URZĄD SKARBOWY:	
798 29 21	
ZUS:	
798 31 09	
KRUS:	
798 00 10 do 11	
ŁOK:	
798 32 72	
ARIMR:	
798 24 79	
SĄD REJONOWY:	
798 23 51	
PROKURATURA REJ.:	
797 12 50	
USŁUGI	
UBEZPIECZENIA:	
Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144	
KOMINIARZ:	
Piotr Borkowski 500 042 175	
ROLNICE:	
Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110	
WETERYNARZ:	
Mamut 724 988 514	
ŚLUSARZ:	
Mariusz Sobiech 880 548 989 Krzysztof Biaduń 509 710 988	
NAPRAWY	
NAPRAWA OBUWIA:	
Tomasz Borkowski 511 386 073	
AGD, RTV	
25/ 798 61 65	
ZEGARMISTRZ:	
Józef Litwin 25/ 798 51 62	
TRANSPORT	
TAXI:	
25/ 798 22 22	
TAXI ŁUKÓW: 25/798 00 22	
POMOC DROGOWA:	
Marek Wadowski 605 405 868	
BUDOWLANO -REMONTOWE	
HUDRAULIK:	
Kamil Knapik 792 832 338	
DEKARZ:	
Dariusz Sęk 785 550 050	
ELEKTRYK:	
Zygmunt Celiński 603 866 765	
REMONTY:	
Adam Peryt 605 290 002	
ZDROWIE	
DENTYSTA:	
Krzysztof Denisiuk 601 804 799	
APTEKA:	
Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99	
GASTRONOMIA	
Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96 Domowe Obiady na wynos Zielony Gaj 500 398 889	

R E K L A M A

STOMATOLOG

KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG

- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- KORONY I MOSTY
- RTG
- PROTETYKA
- PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE
- PORCELANOWE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%

ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

**Zakład Techniki Robót Budowlanych
Mariusz Kożuchowski**

Szkolenia zawodowe
operatorów maszyn
budowlanych

502-818-010

Siedziba firmy: Szczygły Górne 6



Według wiedzy burmistrza obwodnica ma mieć 3,7 km. Starosta: Pracujemy nad trzema koncepcjami

Czy to możliwe, żeby „duża obwodnica” Łukowa miała tylko niecałe cztery kilometry i łączyła jedynie drogi 63 oraz 76? - Nic nie jest przesądzone - twierdzi poseł Sławomir Skwarek.

Zaskakującą informacją podzielił się z radnymi miejskimi burmistrz Łukowa. Piotr Płudowski mówił w czwartek 27 lutego, że w „załączniku” do programu dotyczącego budowy 100 obwodnic znalazł się zapis, że obwodnica Łukowa ma mieć 3,7 kilometra. Przyszła droga ma



Według burmistrza zapis zupełnie nie pasuje do tego, jak wyglądają plany zagospodarowania miasta, na których wytyczona jest obwodnica



Według starosty Dariusza Szustka (PiS) Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad planuje obecnie nad trzema koncepcjami przebiegu przyszłej obwodnicy. - Jestem w kontakcie z dyrektorem Mirosławem Czechem - mówi Szustek

połączyć „krajówki” biegnące przez Łuków - 63 i 76. Według burmistrza to zapis, który zupełnie nie pasuje do tego, jak wyglądają plany zagospodarowania miasta, na których wytyczona jest obwodnica. Projekty z 2002 roku wytyczają ją od zachodu. Na planach droga zaczyna się przy ulicy Radzyńskiej i kończy za ulicą Zimna Woda, przechodząc na teren gminy Łuków. Przecina też w połowie ulicę Łapiguz i podstrefę ekonomiczną. Jej długość to ponad 11 kilometrów.

Według starosty Dariusza Szustka (PiS) Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad planuje obecnie nad trzema

koncepcjami przebiegu przyszłej obwodnicy. - Jestem w kontakcie z dyrektorem Mirosławem Czechem - mówi Szustek. Starosta dodaje, że do czasu ustalenia konkretnych nie udzieli informacji na ten temat.

Poseł Sławomir Skwarek (PiS) twierdzi, że sprawa przebiegu obwodnicy jest otwarta. - Będą przecież konsultacje społeczne - przypomina. Według wiedzy parlamentarzysty przetarg na budowę drogi miałby zostać ogłoszony w pierwszym kwartale 2023 roku.

Rządowy program przewiduje, że 100 obwodnic ma powstać w ciągu 10 najbliższych lat.

Łukasz Prusak

PUIK składa kolejny wiosek ws. kanalizacji

ŁUKÓW Kanalizacja dojedzie do bloków tylko jednego dewelopera

Przedsiębiorstwo Usług Inżynierii Komunalnej złożyło drugi już wniosek do Zarządu Dróg Powiatowych (ZDP) o zgodę umieszczenia w pasie drogowym kanalizacji sanitarnej. Chodzi o teren przy ul. al. Kaczorowskiego. Spółka zmieniła przebieg inwestycji.

Wcześniej projektanci proponowali przebieg 400 metrów kanalizacji (koszt ok. 600 tys. zł) wzdłuż al. Kaczorowskiego. Od ulicy Świderskiej po gruntach prywatnych (właściciele wyrazili zgodę), a dalej w chodniku. Chodziło o odcinek około 150 metrów. Na taki przebieg nie zgodził się ZDP. W piśmie podpisanym przez dyrektora Stanisława Sokoła czytamy, że „budowa spowoduje rozległe zniszczenia pasa drogowego oraz przyczyni się do czasowego zagrożenia bezpieczeństwa ruchu”. - Argumentacja dyrektora Sokoła sprowadza się do tego, że na czas budowy rozbierzemy chodnik. Ale przecież go dobudujemy - argumentował wówczas Marcin Mateńko prezes PUIK. Po burzy medialnej w tej sprawie i zapowiedziach na łamach „Wspólnoty” dyrektora Sokoła, że ZDP jest gotów do porozumienia. PUIK złożył nowy wniosek. Tym razem spółka proponuje poprowadzenie nitki nie wzdłuż Alei Kaczorowskiego, a jedynie krótkim jej fragmentem. Na wysokości bloku Gerarda Duczkowskiego (bliżej ul. Świderskiej) nitka będzie szła po gruntach miejskich. W głąb placów budowy nie zostanie doprowadzona. Wszystko przez brak własności kilku gruntów.

Tym samym, jak mówi Marcin Mateńko, nie będzie na razie możliwe skanalizowanie bloków budowanych przez Jakuba Chruściela.

Łukasz Prusak

Wódka nadal do kupienia w 22 sklepach. Radni nie zgodzili się na więcej

Na sesji była mowa nawet o tym, gdzie kiedyś kupowało się „royal od Ruskich”.

Łukowscy radni odrzucili uchwałę mówiącą o zwiększeniu liczby koncesji na sprzedaż alkoholu powyżej 18 proc. Dziś jest ich 22. Radny Mateusz Popławski proponował zwiększenie liczby koncesji do 40. Argumentował, że taka liczba nie wpłynie negatywnie na ilość spożycia. Popławski przedstawił radnym statystyki i argumentował, że zwiększenie liczby zezwoleń nie będzie miało wpływu na zwiększenie spożycia alkoholu.

Odmienne zdanie byli choćby radni PiS Ewa Rybicka i Leonard Baranowski. Jak podkreślali, z ich doświadczenia i wiedzy wynika, że wzrost liczby zezwoleń, a co za tym idzie zwiększenie



Leonard Baranowski

PiS

Punkty sprzedaży i spożycie

Nie zgadzam się z wypowiedzią radnego Popławskiego. Jestem od lat członkiem komisji „alkoholowej”. Mam wiedzę. Byłem na różnych szkoleniach. Ilości punktów sprzedaży alkoholu ma wpływ na spożycie. To jest m.in. opinia pana doktora Jerzego Kamińskiego, który jest wybitnym fachowcem w leczeniu uzależnień. Nie należy więc zwiększać liczby koncesji.

liczby sklepów, zwiększy spożycie alkoholu.

Za uchwałą autorstwa Popław-



Ryszard Smolarz

„Półzł”

„Royal od Ruskich”

Pamiętajmy o szarej strefie. Jestem prezesem ROD „Niedźwiadek”. Znam sprawę od podszewki. Był taki czas, że jeden z działkowców sprzedawał alkohol na kieliszki. Jeden za 2 zł. To był „alkohol od Ruskich, słynny Royal”. Ten, co sprzedawał, nie żyje i trzech jego klientów też. Nie wiem, czy ilość punktów wpłynie na wzrost spożycia, ale będzie kwitła szara strefa.

skiego głosowało siedmiu radnych. Przeciwno było 11, a jeden wstrzymał się od głosu.



Arkadiusz Pogonowski

„Adł”

Świętsi od papieża

Radni PiS-u udają świętszych od papieża, nie patrząc przy tym na małych łukowskich sklepikarzy. Uchwalenie tego projektu dałoby miastu raz na zawsze załatwienie tej kwestii. Bo zwiększony limit nie spowodowałoby od razu złożenia 20 wniosków o koncesję. Rynek najlepiej reguluje sprawy popytu i podaży. Pozostawienie tego samego poziomu blokuje również inwestycje dla dużych inwestorów. A i tych miasto potrzebuje.

Łukasz Prusak



Mateusz Popławski

„Razem”

Szansa dla lokalnego biznesu

Mój projekt jest podyktowany zmianą ustawy o wychowaniu w trzeźwości. Ta nakłada na samorządy rozproszenie punktów sprzedających alkohol. Skutek jest taki, że przedsiębiorcy nie będą mogli mieć przedłużanej koncesji na dotychczasowych zasadach. Według mnie zwiększenie dostępności alkoholu nie zwiększy jego konsumpcji. Potwierdzają to statystyki. Dużo mówimy o ochronie polskiego kapitału i biznesu. Dajmy szansę temu lokalnemu. Niech wszystko zweryfikuje wolny rynek.

R E K L A M A

**MASZ TEMAT?
ZADZWOŃ**

660 661 093

Praca
doradca klienta

517 090 224
rekrutacja.eden@edenfinance.pl

Wynagrodzenie podstawowe
2000 zł + premia

EdenFinance
Mile widziani emeryci!

euro-tax.pl

**PRACOWAŁEŚ ZA GRANICĄ?
ODZYSKAJ PODATEK I ZASIŁEK**

**ŚREDNI ZWROT
PODATKU WYNOŚI
3 TYS. ZŁ!**

ROZLICZAMY RÓWNIEŻ
POLSKIE
PITY

Biuro Rachunkowe Sylmir

Dąbie 168
21-400 Łuków

609 820 667
sylmir168@interia.pl

Rozliczamy z: Niemiec, Holandii, Wielkiej Brytanii, Irlandii,
Austrii, Danii i Belgii

Budujemy dla Ciebie

INBAP
DEVELOPER

www.inbapdeveloper.com

Łuków
Aleja Tadeusza Kościuszki 56

Sprzedaż mieszkań

sprzedaz@inbap.com

500 378 503 | 667 202 090

Wyczuli gaz w mieszkaniu

ŁUKÓW: Właściciele jednego z mieszkań przy ul. Staropijarskiej wyczuli duszący zapach. Na miejsce przyjechał jeden zastęp strażaków z Łukowa.

Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, sprawdzili mieszkanie detektorem wielogazowym. Zagrożenia w mieszkaniu nie stwierdzono. Strażacy przewietrzyli mieszkanie i polecono właścicielowi obiektu dalsze przewietrzanie. Akcja strażaków miała miejsce w sobotę 29 lutego po godzinie 19.

Plama ropy

GM STOCZEK ŁUKOWSKI: Strażacy z OSP Stoczek Łukowski oraz OSP Jedlanka zadysponowani zostali do Starej Prawdy, gdzie na DK 76 znajdowała się plama substancji ropopochodnej.

Działania strażaków polegały na zneutralizowaniu substancji, a następnie na zmyciu jej za pomocą dwóch prądów wody. Akcja miała miejsce 25 lutego po godz. 9.

mz

Zderzenie dwóch aut

GMINA STANIN: W Staninie doszło do zderzenia toyoty z volkswagenem.

Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, udzielili kwalifikowanej pierwszej pomocy dwóm poszkodowanym, odłączyli akumulatory w pojazdach oraz prowadzili ruch wahadłowy. W akcji 28 lutego uczestniczyły dwa zastępy straży z Łukowa oraz OSP Stanin.

mz

Kierowca dachował fordem

GMINA ŁUKÓW: Do kolizji doszło w sobotę, 29 lutego, po godz. 13 w Karwowie. Na miejscu przybyły dwie jednostki straży z Łukowa, OSP Karwów oraz OSP Trzebieszów. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, odłączyli akumulator od pojazdu i kierowali ruchem.

Teren trzeba było przeszkacać, ponieważ kierujący oddalił się z miejsca zdarzenia. Po zakończonych czynnościach policyjnych strażacy uprzątnęli jezdnię i zmyli ją prądem wody.

mz

Nasze panie dają radę!

Z okazji Dnia Kobiet pokusiliśmy się o stworzenie rankingu „10 NAJBARDZIEJ WPLYWOWYCH KOBIET POWIATU ŁUKOWSKIEGO”. Panie w powiecie zajmują najwyższe stanowiska, działają społecznie, trzymają stery biznesu i radzą sobie w samorządach. Nasz ranking jest oczywiście subiektywny, bo kwestii „wpływu” zmierzyć się nie da. Stworzyliśmy go na podstawie naszej oceny aktywności pań w 2019 r. i początku 2020 r. Do rankingu wybraliśmy te mieszkaniczki powiatu, które z racji sprawowanej funkcji, działalności, kompetencji wpływają na lokalną rzeczywistość i dzięki którym zmienia się nasze otoczenie.

Red.



1 Jolanta Niewęglowska
Prokurator Rejonowy w Łukowie

Jolanta Niewęglowska szefuje prokuratorom, którzy nadzorują pracę policji w zakresie postępowań karnych. Wypadki, kradzieże, pobicia, zabójstwa - zadaniem prokuratora jest wykrycie sprawców takich przestępstw, a następnie udowodnienie ich winy przed sądem i w przypadku skazania nadzór nad wykonaniem wyroku.



2 Zofia Żuk
prezes spółki „Łuksja”

Zofia Żuk, prezes „Łuksji” i członek Łoży Siedleckiej Business Centre Club, działa jako przedsiębiorca, angażuje się w działalność charytatywną, odznaczona Medalem Solidarności Społecznej przyznawanym za zaangażowanie społeczne i pomoc potrzebującym oraz przyznawanym przez NSZZ „Solidarność” Certyfikat „Pracodawca Przyjazny Pracownikom”. Łuksja kojarzy się z dobrą jakością, solidnością i nowoczesnością, wśród jej partnerów biznesowych są takie marki jak Burberry, Max Mara, Marc Aurel. Spółka ma status zakładu pracy chronionej. Obecne zatrudnienie to 236 osób, z czego ponad 70 proc. to osoby niepełnosprawne. Zofia Żuk zasiada w Radzie Nadzorczej PFRON z ramienia Związku Pracodawców Business Centre Club.



3 Sylwia Romańska
Węzik, Prezes Zarządu Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Razem Ku Lepszej Przyszłości”

Sylwia Romańska - Węzik kieruje stowarzyszeniem, która działa na rzecz rozwoju obszarów wiejskich Ziemi Łukowskiej, tj. zajmuje się wsparciem lokalnej przedsiębiorczości (dotacje unijne na zakładanie i rozwój lokalnej przedsiębiorczości ze środków PROW), infrastruktury kultury i rekreacji, aktywizację mieszkańców, m.in. poprzez organizację warsztatów serowarskich, konkursu na „Najciekawszą inicjatywę Ziemi Łukowskiej”, wydanie gry planszowej, przewodnika turystycznego, spaceru wirtualnego oraz aplikacji na telefon promujących walory kulturowe, historyczne i przyrodnicze Ziemi Łukowskiej.



4 Elżbieta Poddębniak
Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Łukowie

Elżbieta Poddębniak i jej inspektorzy sprawują kontrolę i nadzór nad warunkami higieny w różnych dziedzinach życia. Sprawdzają, czy w firmach, barach, restauracjach, zakładach fryzjerskich i kosmetycznych, gabinetach lekarskich zachowana jest higiena i czy ich klienci mogą spokojnie korzystać z usług. Czuwają nad bezpieczeństwem sanitarnym żywności, handlu, kontrolują warunki pracy. Bez akceptacji Sanepidu żaden biznes nie ruszy z miejsca. Inspekcja gromadzi dane epidemiologiczne dotyczące niektórych chorób.



5 Barbara Leszczyńska
skarbnik Łukowa

Wtajemniczeni wiedzą, że żadna miejska złotówka nie zostanie wydana bez jej zgody. Plotka głosi, że „boją się” jej wszyscy burmistrzowie, z którymi procowała. Funkcję tę sprawuje od 2011 roku. Współpracownicy cenią ją za skrupulatność, dokładność i zwykłą życzliwość. Tegoroczny budżet Łukowa, który współtworzyła pani Barbara, wynosi 133 mln zł (dochody). Wydatki oszacowano na 134 mln zł.



6 Kinga Szerszeń
wójt gminy Wola Mysłowska

Kinga Szerszeń (Przymierze dla Ziemi Łukowskiej) była wcześniej wiceprzewodniczącą Rady Powiatu Łukowskiego. W 2018 r. wygrała drugą turę wyborów samorządowych na wójta gminy Wola Mysłowska. Jej kontrkandydatką była Zofia Mikusek (PiS). Od ponad 1,5 r. Szerszeń świetnie radzi sobie w nowej roli. Niedawno radni uchwaliли pierwszy budżet przygotowany przez Szerszeń. Dochody gminy mają wynieść ponad 21 mln zł. Z kolei zaplanowane wydatki - ponad 23 mln zł.



7 Agnieszka Cieślak
wójt gminy Wojcieszków

Agnieszka Cieślak została wójtem Gminy Wojcieszków w 2018 r. W drugiej turze wyborów pokonała Krzysztofa Szczęśniaka (Przymierze dla Ziemi Łukowskiej). Dotychczasowy wójt Janusz Wylotek nie ubiegał się o reelekcję. Cieślak przejęła gminę z opinią najbardziej opóźnionej w rozwoju pod względem infrastruktury. Dziś wójt próbuje przełamać zastój inwestycyjny. W gminie powstanie m.in. żłobek. Samorząd stara się o termomodernizację dwóch szkół. Aby aktywizować lokalną społeczność, w Wojcieszkowie powstanie Spółdzielnia Socjalna. Ostatnio upadł wniosek pani wójty dotyczący likwidacji dwóch szkół - w Siedliskach i Hermanowie.



8 Urszula Banczerz
przedsiębiorca

Pani Urszula to wulkan energii. Kocha ryzyko, jest bardzo samodzielna i wytrwała w dążeniu do określonych celów. Banczerz prowadzi Centrum Doradztwa Finansowego, organizuje specjalistyczne kursy dla osób bezrobotnych, urzędów, instytucji. Przez wiele lat była prezesem Stowarzyszenia Przedsiębiorców Ziemi Łukowskiej. Dziś prowadzi też Fundację Regionalne Inkubatory Przedsiębiorczości.



9 Anna Kupińska
dziennikarka

Zawodowo związana z kilkoma redakcjami w ciągu wielu lat. Dziś korespondentka Katolickiego Radia Podlasie oraz Master TV. Współpracowała również ze Wspólnotą Łukowską. Anna Kupińska jest zawsze tam, gdzie dzieje się coś ważnego. Relacjonuje sprawy, którymi żyje Łuków oraz powiat Łukowski. Prywatnie wielbicelka kotów. Ma ich aż trzy. Do tego miłośniczka najwyższych polskich gór. Nie ma chyba szlaku, którego by w Tatrach nie przemierzyła.



10 Agnieszka Kryczka
prezes Stowarzyszenia Kupców Ziemi Łukowskiej

Agnieszka Kryczka - prezes Stowarzyszenia Kupców Ziemi Łukowskiej, przedsiębiorca i radna gminy Krzywda. Stowarzyszenie zrzesza handlowców z gminy Łuków, Wojcieszków, Krzywda, Trzebieszów, Serokomla i Adamów. Kupców zjednoczył problem spadku dochodów z powodu handlu obwoźnego i wchodzenia firm zachodnich na tereny wiejskie. Członkowie Stowarzyszenia wspólnie usiłują znaleźć rozwiązanie tych kłopotów. Agnieszka Kryczka należy do Zespołu ds. Handlu przy Rzeczniku Małych i Średnich Przedsiębiorców - Adamie Abramowiczu. Regularnie bywa na spotkaniach Zespołu w Warszawie, skąd przywożę aktualne informacje i przekazuje je naszym handlowcom.

Policjanci kontra posiadacze narkotyków

POWIAT 18 lutego w Tuchowie policjanci znaleźli mefedron u 18-latka z gminy Łuków. Tego samego dnia na ul. Dmocha wpadli z haszyszem 15 i 17-latek z Łukowa. 20 lutego w Wólce Świątkowej policjanci znaleźli amfetaminę i mefedron w domu

24-latka, a dwa dni później na ul. Międzyrzeckiej mefedron u 19-latka z gminy Ulan Majorat. I w końcu 23 lutego na ul. Strzelniczej policjanci znaleźli haszysz u 24-letniego Łukowianina.

p

Prywatny inwestor chce budować maszt telefonii 5G

ŁUKÓW Miałby on stanąć na działce przy ul. Siedleckiej w sąsiedztwie Szkoły Podstawowej nr 5. Do Urzędu Miasta trafił już wniosek o wydanie decyzji środowiskowej dla tej inwestycji. O sprawie poinformował 27 lutego podczas sesji rady miast burmistrz Piotr

Pludowski. Jak mówi wóldarz, postępowania w sprawie tej inwestycji nie wszczęto, bowiem ustawa, która weszła w życie pod koniec ubiegłego roku, wykluczyła takie budowle z listy urządzeń mających znaczący wpływ na środowisko. Według informacji Pludowskiego przedsiębior-

ca, który planuje budowę masztu, zwróci się prawdopodobnie do Wydziału Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego o wydanie pozwolenia na budowę.

W dyskusji radni wyrazili sprzeciw wobec planowanej inwestycji.

p

Koniec głosowania: środa 4 marca 2020 r. do godz. 23.59

Ostatnie godziny głosowania na Człowieka Roku 2019

W ostatnim dniu przed końcem głosowania mamy nowego lidera: to Ryszard Szczygieł, radny Sejmiku Województwa Lubelskiego.

Na drugim miejscu jest Justyna Sudowska, przewodnicząca KGW Turczanki z Turca w gminie Stoczek Łukowski, a na trzecim Zofia Czubek, radna i sołtys Stanina oraz przewodnicząca Rady Gminy Stanin.

OSTATNI MOMENT NA ODDANIE GŁOSU!

Został 1 dzień na wysłanie sms lub przyniesienie do redakcji kuponów. Głosowanie trwa do północy 4 marca. Wszystko nadal się może zmienić.

Kandydaci na Człowieka Roku 2019 Ziemi Łukowskiej zostali zgłoszeni przez Czytelników Wspólnoty i portalu Łuków24. Nominacja to wyraz uznania dla ich działalności na rzecz swoich „małych ojczyzn” i całej Ziemi Łukowskiej.

Jak głosować?

O zwycięstwie zdecyduje suma głosów oddanych przez Czytelników Tygodnika Wspólnota Łukowska i portalu Łuków24 za pomocą publikowanych w naszym tygodniku kuponów (na str.2) oraz głosów SMS-ów. Aby oddać głos na wybranego kandydata, należy wysłać SMS pod numer 72051 o treści wskazanej przy nazwisku kandydata (koszt SMS-a - 2,46 zł z VAT) lub dostarczyć do naszej redakcji przy ul. Kwiatkowskiego 5 wypełniony kupon z gazety (w bramie przy wej-

ściu do redakcji jest skrzynka z napisem WSPÓLNOTA i tam także można wrzucać kupony). Głosowanie trwa do środy, 4 marca 2020 r. do godz. 23.59. Uwaga: przy liczeniu głosów z kuponów decyduje data ich faktycznego wpłynięcia do siedziby redakcji w regulaminowym terminie.



RYSZARD SZCZYGIEŁ
radny Sejmiku Województwa
Lubelskiego
sms wsp.lukow.9



JUSTYNA SUDOWSKA
Przewodnicząca KGW Turczanki
z Turca, gm.Stoczek Łukowski
sms wsp.lukow.8



ZOFIA CZUBEK
sołtys Stanina -
sms wsp.lukow.2



EWA GRUCHAŁA
Przewodnicząca KGW „Pasjonatki”
w Trzebieszowie Kolonii
sms wsp.lukow.4



SYLWIA ROMAŃSKA-WĘZIK
Prezes Zarządu Stowarzyszenia LGD
„Razem Ku Lepszej Przyszłości”
sms wsp.lukow.7



PAWEŁ CYBULSKI
radny gminy Serokomla z Charlejewą
sms wsp.lukow.1



ELŻBIETA GONTARZ
wiceprezes Stowarzyszenia Rozwoju
Wsi Józefów Duży
sms: wsp.lukow.3



PIOTR KISIEL
wolontariusz, mistrz Polski w warcach
stupałowych
sms wsp.lukow.5



IWONA ZAKRZEWSKA
szefowa Łukowskiego sztabu WOŚP
sms wsp.lukow.10



MIROSŁAW LIWIŃSKI
krwiodawca, prezes Klubu Honorowych
Dawców Krwi OSTOJA w Łukowie -
sms wsp.lukow.6

REKLAMA

buduj z nami!

FUH RESŁAW

GÓZD 2A

MATERIAŁY BUDOWLANE

PROMOCJA

Pustak Solbet 24 Pręt fi 12

608 410 646, 790 744 468

REKLAMA

KAMIENIARSTWO

GŁASEK

BLATY KUCHENNE, PARAPETY, SCHODY

NAGROBKI

TUCHOWICZ 16A

TEL. 605 626 165
695 647 400
607 240 032

NAJWIĘKSZY WYBÓR KONKURENCYJNE CENY

ZAKŁAD POGRZEBOWY

A i G KRUCZYŃSCY

DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ

ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU

niskie ceny

TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA, PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE

21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO

NZOZ Rehabilitacja

Zabiegi rehabilitacyjne w ramach NFZ i prywatnie

Proponujemy:

- masaż leczniczy, relaksacyjny
- kinezyterapię
- terapię manualną
- elektroterapię
- ultradźwięk
- laseroterapię
- magnetoterapię
- hydroterapię
- sollux
- bioptron
- krioterapię
- laser wysokoenergetyczny
- falę uderzeniową
- terapię psychologiczną
- terapię logopedyczną
- terapię zajęciową
- trening wad postawy
- rehabilitację ortopedyczną, neurologiczną
- rehabilitację niemowląt i dzieci
- integrację sensoryczną
- kinesiologię taping (plastrowanie)
- igłoterapię

Jeśli dokucza ci ból kręgosłupa, kończyn górnych lub dolnych, doznałeś urazu narządu ruchu w wyniku wypadku, cierpisz na przewlekłą chorobę neurologiczną, skorzystaj z zabiegów rehabilitacyjnych, które mają działanie lecznicze, przeciwbólowe oraz przynoszą poprawę komfortu życia.

PLACÓWKA ŚWIADCZY REHABILITACJE W WARUNKACH DOMOWYCH DLA OSÓB Z ORZECZENIEM O ZNA CZNYM STOPNIU NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI KRÓTKIE TERMINY OCZEKIWANIA

W naszej placówce masz możliwość skorzystania z konsultacji:

- Specjalisty Rehabilitacji Medycznej
- Ortopedy (USG narządu ruchu)
- Reumatologa
- Pediatry
- Chirurga ogólnego (USG j. brzusznej, trzustka, piersi)
- Kardiologa (EKG, holter, echo serca)
- Ginekologa
- Okulisty
- Dermatologa
- Laryngologa

Świadczymy wysokospecjalistyczne usługi w zakresie opieki stomatologicznej. Mogą państwo skorzystać z:

- poradni protetyki stomatologicznej (protezy na NFZ)
- poradni chirurgii stomatologicznej
- poradni ortodontycznej (aparaty na NFZ)
- stomatologii zachowawczej
- wykonujemy implanty zębów
- wykonujemy zdjęcia zębów i szczęki: rtg, pantomogram, tomografia komputerowa, cefalometria

REJESTRACJA

Żelechów
ul. Długa 136F
tel./fax (25) 754 10 89

Stoczek Łukowski
Plac Tadeusza Kościuszki 14
tel./fax (25) 631 18 78

Pomysł zamknięcia placówek wiąże się z zapowiedziami podwyżek dla nauczycieli

Szkoły w Siedliskach i Hermanowie zostają. Rodzice bili brawo

W gminie Wojcieszków są klasy, w których uczy się dwóch lub trzech uczniów.

Do Szkoły Podstawowej w Hermanowie uczęszcza 25 uczniów. W Siedliskach jest ich 35. Niektóre klasy liczą po dwóch uczniów. Gmina dopłaca do obu placówek łącznie ponad 700 tys. zł rocznie.

Uratować budżet

W perspektywie najbliższych miesięcy pojawia się wizja podwyżek dla nauczycieli. Gmina może tego nie udźwignąć i szuka pieniędzy. - Wydatki na oświatę to dziś 11,5 mln, z czego subwencja to niespełna 6,5 mln - wylicza wójt. Stąd propozycja Agnieszki Cieślak, aby zlikwidować dwie najmniejsze szkoły. - Na 6 mln zł, które wykładamy na oświatę, dokładamy ponad milion na płać - tłumaczy Cieślak.

Wójt zwołała 26 lutego nadzwyczajną sesję rady gminy. Przedstawiła radnym projekty uchwał dotyczących zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej w Siedliskach i Hermanowie.

- Jeśli dziś nie zamknijemy tych szkół, nie będzie żadnych inwestycji. Te placówki za rok czy dwa i tak będą zamknięte - przekonuje Cieślak. Wójt zapowiada, że nauczyciele zostaną przeniesieni do większych placówek. Dzieciom gmina zapewni dowóz. Jeśli będzie potrzeba, organizowane będą zajęcia pozalekcyjne i opieka w świetlicy.

Sprzeciw rodziców

Pomysł likwidacji szkół oprotowali rodzice. Ci z Siedlisk wystosowali petycję do radnych z prośbą, by nie likwidować ich szkół. Podpisało się pod nią 45 osób.

- Mam dwoje dzieci. Gdyby zamknięto placówkę, do której uczęszczają, rozważałabym przeniesienie ich do szkoły w innej gminie - mówi jedna z mam, która chce pozostać anonimowa. Kobieta uważa, że szkoła w Woli Bystrzyckiej liczy za dużo dzieci, a ta w Wojcieszku nie cieszy się dobrą sławą. - Chodziłam tam do gimnazjum - wspomina.

Kobieta twierdzi, że Wojcieszków jest przepełniony. - Mała szkoła sprzyja rozwojowi ucznia. Nauczyciel ma możliwość wytłumaczenia dziecku wszystkiego, może poświęcić mu dużo czasu - twierdzi mama.

Jarosław Wojtaszak, którego dzieci uczą się w Hermanowie, uważa, że tworzenie „molołów” nie służy młodym. - Apeluję do radnych, by nie patrzyli na szkoły tylko przez pryzmat pieniędzy -



XV nadzwyczajna sesja Rady Gminy Wojcieszków, którą zwołała wójt, zgromadziła wielu rodziców z troskami o losy Szkoły Podstawowej w Hermanowie i Siedliskach



Pomysł likwidacji szkół oprotowali rodzice. Ci z Siedlisk wystosowali petycję do radnych z prośbą, by nie likwidować ich szkół. Podpisało się pod nią 45 osób. Na zdjęciu rodzice podczas sesji Rady Gminy

mówi Wojtaszak.

Dom Kultury i Spółdzielnia Socjalna

- Stoimy pod ścianą. Musimy wybrać mniejsze zło. Musimy dać ludziom pracę, dzieciom zapewnić godne kształcenie, a budynków nie możemy zostawić jako pustostan - mówi wójt.

Agnieszka Cieślak zapewnia, że jest szansa na zagospodarowanie budynków. Jej zdaniem likwidację szkół można przekuć w sukces. W budynku po szkole w Hermanowie powstać miałyby Dom Kultury z salą konferencyjną i muzealną. Gmina złożyłaby wówczas wniosek do Funduszy Norweskich o dofinansowanie inwestycji w wysokości 85 proc. W przypadku budynku szkoły w Siedliskach miałyby tam mieścić się Spółdzielnia Socjalna prowadząca Dom Seniora. Tu gmina również starałaby się o finansowe wsparcie z zewnątrz. - 300 osób w gminie potrzebuje opieki - twierdzi wójt. Byłby to ośrodek dzienny, bo na całodobowy nie mamy funduszy - tłumaczy Cieślak.

Radni nie poparli wójt

Te propozycje straciły na aktualności po głosowaniu. Po około

INTERNAUCI KOMENTUJĄ:

JAN: To radni niech powiedzą, skąd wziąć pieniądze na utrzymanie szkoły dla 28 uczniów. Może ten brakujący milion niech radni wyłożą ze swojej kieszeni? Za głupotę radnych i tak wójt beknie, a radni i tak dostaną się na następną kadencję.

NIE MIESZKANKA GMINY: Żenada, co tam się dzieje. Szkoła 35 i 28 uczniów? Śmiech. To chyba średniowiecze jeszcze tam panuje. Ludzie, obudźcie się, wasze dzieci lęku dostaną, jak pójdą do średniej szkoły. W Siedliskach to nawet sali gimnastycznej nie ma.

JANEK: 35 dzieci w szkole, a wyniki ośmioklasistów najgorsze w gminie. Śmiech na sali! Te dzieci, to geniusze powinny być, przecież mają indywidualne nauczanie.

WOJCIESZKOWIANIN: Jakoś pani wójt nie przeszkadza praca w małej szkole w Siedliskach i dorabianie jako nauczyciel. A skoro taka bieda w gminie, to może nie trzeba było tworzyć etatu wicewójta.

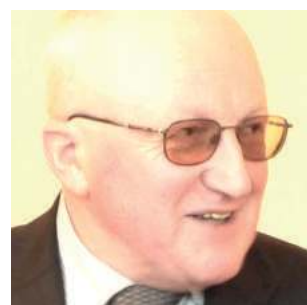
godzinnej dyskusji, w której uczestniczyli również rodzice, radni przystąpili do głosowania. Uchwałę o zamiarze likwidacji szkół w Hermanowie poparło dwóch radnych: Andrzej Golba i Piotr Kryjak. Przeciw opowiedziało się 11: Janusz Barszcz, Waldemar Bujak, Alina Burdach, Bogdan Ciołek, Marian Grabiec, Zbigniew Izdebski, Roman Kaliński, Andrzej Mazurek, Beata Porębska, Mirosław Zacharski oraz Waldemar Zborowski. Bartosz Krasniewski wstrzymał się od głosu.

Uchwałę o zamiarze likwidacji

cji szkoły w Siedliskach poparł radny Andrzej Golba, przeciw było 10 radnych: Janusz Barszcz, Waldemar Bujak, Alina Burdach, Bogdan Ciołek, Marian Grabiec, Zbigniew Izdebski, Roman Kaliński, Beata Porębska, Mirosław Zacharski i Waldemar Zborowski. Od głosu wstrzymało się 3 radnych: Bartosz Krasniewski, Piotr Kryjak oraz Andrzej Mazurek.

Będą cięcia

Aby wszystkie szkoły w gminie mogły nadal funkcjonować, wójt zapowiedziała, że zmuszona



Andrzej Golba
radny gminy Wojcieszków

Czekamy na bankructwo

Ekonomia powinna wziąć górę. Byłem za likwidacją szkół. Zobaczymy, co z tej decyzji radnych wyjdzie. Rada jest organem uchwałodawczym a wójt wykonawczym. Tylko u nas rada uchwała to, co jest niemożliwe. Problem został i wróci ze zdwojoną siłą. Czekamy na bankructwo.



Bogdan Ciołek
radny gminy Wojcieszków

Interes mieszkańców

To była trudna decyzja. Głosowałem za utrzymaniem placówki w Siedliskach, bo reprezentowałem interes mieszkańców, którzy mnie wybrali. Demografia jest nieubłagana i najbliższe lata pokażą, że te placówki trzeba będzie zamknąć.



Agnieszka Cieślak
wójt gminy Wojcieszków

W gminie dalej jest polityka prywaty

Nie spodziewałam się takiego stanowiska. Zostaniemy przy małych szkołach kosztem dużych. Ja ten milion złotych ze szkół muszę zdjąć. Nie mam z czego dołożyć. Jedne podwyżki pójdą kosztem likwidacji etatów drugich. Zabrakło dziś dojrzałości, odwagi, determinacji. W gminie dalej jest polityka prywaty.



Ewa Włodarczyk

Zostać w małej szkole

Zamknięcie szkoły w Siedliskach to zły pomysł. Nie chcę, żeby moje dziecko uczęszczało do dużej placówki. Mam dziecko w zerówce, za rok idzie do pierwszej klasy i chciałabym, żeby zostało w małej szkole i uczyło się z nauczycielem, którego zna. Dziecko chodzi tu trzeci rok i się zaadaptowało.



Natalia Warpas

Do szkoły będzie 11 km

Nie wiem, czy któraś mama włożyłaby 4-letnie dziecko do autobusu, żeby dalej samo pojechało. Jeśli zamkną naszą szkołę, do nowej będzie 11 km. Przejście do dużej placówki będzie szokiem dla naszych dzieci. Teraz są w małych grupach, nauczyciel się z nimi bawi, uczy ich. Dzieci się znają.



Bernadeta Rutkowska

Będziemy rozmawiać

Przez rok będzie spokojnie. Później zobaczymy. Będziemy rozmawiać. Miejmy nadzieję, że szkoła będzie funkcjonować, dopóki będą dzieci. W przypadku zamknięcia szkoły obawiam się o bezpieczeństwo dzieci podczas dojazdów.

jest do ograniczenia wydatków. Będą cięcia w finansowaniu zajęć dodatkowych. Gmina zrezygnuje też z inwestycji. Zdaniem Cieślak pod znakiem zapytania stoją teraz termomodernizacje dwóch szkół, na które gmina pozyskała

już dofinansowanie. Może okazać się, że samorządu nie będzie stać na wkład własny. Wiązać się to może z utratą 2 mln zł dofinansowania zewnętrznego.

Martyna Zakrzewska

Demolka i agresja w pijackim widzie

Groźni wandale grozili nożem

BIAŁA PODLASKA Młodzi przyjezdni z pow. łosickiego kopali w lusterka białskich samochodów. Obawiali się, że spotkany wówczas nastolatek może dzwonić na policję, więc zniszczyli mu telefon.

Policja ustaliła, że w minionym tygodniu przy białskiej ulicy Moniuszki dwaj łosickanie liczący 22 i 35 lat kopali w zewnętrzne lusterka aut. Spowodowali straty wycenione przez pokrzywdzonych na 1,5 tys. zł.

Kiedy już agresywni mężczyźni byli na sąsiedniej ul. Janowskiej, zaniepokoił ich widząc w rękach przechodzącego obok nastolatka telefon. Oburzeni błędnie uznali, że dzwoni on na numer alarmowy. Zaatakowali go i grożąc mu nożem zmusili do wydania telefonu. Następnie jeden z napastników zniszczył „komórkę”. Pokrzywdzony oszacował swoje straty na ok. 600 zł.

Podkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy białskiej poli-



Łosickanie mieli ciężkie „kopyto”... Jeden z uszkodzonych przez nich samochodów.

cji, poinformowała nas, że policjanci z wydziału do walki z przestępczością przeciwko mieniu dowiedzieli się, iż jednym z biorących udział w zdarzeniu był 19-latek z powiatu łosickiego znany ograbionemu nastolatkowi.

- Policjanci zajmujący się sprawą ustalili personalia kolejnych mężczyzn biorących udział w zdarzeniu. Okazało się, że są to dwaj mieszkańcy powiatu łosickiego w wieku 22 i 35 lat. Mężczyźni zostali zatrzymani do wyjaśnienia. Usłyszeli zarzuty i przyznali się do winy. W rozmowie z policjantami przyznali, że tego dnia byli pijani. Wszyscy trzej mężczyźni usłyszeli zarzuty. Popelniony czyn zagrożony jest karą do 3 lat pozbawienia wolności. 19-latek dodatkowo usłyszał zarzut zniszczenia mienia – podkreśla podkomisarz.

Dodaje, że za zarzucane czyny grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. 22-latek oraz jego 35-letni kompan odpowiadać będą również za zniszczenie trzech samochodów na terenie Białej Podlaskiej.

(pim)

W Parczewie biją rekordy szybkości...

Grupa „Speed” zatrzymała pięć praw jazdy

W weekend policjanci białskiej drogówki zatrzymali pięciu kierowców, którzy w terenie zabudowanym przekroczyli dozwoloną prędkość o ponad 50 km/h. Pirackie szaleństwo uwiecznił policyjny videorejestrator.

W piątek o godz. 17:15 w Wólce Dobryńskiej (gm. Zalesie) na krajowej „dwójce” policjanci z białskiej grupy „Speed” zarejestrowali w terenie zabudowanym prędkość o 53 km/h. Siedzący za kółkiem 48-latek z gm. Biała Podlaska jechał 102 km/h.

Następnego dnia w Parczewie funkcjonariusze zatrzymali dwóch kierowców, którzy znacznie przekroczyli prędkość. Jednym z nich był 38-latek z gm. Parczew. Przed godz. 18 na ul. 1 Maja kierowca hondy przekroczył prędkość o 58 km/h. Niechlebnym rekordzistą okazał się jednak 31-latek z parczewskiej gminy. Na tej samej ulicy przed godz. 19, kierując audi, przekroczył dozwoloną prędkość aż

o 95 km/h.

Także w niedzielę funkcjonariusze uwiecznili poczynania dwóch kierowców „ze zbyt ciężką nogą”. Po godz. 16:40 w Tłuszc pod Międzyrzecem zatrzymali do kontroli samochód osobowy marki Hyundai. 45-latek z Siedlec jechał w terenie zabudowanym z prędkością 113 km/h, przekroczył dozwoloną prędkość o 63 km. Niecałą godzinę później w tej samej wsi policyjna kamera nagrała jazdę 23-latka z powiatu łosickiego. Kierowca volkswagena przekroczył dozwoloną prędkość o 78 km/h.

Podkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy białskiej policji, poinformowała nas, że kierowcy ukarani zostali mandataми. Zostały im zatrzymane także uprawnienia na okres 3 miesięcy. -Policjanci apelują o rozsądek i rozwagę za kierownicą. Pamiętajmy, że nadmierna prędkość jest wciąż główną przyczyną zdarzeń drogowych, do jakich dochodzi na naszych drogach – przypomina podkomisarz.

(pim)

R E K L A M A

Gabinet

Psychoterapii

Małgorzata Orzechowska

ul. Rogalińskiego 8, Łuków
ul. Ostrowiecka 34, Radzyń Podlaski
660 667 093
orzechowska.terapeuta@gmail.com



Nie czekaj!

Skorzystaj ze wsparcia!

Psychoterapia jeśli:

- żyjesz w ciągłym napięciu i stresie
- doświadczasz silnego lęku
- odczuwasz smutek, zniechęcenie, brak sensu, straciłeś lub nigdy nie odczuwałeś radości i satysfakcji z życia
- nie lubisz siebie, nie akceptujesz się, jesteś przekonany, że inni Cię nie akceptują
- czujesz się mało wartościowy, odrzucony, nieakceptowany
- czujesz, że życie cię przerasta, że nie radzisz sobie z tym, czego doświadczasz
- czujesz, że inni ludzie cię wykorzystują, a Ty nie potrafisz się temu przeciwstawić
- doświadczasz samotności, masz problem ze zbudowaniem trwałych i satysfakcjonujących relacji z innymi
- nie radzisz sobie ze złością, agresją
- doświadczasz nerwicy, depresji, cierpisz na zaburzenia osobowości
- doświadczyłeś w rodzinie przemocy lub uzależnienia i czujesz, że wciąż niesiesz ciężar tych trudnych doświadczeń

Terapia par jeśli:

- doświadczacie kryzysu w relacji
- nie radzicie sobie z konfliktami
- czujecie, że nie możecie się dogadać
- czujecie, że Wasz związek się wypalił
- nie znajdujecie zrozumienia u współmałżonka
- doszło do zdrady
- myślicie o rozstaniu

Wsparcie w kryzysach jeśli:

- doświadczyłeś straty (śmierć bliskiej osoby, poronienie, rozstanie)
- znalazłeś się w trudnej sytuacji życiowej (choroba Twoja lub bliskiej osoby, wypadek, utrata pracy)
- czujesz, że nie radzisz sobie w problemach wychowawczych z dzieckiem
- doświadczasz lub doświadczyłeś przemocy



Reaguje na widok rodziny i głosy znajomych

Przed Marcinem długa droga do zdrowia. Pomóż wybudzić go ze śpiączki

GMINA STANIN Marcin Miazio 10 miesięcy temu miał wypadek, po którym zapadł w śpiączkę. Rehabilitacja jest żmudna i kosztowna, ale powoli przynosi pierwsze efekty. Bliscy 24-lątka dziękują za dotychczasową pomoc i proszą o dalsze wsparcie.

Marcin przed wypadkiem był pełnym energii, pomocnym, życzliwym chłopakiem. Pochodzi z Sarnowa w gminie Stanin. Tu chodził do podstawówki, potem do gimnazjum w Jeleńcu i IV LO w Łukowie. Ukończył matematykę na UPH w Siedlcach, potem zaczął studia na kierunku zarządzanie.

„Jego pasją od zawsze była muzyka i matematyka. Udzielał korepetycji młodszym i starszym. W czasie studiów brał udział w wielu konferencjach matematycznych w całej Polsce. Angażował się w projekty uczelniane popularyzujące matematykę” – pisze o bracie siostra Karolina na fejsbukowym profilu: PomóżNamObudzićMarcina.

Wypadek i uraz głowy

21 kwietnia ubiegłego roku mężczyzna uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Trafił do szpitala z bardzo ciężkim urazem głowy, pękniętą w trzech miejscach czaszką, krwakiem, obrzękiem, wodogłowiem i stłuczeniem pnia mózgu. Został wprowadzony w śpiączkę farmakologiczną. Lekarze zdecydowali o wykonaniu tracheotomii. Po pewnym czasie Marcin zaczął sam oddychać i stara się sam przełykać. Jednak próba wybudzenia nie



Mimo że Marcin ma otwarte oczy, przebywa w stanie śpiączki mózgowej. Aby się wybudził i wrócił do zdrowia potrzeba jeszcze długiej rehabilitacji. Jego bliscy prowadzą zbiórkę pieniędzy. Każdy najmniejszy gest chorego, poruszenie ręką, uśmiech budzi nadzieję, że Marcin do nich wróci

powiodła się i chłopak pozostaje w śpiączce mózgowej.

- Gdy stan się ustabilizował i Marcin zaczął oddychać bez respiratora, trafił ze szpitala do ośrodka rehabilitacji w Krakowie. Tam zrobił duże postępy. Stwierdzono, że z pewnością nie tylko słyszy, ale też widzi i czyta. Zaczął siadać na wózek, reagować na widok rodziny, głosy znajomych – opowiada Anna Lisowiec, dziewczyna Marcina.

Długie leczenie

Rehabilitacja przynosiła efekty, a po 2 miesiącach udało się umieścić Marcina w filii

ośrodka w Sawicach. Obecnie Marcin jest rehabilitowany na NFZ, ale przebywać w Sawicach może maksymalnie rok. Pod koniec sierpnia będzie musiał opuścić ośrodek.

- Wtedy zostaną nam tylko kliniki komercyjne i rehabilitacja prywatna, dobrana do jego potrzeb, żeby była jak najbardziej skuteczna – mówią bliscy chłopaka.

Żmudne ćwiczenia

Rodzina i dziewczyna Ania od początku mobilizują wszystkie siły i środki, aby Marcinowi udało się stopniowo wrócić do

PRZEKAZ 1% PODATKU NA REHABILITACJĘ MARCINA MIAZIO

FUNDACJA POMOCY OSOBOM NIEPEŁNOSPRAWNYM

„SŁONECZKO”

Numer KRS: 0000186434

Cel szczegółowy 1% : 826/M Marcin Miazio



Marcin przed wypadkiem był studentem matematyki i zarządzania na UPH w Siedlcach, interesował się matematyką, udzielał korepetycji, był honorowym dawcą krwi i zarejestrował się jako dawca szpiku

stanu sprzed wypadku. Wierzą, że będzie coraz lepiej. Potrzebny jest czas i żmudne ćwiczenia, stymulacja mózgu i układu nerwowego.

- Marcin ciężko pracuje, walczy, by do nas wrócić. Zaczyna już poruszać kończynami na naszą prośbę. Rozpoznaje rodzinę i bliskich. Porozumiewa się z nami mrugnięciami, uśmiecha się i płacze w reakcji na to, co mówimy. Coraz żywiej reaguje i coraz lepiej radzi sobie też pod względem fizycznym. Ciąło jest w coraz lepszej kondycji,

Jeśli ktoś chce przekazać dodatkowe pieniądze na leczenie Marcina, może je wpłacić na konto:

FUNDACJA POMOCY OSOBOM NIEPEŁNOSPRAWNYM „SŁONECZKO”
Konta bankowe:

Spółdzielczy Bank Ludowy Zakrzewo Oddział w Złotowie
Darowizny w PLN:

89 8944 0003 0000 2088 2000 0010

Darowizny w EUR:

76 8944 0003 0000 2088 2000 0050

Darowizny w USD:

97 8944 0003 0000 2088 2000 0060

dla wpłacających z zagranicy kod SWIFT (inaczej zwany BIC): GBW CPL
PP kod kraju: PL

W TYTULE PRZELEWU KONIECZNIE MUSI ZNALEŹĆ SIĘ DOPISEK:
826/M z dopiskiem Marcin Miazio

Próba wybudzenia nie powiodła się i Marcin pozostaje w śpiączce mózgowej

znikają przykurcze i napięcia. Najważniejsze, że cały czas ma chęć do pracy, widać w nim wolę walki, co przynosi piękne efekty, a nas napawa nadzieją – opowiadają.

Potrzebne wsparcie

Dzięki zbiórce na portalu Pomagam.pl udało się zebrać pieniądze na leczenie. Jednak jest ono bardzo kosztowne, więc rodzina prosi także o wsparcie poprzez przekazanie 1% podatku.

- Marcin jest silny, ale bez

Waszej pomocy nie uda mu się zrealizować tego najważniejszego celu - powrotu do zdrowia. Dziękujemy za Waszą pomoc, bez której nie moglibyśmy osiągnąć tak wiele. Jednak dalej prosimy o wsparcie, ponieważ chcemy podjąć wszystkie możliwe próby, aby Marcin wrócił do pełni zdrowia. Może to trwać nawet kilka lat. Jednak mamy siłę, aby walczyć o niego i mu pomóc w każdy możliwy sposób – mówi siostra Karolina Jakubczak.

mo

KIN ŁUKÓW

Wśród Czytelników, którzy przysłały na nasz adres e-mailowy - lukow@24wspolnota.pl - hasło: „Idziemy do KINA ŁUKÓW” oraz swoje dane (imię, nazwisko, miejscowość), rozlosujemy dwie bezpłatne wejściówki do wykorzystania na dowolny seans dostępny od dnia wydania bieżącego numeru tygodnika do wydania kolejnego numeru – czyli przez tydzień. Każdy z Czytelników, który wygra, będzie mógł wybrać tytuł z dostępnej w tym czasie puli. W ubiegłym tygodniu dwie pojedyncze wejściówki wygrali: **Krzysztof Biernat z Charlejewą i Elżbieta Szukiewicz z Łukowa.**

Repertuar do 5 marca
15:45 - „Bayala i ostatni smok”, 85`, 2D dubbing, wiek: bez ograniczeń, animacja, familijny
16:30 - „1917”, 119`, 2D, napisy, wiek: od 12 l., dramat wojenny

18:45 - „Dżentelmeni”, 114`, 2D, napisy, od 12 l., kryminał, akcja
20:45 - „365 dni”, 116`, 2D, polski, od 18 l. erotyczny

Repertuar 6-7, 10-12, 14-19 marca
15:00, 17:00 - „Naprzód”, 102`, 2D, dubbing, wiek: b/o, animacja, familijny
19:00 - „Swingersi”, 86`, 2D, polski, wiek: od 15 l., komedia
20:45 - „Sala samobójców. Hejter”, 130`, 2D, polski, od 15 l., thriller

Repertuar 8 marca
14:30, 16:30 - „Naprzód”
19:15 - „Swingersi”
21:00 - „Sala samobójców. Hejter”

Repertuar poniedziałkowego „Kina na życzenie”:
16 marca, g. 19:15 - „Portret kobiety w ogniu”
23 marca, g. 19:15 - „Judy”

Gdzie to jest?



W konkursie z ubiegłego tygodnia kupon na pizzę wygrała Dominika Bącik, Dwornia. Zdjęcie przedstawiało kapliczkę we wsi Dwornia w gm. Wola Mysłowska. Zapraszamy po kupon do redakcji. A co przedstawia nasza dzisiejsza fotografia? Konkurs wygrywa pierwsza osoba, która przysłała prawidłową odpowiedź i swoje dane (imię, nazwisko, miejscowość) na adres e-mail: wspolnota_lukow@o2.pl

Odgadnijcie, co przedstawia zdjęcie powyżej. Odpowiedzi tylko drogą e-mail: wspolnota_lukow@o2.pl. Podajcie kontakt do siebie. Do wygrania pizza.



CENY PALIW



95

98

ON

LPG

ŁUKÓW

ŁUKPETROL, ul. Zbożowa 2	4,94	5,29	5,05	2,29
-----------------------------	------	------	------	------

PKS, ul. Piłsudskiego 29	4,99	-	5,12	-
-----------------------------	------	---	------	---

Orlen, ul. Siedlecka	-	-	-	-
----------------------	---	---	---	---

KRZYWDA

Orlen, ul. Żelechowska	-	-	-	-
---------------------------	---	---	---	---

STANIN

Z.U.H. Gołowski Robert	4,89	-	4,99	2,25
---------------------------	------	---	------	------

Uczestnicy wypadku podawali sprzeczne informacje o tym, kto kierował autem

Pięć osób w rozbitym aucie. Nie wiadomo, kto kierował

Pow. Parczew: W samochodzie podróżowali mieszkańcy powiatu parczewskiego i lubartowskiego. Wśród nich były osoby niepełnoletnie. Ofiary w ciężkim stanie trafiły do szpitala.

Do wypadku doszło w niedzielę, pierwszego marca, po godzinie 20 na drodze wojewódzkiej nr 819 pomiędzy miejscowościami Stępków i Dębowa Kłoda. Samochód terenowy z niewyjaśnionych przyczyn zjechał z drogi i zatrzymał się na polu. Autem podróżowało pięć osób. Wśród nich były osoby niepełnoletnie. Byli to mieszkań-



Do wypadku doszło na drodze wojewódzkiej nr 819 pomiędzy miejscowościami Stępków i Dębowa Kłoda

cy powiatu parczewskiego i jeden mieszkaniec powiatu lubartowskiego. Samochód jest zarejestrowany w powiecie lubartowskim.

Uczestnicy wypadku odnieśli obrażenia ciała. Stan niektórych określany był jako ciężki. Z tego powodu nie można było ich

przesłuchać. Policja ustala, kto kierował terenówką. Informacje pochodzące od uczestników wypadku są sprzeczne. Czynności

w tej sprawie prowadzone są pod nadzorem parczewskiej prokuratury.

Andrzej Dejneka

Zjechał do rowu i dachował

Pow. Radzyń Podl. W wyniku wypadku do szpitala trafił kierowca i pasażerka pojazdu. Policjanci proszą o kontakt osoby, które widziały wypadek.

W piątek około godz. 16:20 w Kąkolewnicy na ul. Rudnik kierowca osobowego bmw za łukiem drogi stracił panowanie nad pojazdem, zjechał do przydrożnego rowu i dachował. 21-latek z gminy Kąkolewnica twierdzi, że do zdarzenia doszło wskutek próby uniknięcia zderzenia z dotąd nieustalonym innym autem. Kierowca oraz 17-let-



Kierowca oraz 17-letnia pasażerka z obrażeniami zostali przewiezieni do szpitala

nia pasażerka z obrażeniami zostali przewiezieni do szpitala. Mężczyzna był trzeźwy.

Policjanci zwracają się z apelem do osób, które widziały wypadek, bądź też mają wiedzę dotyczącą

okoliczności zdarzenia o kontakt z Komendą Powiatową Policji w Radzynie Podlaskim osobiście lub dzwoniąc pod nr tel. 47 8142 - 210, 47 8142 206, 47 8142 221.

jd

Pijany z zakazem kierowania wjechał do rowu

Pow. Radzyń Podl. Kierowca miał ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie oraz aktualny zakaz prowadzenia pojazdów.

W sobotę kilka minut po godz. 16 oficer dyżurny radzyńskiej jednostki otrzymał zgłoszenie, że w miejscowości Niewęgłosz VW Passat wjechał do rowu. Na miejscu policjanci zastali za kierownicą kompletnie pijanego 20-letniego mieszkańca gm. Czemierniki. Badanie wykazało u niego ponad 2,5 promila alkoholu. Dodatkowo

mundurowi ustalili, że nie jest to jedyne przewinienie na koncie mężczyzny. Posiada on bowiem aktualny zakaz prowadzenia pojazdów obowiązujący do grudnia 2022 roku. W świetle obowiązujących przepisów czyn ten stanowi przestępstwo.

Teraz za swoje zachowanie 20-latek odpowie przed Sądem. Kodeks karny za jazdę w stanie nietrzeźwości w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów przewiduje karę pozbawienia wolności do pięciu lat.

jd

Nie brakuje u nas miejsc magicznych, tajemniczych i warty odwiedzenia

17 miejsc, które musisz odwiedzić

Daj się nam zabrać w niesamowitą podróż, która odkryje przed Tobą wyjątkowy klimat Podlasia.

Terra Felix. Podlasie dla średniozaawansowanych to książka absolutnie niezwykła. Zbyszek Smółko, z właściwym sobie wdziękiem,

prowadzi Czytelnika przez swoją barwną opowieść. Odrzywa przed nami magię 17 miejsc położonych na wyciągnięcie ręki, a często zapomnianych lub niedocenianych. Daj się porwać tej opowieści, niech stanie się Twoim przewodnikiem.

red.

TUTAJ KUPISZ KSIĄŻKĘ

BIAŁA PODLASKA:

Muzeum Południowego Podlasia (ul. Warszawska 12)

Księgarnia Podlaska (ul. Warszawska 1)

RADZYŃ:

Redakcja Wspólnoty (ul. Ostrowiecka 34)

Księgarnia Zaborek (ul. Ostrowiecka 22)

Księgarnia Educo (Pl. Wolności 1)

Księgarnia Hermes (Pl. Wolności 9)

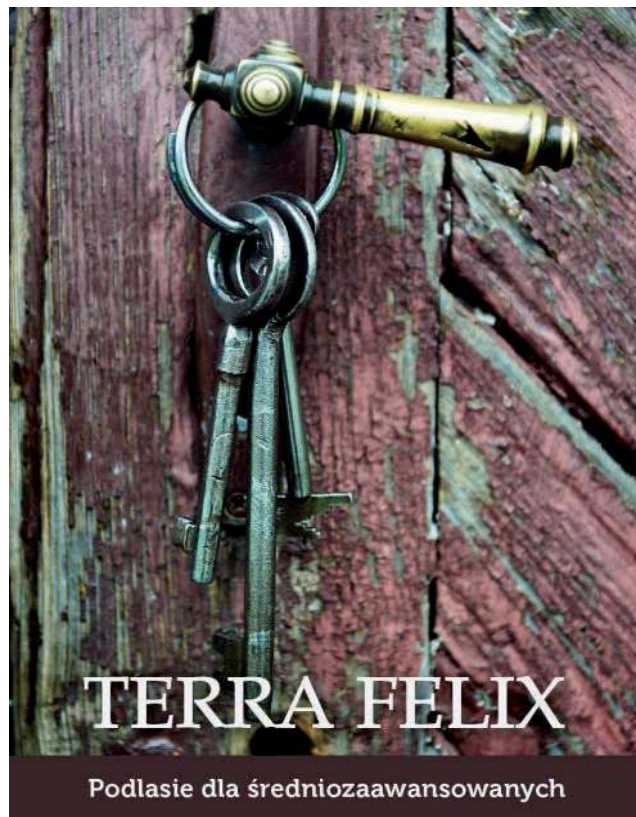
PARCZEW:

Księgarnia Anna Nadgrodziewicz (Kościelna 16)

Stara Księgarnia WITMAR (Warszawska 1)

PROWADZIMY SPRZEDAŻ WYSYŁKOWĄ

Jeśli jesteś zainteresowany zakupem przewodnika „Terra Felix”, napisz do nas: biuro@24wspolnota.pl
Cena: 40 zł plus koszty wysyłki



FRAGMENT NA DZIŚ:

Cerkiew św. Ducha w Kijowcu

„Pierwsze wzmianki o miejscowości pochodzą z 1449, pierwszą cerkiew (pw. świętego Dymitra) postawiono tu ok. 1531 roku; wtedy też powstała parafia. Dzieliła ona potem losy innych wspólnot wschodnich: na początku XVII wieku przeszła na unię. Kolejne świątynie wzniesiono w 1681 i 1726. W 1875 - w tym wypadku bez większego oporu, a nawet przy aprobacie wiernych - została wcielona do Cerkwi prawosławnej. (...)”.

CO, GDZIE, KIEDY?

Powiat radzyński:

Spektakl w ROK

6 marca (piątek) w sali widowiskowo-kinowej Radzyńskiego Ośrodka Kultury o godz. 18 rozpocznie się spektakl pt.: „Dwie połówki pomarańczy”. Bilety do nabycia w ROK.

Portret na Dzień kobiet

7 marca (sobota) w galerii Oranżeria od 15 do 18 będzie trwała sesja zdjęciowa pań, którą wykona Karol Niewęgłowski oraz Hubert Pulik. Oprócz zdjęć panie będą mogły, w promocyjnych cenach, skorzystać z usług dermatologa i podologa.

Wieczór promocyjny tomiku Jacka Musiatowicza

7 marca (sobota) w sali kameralnej ROK o godz. 18 rozpocznie się wieczór promocyjny tomiku wierszy Jacka Musiatowicza „Wróżyczka”. Wstęp wolny.

VI Turniej Piłki Nożnej Pamięci Żołnierzy Wyklętych

8 marca (niedziela) o godz. 10 w hali sportowej ZSP i I LO rozpocznie się Turniej Piłki Nożnej Pamięci Żołnierzy Wyklętych.

Finisaż wystawy „Zaplute karły reakcji”

13 marca (piątek) o godz. 11 w hali sportowej SP1 rozpocznie się finisaż wystawy „Zaplute karły reakcji. Polskie podziemie niepodległościowe 1944-1956”.

Ogólnopolski Turniej Karate

14 marca (sobota) o godz. 11 w hali sportowej SP1 rozpocznie się Ogólnopolski Turniej Karate Kyokushin Pamięci Żołnierzy Wyklętych.

Wernisaż fotografii pt.: „Steampunk”

27 marca (piątek) o godz. 17 w Galerii „Oranżeria” rozpocznie się wernisaż wystawy Steampunk.

Kiermasz Wielkanocny

28 marca (sobota) o godz. 9 na Placu Wolności rozpocznie się Kiermasz Wielkanocny.

Występ Kabaretu

19 kwietnia (niedziela) o godz. 19:30 w hali widowiskowo-sportowej ZSP rozpocznie się występ kabaretu Neo-Nówka. Bilety do nabycia w ROK i na biletowakasa.pl.

Powiat parczewski:

Grand Prix w Tenisie Stołowym

8 marca (niedziela) w sali MOSiR zostanie rozegrane Indywidualne Grand Prix Parczewa w Tenisie Stołowym, w kategorii open.

Kurs chemizacyjny

31 marca (wtorek) o godz. 9 w Sali weselnej przy ul. Lubartowskiej 6 rozpocznie się szkolenie ze stosowania środków ochrony roślin sprzętem naziemnym. Zainteresowani powinni zgłosić się do Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Parczewie.

Aleksandra Smolek

„Przybij Piątkę” ze Wspólnotą Zapraszamy do zabawy

Klasa jedzie na wycieczkę, a prymus dostaje nagrodę rzeczową

Uczniowie klas III - VI szkół podstawowych pochwalcie się na naszych łamach swoimi ocenami. Rusza pierwsza edycja konkursu „Przybij piątkę ze Wspólnotą”.

Dostałeś „piątkę” albo „szóstkę”? Powiedz o tym we „Wspólnocie”. Wypełnij kupon i dostarcz go do redakcji (Łuków, ul. Kwiatkowskiego 5).

W każdym numerze prezentować będziemy też „Ranking prymusów”, czyli zestawienie uczniów, którzy otrzymali największą liczbę piątek i szóstek. (liczba ocen będzie sumowana). Zwycięzca rankingu otrzyma nagrodę rzeczową o wartości kilkuset złotych.

Jedną z nagród indywidualnych jest deskorolka elektryczna ufundowana przez posła Sławomira Skwarka.

Magiczne ogrody

Klasy natomiast będą walczyć biletami do Magicznych Ogródów. Im więcej prymusów z jednej klasy, tym większa szansa na nagrodę główną. Wygra ta klasa, której uczniowie dostarczą do redakcji największej liczby zgłoszeń o piątkach i szóstkach łącznie.

Na jednym kuponie (nie można ich kserować) wpisujemy jedną ocenę. Ważne są jedynie kupony, gdy ocena potwierdzona podpisem nauczyciela równolegle wpisana jest do dziennika lekcyjnego.

W każdym numerze będziemy publikować aktualne listy najlepszych „piątkowiczów” i „szóstkowiczów” oraz ranking klas.

Konkurs potrwa od 3 marca (bierzemy pod uwagę oceny z drugiego półroczka) do 1 czerwca 2020 roku. Tego dnia o północy zamknijemy przyjmowanie kuponów.

Zapraszamy do wspólnej zabawy!

W

PIĄTKOWICZU, POCHWAŁ SIĘ!
ZGŁOSZENIE UCZNIA DO KONKURSU

Nazwa szkoły, adres:

Imię i nazwisko ucznia:

Wystawiony stopień (Data wystawienia oceny)

Imię i nazwisko nauczyciela

Nauczyciel sprawdził i swoim podpisem poświadczając, że uczeń otrzymał piątkę/szóstkę. (Podpis nauczyciela)

Nowe stawki opłat za odbiór odpadów od 1 kwietnia

Drożej za śmieci: aż 14 zł za osobę

GMINA ŁUKÓW Rada Gminy uchwaliła nowe, wyższe stawki opłat za odbiór i gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Podczas sesji, która odbyła się w czwartek, 27 lutego, radni postanowili, że opłata za śmieci posegregowane w gospodarstwach domowych liczących do czterech osób będzie wynosić 14 złotych, a w bardziej licznych - po 10 złotych za każdą kolejną osobę.

56 zł za brak segregacji

Zgodnie z nowymi przepisami ustawowymi właściciele nieruchomości zamieszkałych nie mogą oddawać odpadów niesegregowanych. Opłata za niedopełnienie obowiązku segregacji będzie wynosić czterokrotność podstawowej stawki, czyli 56 złotych za osobę, bez względu na liczbę osób w gospodarstwie domowym.

Przez podwyżki

Na podwyżkę opłat śmieciowychłożyły się cztery podstawowe przyczyny. To rosnące opłaty za składowanie odpadów



Mariusz Osiak
wójt gminy Łuków:
- Z roku na rok rośnie ilość produkowanych przez mieszkańców odpadów, co roku ta ilość zwiększa się o około 20 procent

w Regionalnej Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych w Adamkach i coraz większe ilości śmieci odbieranych od właścicieli nieruchomości. Wzrosły również koszty administracyjne obsługi systemu i funk-

cjonowania Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Łukowie.

- Opłata za składowanie odpadów w Adamkach w przypadku niektórych frakcji wzrosła nawet o 150 procent. Jeśli chodzi o ilość śmieci, to w 2018 roku było ich niecałe 2,5 tysiąca ton, a w 2019 roku już około 3 tysięcy - mówi wójt gminy Łuków Mariusz Osiak.

Dodatkowy pracownik

Wójt poinformował na sesji także o tym, że urząd gminy musi zatrudnić jeszcze jednego pracownika do obsługi systemu odbierania odpadów w gminie, ponieważ dwie osoby, które dotychczas to robiły, mają już nadmiar pracy.

- Koszty administracyjne rosną ze 150 do 200 tysięcy złotych, ponieważ musimy zatrudnić trzecią osobę, która w zakresie obowiązków będzie mieć m.in. kontrolę sposobu segregacji śmieci, szczególnie w przedsiębiorstwach, ale również wśród mieszkańców gminy - tłumaczył.

Za mało deklaracji?

Kolejnym punktem do szczegółowej analizy będzie liczba złożonych deklaracji „śmieciowych” w stosunku do liczby mieszkańców gminy.

- Musimy wyjaśnić na przykład, dlaczego na ponad 18 tysięcy 300 mieszkańców zameldowanych w gminie, w systemie śmieciowym jest mniej o prawie 3 tysiące osób - podaje Osiak.

Droższy PSZOK

Koszty funkcjonowania PSZOK-u - Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych przy ul. Świdorskiej w Łukowie, wspólnego dla miasta i gminy Łuków, od stycznia także znacznie wzrosły - bo z 10 tys. zł do 17 tys. zł netto miesięcznie.

Przyjęta uchwała musi być jeszcze zatwierdzona przez służby wojewody lubelskiego i opublikowana w dzienniku urzędowym. Nowe stawki opłat śmieciowych mają wejść w życie 1 kwietnia.

DUŻO DROŻEJ W ADAMKACH

Od 1 lutego wzrosły znacznie opłaty za składowanie odpadów w Adamkach.

Wzrost cen jest dwukrotny, a w niektórych frakcjach trzykrotny.

Przykładowy wzrost opłat: Zielony worek - szkło - do tej pory było 27 zł brutto za tonę, a od 1 lutego 2020 r. nowa cena wynosi 54 zł brutto za tonę.

Worek żółty - opakowania z tworzyw sztucznych, zmieszane odpady opakowaniowe, tworzywa sztuczne - opłata wynosiła w ubiegłym roku 81 zł za tonę, a od 1 lutego 2020 r. wynosi 248 zł 40 gr za tonę. Brązowy worek, odpady biodegradowalne - było 162 zł za tonę, a od 1 lutego 2020 r. jest 237 zł 60 gr.

Zielony kubeł - czyli odpady zmieszane lub pozostałości ze zbiórki selektywnej - do tej pory opłata wynosiła 486 zł, a od 1 lutego tego roku wynosi 864 zł za tonę złożoną na składowisku w Adamkach. Makulatura - kosztuje 75 zł 60 gr za tonę.

Od 1 stycznia cena wywożonej do Adamek tony popiołu wzrosła z 270 zł na 540 zł.

Wyjątkowy koncert:
Premiera płyty Fabryki Piosenki ŁOK

Łukowski Ośrodek Kultury zaprasza na koncert specjalny: Premierę Płyty Fabryki Piosenki ŁOK, który odbędzie się w piątek, 13 marca, o godz. 19:30 w sali widowiskowej Łukowskiego Ośrodka Kultury.

Będzie to koncert premierowy płyty „FABRYKA PIOSENKI VOL. 1”, którą na początku bieżącego roku nagrali najzdolniejsi wokaliści uczęszczający na zajęcia wokalne w Łukowskim Ośrodku Kultury.

Podczas koncertu usłyszymy: Zuzannę Bochman, Klaudję Borejko, Oliwię Dzido, Anastazję Klimiuk, Martę Skurka, Julię Stolarczyk oraz Emilię Szczesniak.

Wokalistkom będzie akompaniował zespół, który również ma swój muzyczny wkład w nagraną płytę: Patryk Czyżewski - piano, Mateusz Babiak - gitara, Michał Kowalczyk - bas oraz Robert Kutrzepa - perkusja. Opieka artystyczna nad projektem - Monika Sołtyśzewska-Leśkiewicz. Zaproszenia na koncert wraz z bezpłatnymi wejściówkami do odbioru w kasie ŁOK.

Ukradł ogrodzenie z Kopca Sienkiewicza

GM KRZYWDA 17 lutego w Okrzei nieznany sprawca ukradł 32 metalowe panele z ogrodzenia terenu wokół kopca Henryka Sienkiewicza. Wartość strat oszacowano na kwotę 4000 zł.

p

Złodziej portfela

ŁUKÓW 18 lutego na ul. Kilińskiego nieznany sprawca ukradł portfel z pieniędzmi i dokumentami.

Brakuje 17,8 tys. zł na nowy nagrobek Chęcińskiego

ŁUKÓW Szkoła Podstawowa nr 4 chce upamiętnić swojego patrona. Zbiórka trwa na portalu zrzutka.pl. W wyszukiwarce wystarczy wpisać: „Budowa nagrobka Bronisława Chęcińskiego”. To inicjatywa z okazji zbliżającego się Jubileuszu 50-lecia Szkoły Podstawowej nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi w Łukowie. Szkoła chciałaby wykonać nowy pomnik patrona szkoły – dr. Bronisława Chęcińskiego. Obecny nagrobek, który liczy sobie około 30 lat, uległ zniszczeniu i nie jest godzien Pierwszego Honorowego Obywatela naszego miasta - czytamy w opisie. Aby wykonać nowy nagrobek potrzeba ok. 25 tys. zł. Do tej pory udało się zebrać 28% tej sumy. Zrzutka potrwa jeszcze ponad 120 dni.

p

IX Targi Pracy i Edukacji

Powiatowy Urząd Pracy w Łukowie i Zespół Szkół nr 1 im. H. Sienkiewicza w Łukowie zapraszają pracodawców, szkoły oraz instytucje szkoleniowe do udziału w IX Targach Pracy i Edukacji, które odbędą się 13 marca w godz. 10-13 w Zespole Szkół nr 1 im. H. Sienkiewicza w Łukowie, Al. T. Kościuszki 10 (sala sportowa). Udział w nich, zarówno dla wystawców, jak i odwiedzających będzie całkowicie bezpłatny.

mo

70-latek przygnieciony przez drzewo

Tragedia w lesie pod Osinami w gminie Wola Mysłowska

W środę wieczorem służby otrzymały zgłoszenie o wypadku, do którego doszło w lesie koło m. Osiny. Z informacji wynikało, że podczas prac w lesie drzewo przysięgnęło 70-letniego mężczyznę. Mimo interwencji służb medycznych i długiej reanimacji mieszkańiec gminy Krzywda zmarł na miejscu. Okoliczności tego zdarzenia bada policja pod nadzorem Prokuratora.

p

Mokry, zdradziecki asfalt i za duża prędkość

Michał zginął, gdy rozpędzona honda uderzyła w drzewo



Kierowca hondy na mokrej jezdni jechał za szybko i stracił panowanie nad autem

Zniszczona honda CRV. - Samochód odbiło od drzewa na 10 albo 15 metrów - mówią obecni na miejscu mieszkańcy wsi (fot. KPP Łuków)

POWIAT ŁUKOWSKI Troje znajomych wybrało się na wieczorną przejażdżkę samochodem. 19-letni Michał nigdy z niej nie wrócił.

Do tragedii doszło w poniedziałek, 24 lutego, około godz. 22:30 w Wólce Zastawskiej, na drodze krajowej nr 76, trasa Łuków - Stoczek Łukowski.

Wyjechał z zakrętu

Dyżurny policji otrzymał zgłoszenie, że samochód uderzył w drzewo, a jedna osoba nie może wydostać się z pojazdu.

Mundurowi, którzy dojechali we wskazane miejsce, wstępnie ustalili, że w obszarze niezabudowanym Wólki Zastawskiej, kierujący hondą CRV 20-latek z gminy Stoczek Łukowski, po wyjechaniu z zakrętu na prosty odcinek drogi, zjechał z jezdni i uderzył w drzewo. Powiedział policjantom, że na mokrej jezdni jechał za szybko i stracił panowanie nad autem - informuje Marcin Józwiak, oficer prasowy z Komendy Policji w Łukowie.

Kierowca i jego 18-letnia pasażerka doznała obrażeń ciała i zostali przetransportowani do szpitala. Niestety, siedzący na tylnej kanapie 19-letni pasażer hondy doznał obrażeń ciała i zmarł na miejscu wypadku.

Zdradziecki asfalt

Mieszkańcy Dąbia przeczuwa-

li, że stało się coś złego, kiedy w poniedziałek późnym wieczorem usłyszeli syreny.

- Byłam u koleżanki. Nagle słyszemy - jedna erka, druga erka, tyle straży i policji na sygnałach. Pomyślałam, że coś poważnego się stało - opowiada jedna z mieszkanki wsi.

Potem się dowiedziałam, że młody kierowca rozbił się na brzozie na łąkach. Na głównej drodze, za lasem nazywanym Jarząbek, wypadł z drogi. Tam są trzy brzozy, dwie razem i jedna pojedyncza, ta nieszczęśliwa. Ci, co tam byli, to mówili, że samochód odbiło od drzewa na 10 albo 15 metrów - dodaje kobieta.

Ludzie twierdzą, że okolica lasu Jarząbek to miejsce, gdzie zdarzają się wypadki.

- To wyglądało, jakby tego kierowcę wyrzuciło z zakrętu. Droga niewyprofilowana, zdradziecki, mokry asfalt. Szkoda tego chłopaka, co zginął, taki młody - mówi.

Próby reanimacji

Jak udało nam się dowiedzieć, jako pierwsi na miejsce wypadku przejechali strażacy z OSP Dąbie.

Zastali tam kierowcę auta, który o własnych siłach wyszedł z samochodu. Był w szoku. Miał zakrwawioną twarz. Chodził i powtarzał, żeby ratować kolegę, który leżał obok samochodu. Później dojechały trzy karetki pogotowia, dwa zastępy zawodowych strażaków z Łukowa, trzy



Strażacy z OSP Stanin i zawodowcy z Łukowa zabezpieczyli i oświetlili boisko LZS w Dąbiu, gdzie wylądował helikopter LPR, który zabrał do szpitala w Warszawie ranną 18-latkę (fot. OSP Stanin)

zastępy policji oraz OSP Stanin.

Ratownicy medyczni z OSP Dąbie próbowali reanimować leżącego na ziemi rannego Michała. Jednak nie dawał oznak życia. Lekarz stwierdził jego zgon.

Lotnicze Pogotowie

W chwili przyjazdu strażaków 18-latek siedział z przodu na fotelu pasażera i nie mogła wydostać się z auta, bo drzwi od jej strony nie dało się otworzyć.

Ratownicy założyli jej kołnierz ortopedyczny i ewakuowali na noszach przez drzwi od strony kierowcy. Wezwano do niej Lotnicze Pogotowie Ratunkowe. Strażacy z OSP Stanin i zawodowcy z Łukowa zabezpieczyli i oświetlili boisko LZS w Dąbiu, gdzie wylądował helikopter LPR. Śmigłowiec zabrał poszkodowaną młodą kobietę do szpitala w Warszawie.

Kierowca hondy skarżył się ból twarzy i oka. Karetka zawio-

Co, gdzie, kiedy?

Dla dam i dzieci

**DZIEŃ KOBIET
Z ANDRZEJEM**

Łukowski Ośrodek Kultury z okazji Dnia Kobiet zaprasza na jubileuszowy koncert Andrzeja Poniedziałkiego. Wieczór kabaretowy odbędzie się w niedzielę, 8 marca, o godz. 17 w sali widowiskowej ŁOK. Bilety w cenie 75 zł - w kasie Kina Łuków oraz online. Andrzej Poniedziałki - satyryk, poeta, twórca teatralny, autor tekstów między innymi dla Anny Marii Jopek, Grzegorza Turnaua, Edyty Geppert. W programie dużo inteligentnej satyry, humor, piosenki w tematyce kobiecej, mężczyźni, relacje między nimi, szczęście.

WYSTAWA NA EKRANIE: „JA, CLAUDE MONET”

Łukowski Ośrodek Kultury serdecznie zaprasza do Kina Łuków w poniedziałek, 9 marca, o godzinie 19:15 na wystawę „Ja, Claude Monet”. To kolejny tytuł z cyklu „Wystawa na Ekranie”. Bilety w cenie: 18 zł oraz 16 zł do nabycia w Kasie Kina Łuków oraz on-line. W przypadku grup zorganizowanych istnieje możliwość „zwiedzenia” wystawy w innym terminie. Kontakt pod nr 531 031 888 i uzgodnienie dogodnego dla grupy terminu. Opis wystawy: Wielokrotnie nagradzany reżyser-dokumentalista Phil Grabsky opowiada nieznaną historię życia i twórczości swego ulubionego malarza - Claude'a Moneta. Dzięki temu dokumentowi mamy szansę wniknąć w tajemnice dzieła artysty, który jak żaden naznaczył i przekształcił sztukę zachodnią.

**DZIEŃ KOBIET DLA
SŁUCHACZEK ŁUTW**

ŁOK zaprasza słuchaczki Łukowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku na Dzień Kobiet, który odbędzie się 9 marca o godzinie 10:15 w Galerii PROwizorium. W programie spotkanie na temat pielęgnacji cery dojrzałej, które poprowadzi Małgorzata Wiśnicka z Salonu kosmetyczno - podologicznego „Belleza”.

SPEKTAKL „KRÓL MACIUŚ”

Dla najmłodszych wystąpi grupa O!Teatr. Spektakl oparty jest na motywach książki „Król Maciuś Pierwszy”. Opowiada historię małego chłopca, który w wieku 10 lat musiał stanąć na czele swojego królestwa w bardzo odpowiedzialnej roli króla.

Dwa spektakle odbędą się w środę 25 marca 2020 roku o godz. 9:10 i 10:25 w sali widowiskowej Łukowskiego Ośrodka Kultury. Cena biletu 7 zł. Godziny spektakli dla grupy należy uzgadniać indywidualnie z Iwoną Krystecką w Kinie Łuków (od 12 do 16) i pod nr tel. 531-031-888 lub w sekretariacie ŁOK i pod numerem 25-798-32-72 lub mailowo: i.krysteka@lok.lukow.pl. Liczba miejsc ograniczona.

mo

mo

Wspólnota przegląda oświadczenia majątkowe posłów Ziemi Lubelskiej

Co na koncie i w garażu mają nasi posłowie?

Ponad 4 mln zł warte są nieruchomości będące własnością Marty Wcisło. Za to Joanna Mucha ma do spłacenia kredyt we frankach w wysokości prawie 700 tys. zł.

Starzy wyjadacze i nowicjusze

W listopadzie ubiegłego roku posłowie nowej kadencji rozpo-

częli pracę w sejmowych ławach. Wielu przedstawicieli Lubelszczyzny to doświadczeni parlamentarzyści. Przykładem może być np. posłanka Prawa i Sprawiedliwości Gabriela Masłowska, której wyborcy już po raz szósty powierzyli mandat. Czwartą kadencję na rzecz naszego województwa w Warszawie będą pracować Joanna Mucha (Koalicja Obywatelska) oraz Jan Łopata (PSL). Trzeci raz w Sejmie zasiada Mar-

cin Duszek (PiS). Po raz drugi wyborcy zaufali także Jackowi Czerniakowi (SLD), Jakubowi Kuleszy (Konfederacja), Sławomirowi Skwarkowi (PiS), Arturowi Soboniowi (PiS), Krzysztofowi Szulowskiemu (PiS) oraz Sylwestrowi Tułajewowowi (PiS).

Ale są i nowicjusze. Pierwsze kroki w parlamencie stawiają Marta Wcisło (Koalicja Obywatelska), Michał Krawczyk (PiS), Riad Haidar (PiS), były prezydent

Białej Podlaskiej Dariusz Stefaniuk, czy były Wojewoda Lubelski Przemysław Czarnek.

Jak przędą posłowie?

Okazuje się, że całkiem nieźle. Ze złożonych przez nich na początku kadencji oświadczeń majątkowych za 2018 r. wynika, że większość może pochwalić się rocznym dochodem w wysokości kilkuset tysięcy złotych. Najlepiej

pod tym względem wypada najstarsza stażem posłanka. Gabriela Masłowska zadeklarowała, że na jej konto wpłynęło 232,1 tys. zł. Część tej sumy stanowi uposażenie poselskie, a prawie 1/4 emerytura. Całkiem nieźle wie- dzie się także przedstawicielowi ludowców. Jan Łopata w 2018 r. odnotował dochód w wysokości prawie 180 tys. zł. Poseł PSL regularnie odkłada też na czarną godzinę. Zaoszczędził 340 tys.

zł - najwięcej z całej piętnastki. Ma też warte 600 tys. zł gospodarstwo.

Biedy nie klepie na pewno świeżo upieczona posłanka Koalicji Obywatelskiej, Marta Wcisło. Była radna miejska z Lublina jest właścicielką kilku nieruchomości, których łączna wartość przekracza 4 mln zł. Jak sytuowa- ni są inni? Szczegóły w tabeli.

Marta Pietroni

 Imię i nazwisko, przynależność partyjna, wiek	 Zarobki/Dochody	 Oszczędności/Długi do spłacenia (powyżej 10 tys. zł)	 Nieruchomości	 Pojazdy
 Przemysław Czarnek PiS, 42 lata	Lubelski Urząd Wojewódzki - 79,9tys. zł , Światowy Związek Żołnierzy AK - 3,6 tys. zł , KUL 42,4 tys. zł	14,6 tys. zł/101 tys. CHF	dom o pow. 20 m2 (1 mln zł), działka budowlana o pow. 1500 m2 (ok. 200 tys. zł)	brak
 Jacek Czerniak , SLD, 55 lat	brak	700 zł/ brak	gospod. rolne o pow. 1,5 ha (40 tys. zł), garaż o pow. 15,9 m2 (40 tys. zł), działka rekreacyjna o pow. 300 m3 (100 tys. zł)	Mazda 6 (2006 r.) - 10 tys. zł
 Michał Krawczyk , Koalicja Obywatelska, 41 lat	79,8 tys. zł (umowa o pracę), 154 zł działalność wykonywana osobiście, 30,4 tys. zł dieta radnego, 1,3 tys. zł Rada Programowa Radio Lublin, 6 tys. zł świadczenie 500+	brak/ 29 tys. zł	dom o pow. 173 m2 (600 tys. zł), grunt rolny o pow. 5441m2 (200 tys. zł), współwłaściciel działek o łącznej wartości 77,5 tys. zł)	Renault Scenic (2009 r.) - 20 tys. zł
 Jakub Kulesza , Konfederacja, 29 lat	uposażenie poselskie 129,5 tys. zł , dieta nieopodatkowana 30 tys. zł .	5 tys. zł/ pożyczka 20 tys. zł	mieszkanie o pow. 50 m2 (270 tys. zł)	BMW 320 D (2009 r.), BMW 528i (2012 r.)
 Jan Łopata , PSL, 65 lat	uposażenie poselskie 110,8 tys. zł , 32,4 tys. zł dieta parlamentarna, dieta ROP 36,7 tys. zł	340 tys. zł/ brak	dom o pow. 220 m2 (450 tys. zł), gospod. ogólnotowarowe o pow. 2,2 ha (ok. 600 tys. zł)	Toyota Avensis (2006 r.)
 Gabriela Masłowska , PiS, 69 lat	uposażenie poselskie 141,3 tys. zł , 29,9 tys. zł dieta poselska, 47,3 tys. zł emerytura, 12,6 tys. zł dochód z najmu lokalu, 1 tys. zł z gospod. rolnego	71,6 tys. zł, 1,1 tys. USD/ 8 tys. zł	dom o pow. 200 m2 (500 tys. zł), mieszkanie o pow. 24,2 m2 (190 tys. zł), gospod. rolne 12,7 ha (150 tys. zł), działka rekreacyjna o pow. 4 a, działka pod domem o pow. 809 m2, 2 działki rolne o łącznej pow. 0,8 ha (150 tys. zł)	Volkswagen (2001 r.), ciągnik Ursus (2004 r.)
 Joanna Mucha , Koalicja Obywatelska, 43 lata	uposażenie poselskie 123,5 tys. zł , dieta poselska 30 tys. zł	8 tys. zł /173,3 tys. CHF	dom. o pow. 240 m2 (750 tys. zł), mieszkanie o pow. 58 m2 (300 tys. zł),	Fiat 500 (2018 r.)
 Sławomir Skwarek , PiS, 56 lat,	wójt gm. Adamów - 142,7 tys. zł (w tym ekwiwalent za urlop i odprawa w zw. z rozw. stosunku pracy), 1,3 tys. zł WSO-K Przymierze z/s w Burcu, 4,8 tys. zł Fundacja Inicjatyw Menedżerskich, 596 zł - dieta radnego Sejmiku Województwa Lubelskiego, 7,9 tys. zł - uposażenie poselskie, 2,1 tys. zł dieta parlamentarna	5 tys. zł/brak	dom o pow. 125 m2 (400 tys. zł), działka zabudowana budynkiem gospod. o pow. 0,27 ha (80 tys. zł)	Ford Focus (2010 r.) i Ford Focus (2014 r.)
 Artur Sobon , PiS, 42 lata	30,3 tys. zł dieta poselska, 132,6 tys. zł - umowa o pracę w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju, 338 zł - dieta członka Rady Programowej Radia Lublin, 13,6 tys. zł - uposażenie poselskie	80 tys. zł/ 14,8 tys. zł kredyt na samochód	dom o pow. 147,5 m2 (500 tys. zł), mieszkanie o pow. 28 m2 (200 tys. zł), działka letniskowa 600 m2 (30 tys. zł)	Toyota CH-R (2017 r.)
 Krzysztof Szulowski , PiS, 56 lat	47,5 tys. zł umowa o pracę Państwowego Instytut Weterynaryjny - PIB w Puławach, 574 zł - umowa zlecenie i o dzieło, 30,5 tys. zł - dieta parlamentarna, 91,3 tys. zł uposażenie poselskie	80 tys. zł, 26 USD, 67 tys. zł papiery wartościowe Pekao TFI/brak	dom o pow. 169 m2 (520 tys. zł), ziemia rolna o pow. 0,4 ha (10 tys. zł), działka pod domem (80 tys. zł)	Toyota Corolla 2016 r. (75 tys. zł), Seat Ibiza 2008 r. (12 tys. zł)
 Sylwester Tułajew , PiS, 38 lat	30 tys. zł - dieta parlamentarna, 126,3 tys. zł uposażenie poselskie, 338 zł - członek Rady Programowej TVP oddział Lublin	1,5 tys. zł, 104 Euro, akcje na kwotę 98,1 ty. zł/ brak	mieszkanie o pow. 60,4 m2 (250 tys. zł)- 1/3 udziału, mieszkanie o pow. 83,5 m2 (505 tys. zł)	Audi A4 (2001 r.), Volkswagen Passat (2014 r.)
 Marta Wcisło , Koalicja Obywatelska, 51 lat	75 tys. zł - najem nieruchomości, 26,6 tys. zł - dieta radnej Rady Miasta Lublin	75 tys. zł, 41 tys. Euro, 228,8 tys. zł kredyt mieszkaniowy wspólnie z córką	dom o pow. 250 m2 (800 tys. zł), grunty rolne niezabudowane o pow. 3,08 ha (20 tys. zł), 4 działki o łącznej powierzchni 1,3 ha (1,1 mln zł), budynek o pow. 570 zł + działka o pow. 0,1 ha (1,2 mln zł) budynek usługowy o pow. 340 m2 (ok. 1,5 mln zł), budynek handlowy o pow. 75 m2 (200 tys. zł)	
 Marcin Duszek , PiS, 38 lat	1,5 tys. zł - dochód z gospodarstwa, 110,2 tys. zł - uposażenie poselskie, 29,8 tys. zł - dieta poselska	brak/39,7 tys. zł	dom o pow. 160 m2 (200 tys. zł), mieszkanie o pow. 35,8 m2 (80 tys. zł), gospod. rolne o pow. 1,6 ha (30 tys. zł), nieruch. o pow. 745 m2 zabudowana budynkiem o pow. 4,7 m2 (80 tys. zł), działka o pow. 1037 m2 (135 tys. zł)	Lancia Thema (2013 r.)
 Riad Haidar , Koalicja Obywatelska, 68 lat	307 tys. zł - prywatny gabinet lekarski, 56,4 tys. zł - emerytura, 29,7 tys. zł - dieta radnego Sejmiku Województwa Lubelskiego, 3,5 tys. zł - umowa cywilno-prawna o szkoleniu	360,4 tys. zł, 66,8 tys. zł lokata terminowa, 6 tys. EURO/380 tys. zł	dom o pow. 150 m2 (400 tys. zł), działka pod domem o pow. 1200m2 (50 tys. zł), działka rekreacyjna niezabudowana o pow. 800 m2 (5 tys. zł)	Mercedes (2018 r.)
 Dariusz Stefaniuk , PiS, 38 lat	108,6 tys. zł umowa o pracę Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego	20 tys. zł/ 106,7 tys. zł	mieszkanie o pow. 61,6 m2 (200 tys. zł), działka budowlana o pow. 894 m2 (74 tys. zł), działka budowlana o pow. 603 m2 (71 tys. zł), garaż wielostanowiskowy o pow. 58,2 m2 27 tys. zł)	Volvo V50 (2005 r.), BMW 5 1000XR (2017 r.), BMW K 1600B (2018 r.)

Podziel się swoim szczęściem! Zdjęcia noworodków publikujemy bezpłatnie!

Jak wysłać zdjęcie? ▶ przyjdź do redakcji ▶ wyślij e-mail: wspolnota.zyczenia@gazeta.pl ▶ wyślij MMS: „noworodki” na numer tel. 904 868, wpisz i dane dziecka (4,92 zł z VAT)

SZPITAL W BIAŁEJ PODLASKIEJ



Cezary Semenik, Biała Podlaska
Rodzice: Karolina i Jacek



Marcel Golbiak, Międzyrzec Podlaski,
4,06 kg, 59 cm Rodzice: Elwira i Paweł Rodzeństwo: Nikodem i Łucja



„s” Haberczuk, Międzyrzec Podlaski,
ur. 23 lutego, godz. 5:20, 3,5 kg, 56 cm Rodzice: Beata i Karol Rodzeństwo: Jagoda (9 l.)



Wojciech Leon Lesiuk, Janów Podlaski
ur. 20 lutego, godz. 00:35, 3,86 kg, 59 cm Rodzice: Patrycja i Marek Rodzeństwo: Hania (2,5 l.)



Filip Szkutnicki, Biała Podlaska
ur. 24 lutego, godz. 9:15, 3,23 kg, 57 cm Rodzice: Edyta i Jarosław



Wiktoria Kuźnik, Biała Podlaska
ur. 21 lutego, godz. 12:05, 3,47 kg, 56 cm Rodzice: Magdalena i Damian



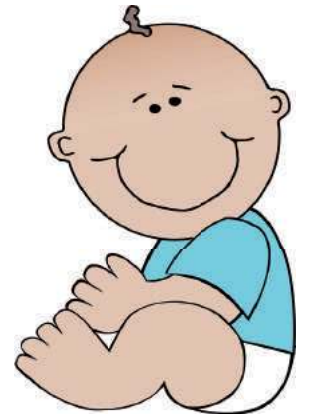
Liliana Kaczan, Biała Podlaska
ur. 23 lutego, godz. 7:20, 3,09 kg, 51 cm Rodzice: Wiktoria i Dawid



Zofia Karpiuk, Terespol
ur. 13 lutego, godz. 16:47, 3,54 kg, 56 cm Rodzice: Paulina i Wojciech



Laura Maksymiuk, Porosiuki
ur. 22 lutego, godz. 17:33, 3,79 kg, 57 cm Rodzice: Ewelina i Kamil



Zaciura, córka Marleny i Sławomira,
Biała Podlaska ur. 25 lutego, godz. 10:45, 4,36 kg, 59 cm Rodzeństwo: Kacper, Adrian, Aleksander



Dominik Kopiec Gózd, pow. łukowski
ur. 25 lutego, godz. 17:15, 3,650 kg, 55 cm Rodzice: Wioleta, Daniel Rodzeństwo: Zosia (9 l.), Adaś (1,5 l.)

Jedno z marzeń? Zostać tatuażystą

Moje rysunki powstają z emocji

Radzyna Podlaski: Robert Rotari uczeń pierwszej klasy radzyńskiego I Liceum Ogólnokształcącego zaprezentował swoje rysunki postaci, części ciała i martwej natury na premierowym wernisżu, zatytułowanym „The Art”. Opowiedział nam o genezie pasji, procesie tworzenia, inspiracjach i planach, a także o konstruktywnym wpływie siostry, Antoniny Bożym-Rotari.

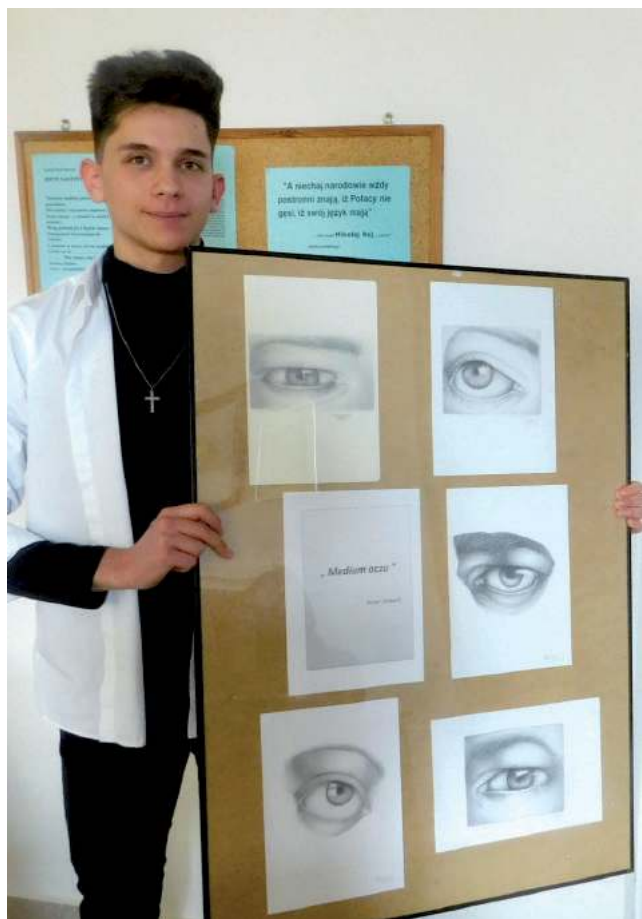
Zaczął się w gimnazjum

- Rysunkiem na poważnie zacząłem się w drugiej klasie gimnazjum, kiedy doszły zajęcia artystyczne - wspomina uczeń klasy o profilu dziennikarskim. - Siostra kupiła mi amatorski zestaw ołówków. Wtedy zacząłem rysować, inaczej na to patrzeć. Wcześniej szkicowałem coś dla zabicia nudy. Nie przypuszczałem, że w ciągu lat to zainteresowanie się rozwinie.

Zaczął od zwykłego ołówka, próbował rysować węglem. Chętnie sięga też po będący w zasięgu długopis. Uczy się malarstwa farbami akrylowymi.

Inspiracje? Przeżyte uczucia

Ostatnio zainspirowała go twórczość Zdzisława Beksińskiego i jego wizja piekła. - Spodobały mi się połączone kolory, tworzące



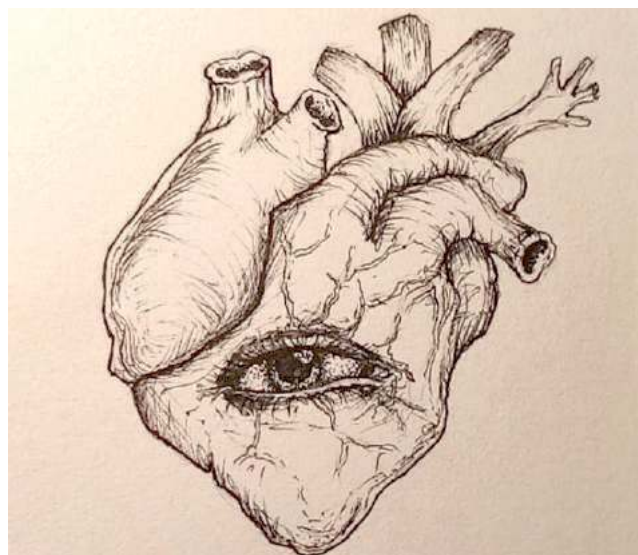
W szkolnej bibliotece - inspirującym miejscu dla pierwszych szkiców późniejszych prac, Robert prezentuje swoje „Medium oczu”. Stworzył także „Medium twarzy” i „Medium martwej natury”

drastyczną całość. Rysunki to wizja konkretnych uczuć - tłumaczy młody twórca. - Uczucia są medium. By je pokazać, trzeba najpierw ich doświadczyć i zrozumieć.

Uczucia jako medium

Początki? Jak mówi z uśmiechem: zaczął się od kucia regulek. Poznawał, czym jest

światłocień, kompozycja, przez kilka miesięcy dużo ćwiczył. Jego najdłuższa praca nad rysunkiem trwała pięć godzin, bez przerw. - Gdy siadałem do rysowania, staram się, by nic mnie nie odrywało. Każdy twórca ma swój świat, wypełniony jego indywidualnymi emocjami. Natchnieniem są dla niego kobiety. - Przez cały



Uwagę przykuwa rysunek „Serce”. - Wizja powstała z lektury tekstu, jak serce widzi ten świat. Przez szeroką źrenicę, przymrużone oko chciałem pokazać kogoś zakochanego z „otumanionym” spojrzeniem. Wiele decyzji podejmowałem, kierując się sercem - tłumaczy

czas dążyć do tego, by coraz lepiej oddawać ich wizję na papierze - przyznaje.

Oczy zwierciadłem duszy

W realizacji pierwszego wernisżu pomogły mu... damskie oczy. - Pewnej nocy, myśląc, jak „domknąć” tą wystawę, do głowy wpadła mi wizja serii oczu. - Były inspiracją, od zawsze ukazywały emocje. Wyzwaniem było to, w jak różny sposób można to pokazać.

Konstruktywna krytyka siostry Antoniny

- Na początku moimi pracami zajmował się nauczyciel od zajęć artystycznych. W duszy był muzykiem, u niego poznałem

podstawy. Później na swojej drodze spotkał szkolną psycholog, absolwentkę liceum plastycznego. - Z duszy była artystką, ale nasze drogi się rozeszły - wspomina Robert. - Od samego początku zawsze była przy mnie siostra. Kiedyś pokazała mi, jak dobrze cieniować, robić realistyczny cień. Na samym początku miałem problemy ze światłocieniem.

Zawsze przyglądał się jej rysunkom. - Widziałem, że jej prace tworzy, wkładając całe serce. Podziw budził w nim widoczny ogrom pracy siostry. -W jej obrazach widzę idealne oddanie emocji. W rozwijanej pasji odegrała najważniejszą rolę. - Jest mentorką - przyznaje - Mówi wprost o moich błędach, chwali za dobrą pracę. Zawsze podpowiada, co można zrobić lepiej.

Pierwsze szkice powstają w...bibliotece

Na dłuższych przerwach odwiedza szkolną bibliotekę. - Spędzam tam czas na robieniu szybkich szkiców. W domu przenoszę je na większy format albo kończę na już rozpoczętym - zdradza nam kulisy swojej pasji. Po lekcjach, czekając na autobus (mieszka w Wohyniu) rysuję w bibliotece. Natchnienie czerpie ze spacerów po Radzynie. Zdarza mu się usiąść na placu Wolności czy miejskim parku i dostrzec coś ciekawego. - Uchwyconą krótką chwilę utrwalam w szkicowniku.

- W domu priorytetem są lekcje - podkreśla. Rysowanie odkłada na koniec dnia. - Kończę rysować późnym wieczorem, to rozluźnia umysł. Pora ciszy sprzyja skupieniu.

Tatuaż

Zapytany o dalsze plany, odpowiada: - Od dłuższego czasu myślę o pracy tatuażysty. Zawsze postrzegałem człowieka jako płótno. Tatuaże bardzo indywidualna forma sztuki, wymagająca wysokich umiejętności. To permanentny rysunek na ludzkim ciele, później tego się nie cofnie.

Za pomoc w realizacji artykułu dziękuję Arkadiuszowi Kulpie, kustoszowi Galerii „Oranżeria” oraz Mirosławowi Piasko z Radzyńskiej Kroniki Filmowej

Jakub Hapka

Więcej zdjęć na 24wspolnota.pl

Ostatnia droga księdza Mariana Malarza

W sobotę wieczorem, 22 lutego, zmarł ksiądz i artysta Marian Malarz, najstarszy kapłan lubelskiej archidiecezji. Pochodził ze Skoków, miejscowości położonej w gminie Czemierniki. Jego ostatnią wolą było, by spocząć w rodzinnym grobowcu na cmentarzu parafialnym w Czemiernikach.

Ks. Marianowi Malarzowi dane było spędzić na ziemi niemal sto lat, w tym 69 lat pełnił posługę kapłańską. Był najstarszym wiekiem kapłanem archidiecezji lubelskiej, kanonikiem Honorowym Kapituły Chełmskiej oraz Honorowym Obywatel Miasta Puław. Mszy żałobnej przewodniczył arcybiskup metropolita lubelski Stanisław Budzik, a w ławach kościelnych zasiadło ponad 50 kapłanów z całej diecezji, rodzinnej parafii w Czemiernikach, a także kapłani i siostry zakonne z Domu Księży Emerytów w Lublinie. Żegnała zmarłego liczna rodzina, znajomi, sąsiedzi, przyjaciele. Ostatnie słowa pożegnania wygłosili m.in. prezydent Puław Paweł Maj, przewodnicząca Rady Miasta Bożena Krygier, żegnający go w imieniu czemiernickiej parafii ks. proboszcz Jerzy Latawiec.

Wezwanie do kapłaństwa

Arcybiskup Budzik przypomniał początki jego drogi życiowej. Ksiądz Marian urodził się 29 września 1922 r. W rodzinnej miejscowości skończył pierwsze cztery lata nauki, po czym przeniósł się do siedmioklasowej szkoły w Czemiernikach. Ukończył ją w roku 1937. Naukę w gimnazjum, którą rozpoczynał w Radzyniu Podlaskim przerwała II wojna światowa. Dokończył naukę po wojnie w Towarzystwie Szkoły Średniej w Lublinie. - Jak widzimy, nie było to łatwe dzieciństwo, niełatwe zdobywanie wiedzy, ale pomimo tej

trudnej sytuacji, w młodym wieku w jego sercu zakiełkował głos Bożego powołania: - Pójdź za mną! Głos, który dawał siłę i pozwolił przezwyciężyć wszystkie trudności i niedogodności - przypominał.

Powołanie do malarstwa

Po studiach teologicznych otrzymał skierowanie do parafii w Wielączy. Po 6 latach został wikariuszem w Puławach, a po kolejnych dwóch, został na krótko zwolniony, bo ksiądz biskup zgodził się na jego prośbę, aby podjąć studia na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Prośbę skierował też do biskupa z uzasadnieniem, że ma już bogaty dorobek artystyczny w dziedzinie malarstwa. Otrzymał pozytywne oceny uznanych malarzy tj. jak Michałaka z Kazimierza czy Madejskiego z Warszawy. Miał już za sobą dobrze przyjęte wystawy malarstwa w Lublinie. Kiedy jednak starał się o te studia w Warszawie, odradził mu kardynał Stefan Wyszyński, że jednak nie wypada w tych czasach trudnych dla Kościoła studiować w tej uczelni. Ksiądz Marian jednak pozostał w kontakcie z uczelnią, konsultował swoje prace malarskie z jej profesorami, powrócił do Puław. Malarstwo obok duszpasterstwa stało się pasją jego życia - mówił arcybiskup.

Módlcie się za malarza

- Życie ks. Mariana najpełniej opisują jego słowa - mówił ks. Jerzy Latawiec, proboszcz parafii w Czemiernikach podczas ostatniego pożegnania. Przytoczył słowa ks. Malarza: *Urodziłem się i wychowałem na Podlasiu. Mój tata Aleksander zmarł na zapalenie płuc w wieku 43 lat. Miałem wtedy trzy lata. Mama została z siedmiorgiem dzieci. Mama Feliksa z domu Lipska była prostą kobietą, ale miała wycucie piękna i dobra. Uczyła nas pacierza, który był odmawiany wspólnie. Dzięki mamie poznałem*



Żegnano duchownego, artystę, przyjaciela, członka rodziny

Boga, chciałem zostać Jego sługą. Bóg jawił mi się jako Ktoś wielki, wszechmocy i piękny. Zawsze chciałem być księdzem, bo ksiądz w świecie czyni posługę ludziom. Nie chciałem być proboszczem, bo uznałem, że nie posiadam zdolności natury gospodarczej. Uwielbiałem głosić kazania, dobrze się czułem, ucząc katechyz. Jestem malarzem dość dziwnym, nietypowym, nie ukończyłem żadnej akademii, nie mam dyplomu. Dziękuję Bogu za to, że urodziłem się malarzem, nie urodziłem się ślepy. Że widzę kolor, czuję kolor, że nauczyłem się patrzeć, obserwować to, co nas otacza. Na Bożym świecie jest tyle pięknych rzeczy. A wnikliwa obserwacja tego, co Bóg stworzył, jest już w pewnym sensie sztuką. Największym artystą jest sam Pan Bóg.

Słowa wypowiedział w Bibliotece Uniwersyteckiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego podczas wernisażu swoich obrazów.

Monika Mackiewicz



Mszy żałobnej przewodniczył arcybiskup metropolita lubelski Stanisław Budzik, a w ławach kościelnych zasiadło ponad 50 kapłanów z całej diecezji, rodzinnej parafii w Czemiernikach, a także kapłani i siostry zakonne z Domu Księży Emerytów w Lublinie. Żegnała zmarłego liczna rodzina, znajomi, sąsiedzi, przyjaciele

NEKROLOGI

ŁUKÓW

Zygmunt Wardak, 92 lata
zm. 22.02., Jedlanka
Helena Bujek, 80 lat
zm. 23.02., Serokomla
Czesław Bednarczyk, 90 lat
zm. 24.02., Łuków
Walerian Grochowski, 72 lata
zm. 21.02., Łuków
Adrian Kurowski, 22 lat
zm. 23.02., Łuków
Paweł Wardak, 20 lat
zm. 25.02., Jedlanka
Edward Piszcz, 82 lata
zm. 28.02., Radoryż
Jan Kościuszko, 70 lat
zm. 25.02., Radoryż
Jan Szymanek, 84 lata
zm. 27.02., Adamów
Ryszard Rogalski, 62 lata
zm. 26.02., Stanin

BIAŁA PODLASKA

Krystyna Olesiejuk, 73 lata
zm. 6 lutego, Biała Podlaska
Waldemar Uziębło, 51 lat
zm. 6 lutego, Polskowlą
Leontyna Sadowiec, 83 lata
zm. 8 lutego, Międzyrzec Podlaski
Helena Antoniuk, 89 lat
zm. 7 lutego, Żerocin
Bronisław Płuciennik, 85 lat
zm. 7 lutego, Tucznia
Henryk Płaczaszek, 95 lat
zm. 6 lutego, Biała Podlaska
Marian Arseniuk, 63 lata
zm. 8 lutego, Łomazy
Henryk Romaniuk, 61 lat
zm. 8 lutego, Biała Podlaska
Andrzej Grochowicz, 73 lata
zm. 10 lutego, Biała Podlaska
Feliks Wiński, 81 lat
zm. 11 lutego, Huszcza
Monika Tarasiuk, 41 lat
zm. 11 lutego, Biała Podlaska
Maria Kępa, 79 lat

zm. 13 lutego, Międzyrzec Podlaski
Zdzisław Trochimiuk, 93 lata
zm. 14 lutego, Biała Podlaska
Franciszka Sosnowska, 85 lat
zm. 16 lutego, Piszczac
Czesława Buczyńska, 89 lat
zm. 16 lutego, Biała Podlaska
Adela Kuźnia, 99 lat
zm. 14 lutego, Biała Podlaska
Edward Prokopiuk, 83 lata
zm. 17 lutego, Horbów

**Hades w Białej Podl.,
tel. 83 344 35 24**

RADZYŃ

Barbara Górna, 62 lata
zm. 21.02., Stara Wieś
Witold Murawka, 69 lat
zm. 22.02., Radzyń
Dariusz Kapczuk, 55 lat
zm. 25.02., Radzyń
Irena Piekarska, 91 lat

zm. 27.02., Radzyń
Jadwiga Górna, 69 lat
zm. 27.02., Radzyń
**PUK Radzyń Podl.
tel. 83 352 63 89**

PARCZEW

Marianna Zalewska, 89 lat
zm. 20.02., Zbójno
Jan Żuk, 88 lat
zm. 21.02., Kodeniec

Janina Kalisz, 91 lat
zm. 23.02., Wierzbówka
Regina Szafranska, 84 lata
zm. 23.02., Przewłoka
Stanisława Wójcik, 88 lat
zm. 25.02., Parczew
Antoni Wrzaszcz, 87 lat
zm. 25.02., Parczew
Miroslawa Szymańska, 61 lat
zm. 27.02., Parczew
**Usługi Pogrzebowe
Paweł Lipka
tel. 604 28 22 48**



Tanie pogrzeby

Łuków, 700-lecia 15
Tel. 502 259 861, 25 798 3775



KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

OLIMP

dom pogrzebowy
sala pożegnań, kaplica



WŁASNA CHŁODNIA

Punkty usługowe całodobowe:

Stok 44. Ulan
Kąkolewnica ul. Lubelska 6
Lublin ul. Ponikwoda 51
Radzyń Podl. ul. Wisznicka (na przeciwko szpitala)
Drelów
Grzędówka

693 294 820
692 636 334

WWW.KUSMIERZ.COM.PL

Najniższe ceny



Zobacz, czy jest tu Twój przodek, jak wyglądał jego podpis - zabawa z genealogią

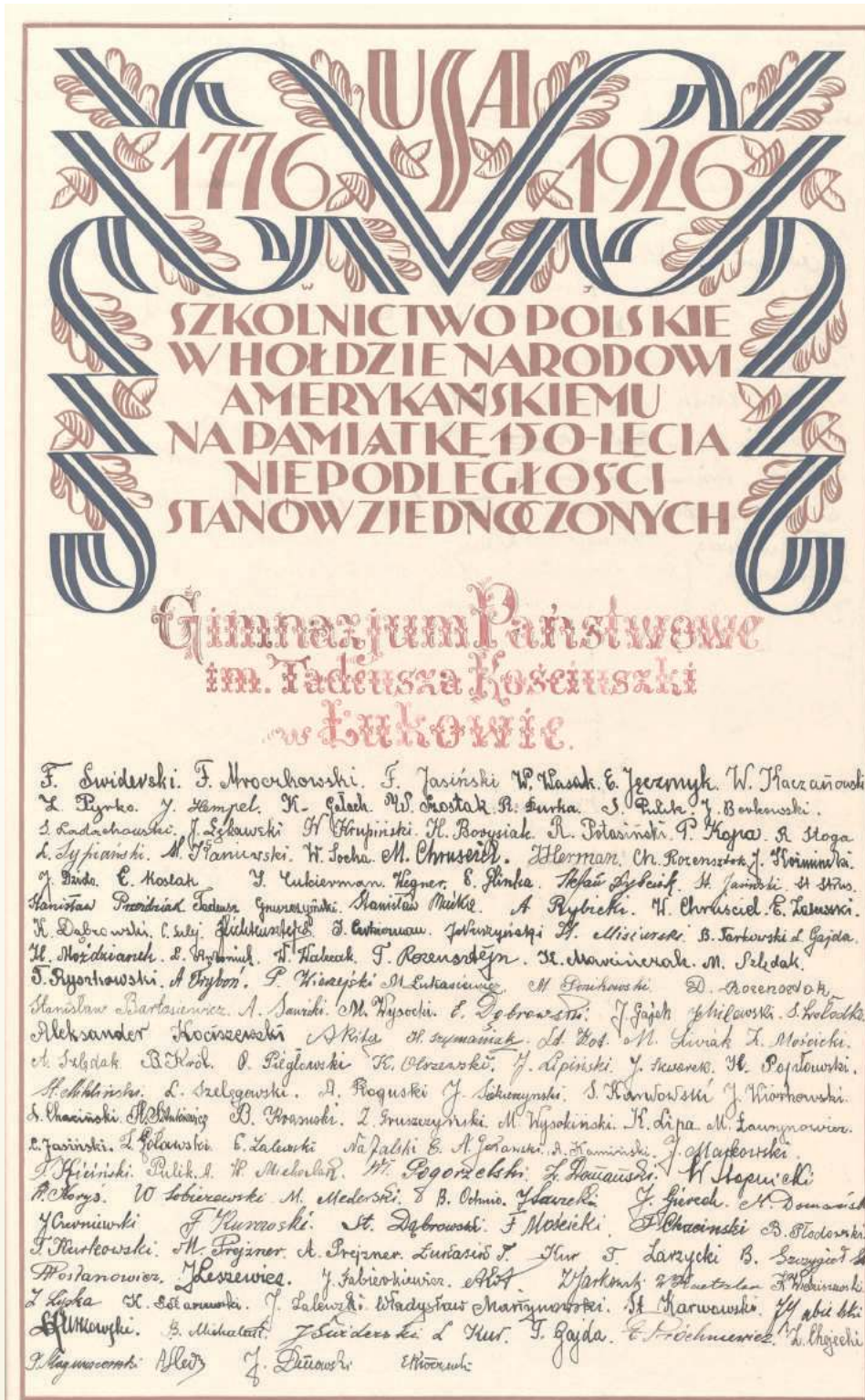
Nasza Klasa w wersji z 1926 roku. Kto chodził do szkoły w Łukowie?

W 1926 roku, z okazji 150-lecia ogłoszenia Deklaracji Niepodległości USA w Polsce postanowiono napisać list gratulacyjny. Zanim jednak dokument przekazano wiceprezydentowi Coolidge'owi, podpisało go 5,5 miliona osób! Przechowywane w USA karty z autografami są dla nas bezcennym źródłem wiedzy o przodkach.

Powodem podjęcia tak szczególnej i powszechnej akcji była wdzięczność nie tylko za wsparcie sprawy niepodległości Polski na arenie międzynarodowej (przykładem może być słynna deklaracja Wilsona), ale też rozbudowana przez prezydenta Hoovera pomoc socjalna dla zniszczonej wojną Europy. W latach 1919-1923 dostarczono na Stary Kontynent ogromne ilości żywności i materiałów przemysłowych. Mniej więcej 20 procent tego dobra trafiło do Polski. Hoover dwa razy był nad Wisłą, otrzymywał honorowe doktoraty na Uniwersytecie Warszawskim i Jagiellońskim oraz honorowe obywatelstwa Lwowa i Warszawy. Nietrudno więc było znaleźć chętnych, żeby w 1926 roku podpisać się pod dokumentem zatytułowanym Deklaracja Przyjaźni i Podziwu dla Stanów Zjednoczonych.

Czym była Deklaracja Przyjaźni?

Tekst rozpoczynał się słowami „My Naród...” - dokładnie takimi samymi, co preambuła Konstytucji Stanów Zjednoczonych (do tej pory pamiętamy, jakie wrażenie na członkach Kongresu wywołały słowa „We, the people...” wypowiedziane przez Lecha Wałęsę na początku słynnego przemówienia w październiku 1989 roku...). Całość prezentowała się imponująco: tom pierwszy zawiera podpisy członków rządu, Senatu, Sejmu, Rady Ministrów, prymasa, najwyższych urzędników. W tomie drugim pokazano podpisy władz lokalnych. Każde województwo ma kartę tytułową autorstwa znanych artystów (Zofia Stryjeńska, Władysław Skoczylas, Ferdynand Ruszczyk, Stanisław Czajkowski, Władysław Jarocki, Ludomir Śleńdziński). Tomy od trzeciego do piątego zawierają podpisy pracowników i studentów uczelni wyższych. Tom szósty reprezentuje polską społeczność poza granicami, tomy 7-13 uczniów szkół średnich, a 14-110 - uczniów szkół podstawowych.



Piękna, kaligraficznie zatytułowana karta z nazwiskami uczniów łukowskiego gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki. W większości polskie, kilka żydowskich. Większość nazwisk i dziś znajdziemy w urzędowych rejestrach i listach obecności w szkole, wśród nich z pewnością są też nasi dziadkowie i pradiadkowie

Ostatni tom stanowi opis całości. Dokument złożono na ręce wiceprezydenta Coolidge'a i przekazano do Biblioteki Kongresu USA.

Największy katalog nazwisk i podpisów

Osiągnięta liczba 5,5 miliona podpisów jest ogromna. Zważywszy, że w Polsce w 1926 roku mieszkało ok. 30 milionów osób, z czego ok. 25 procent była niepiśmienna, a niektóre obszary (zwłaszcza na wschodzie - Polesie, Wołyń, Podkarpackie) w gruncie rzeczy po prostu słabo dostępne, trud podjęty przez organizatorów przedsięwzięcia ocenić należy szczególnie wysoko. Karty z Deklaracją to jednak nie tylko

cenna pamiątka i świadectwo o stanie emocji i sympatii politycznych w 1926 roku. Jest to też bezcenne źródło wiedzy o osobach, które ją podpisały. Korzystać możemy z niego stosunkowo łatwo: w ramach związanego ze stuleciem odzyskania niepodległości projektu „Nieskończone Niepodległa” powstała strona internetowa www.polska1926.pl. Jej podstawą jest wyszukiwarka ułatwiająca dotarcie do poszukiwanych treści. Możemy wyszukiwać po imieniu i nazwisku, możemy szukać nazw miejscowości - niektóre z nich są tak małe, że nie ma ich w innych informatorach, niektóre zaś podane są w zapisie używanym przez mieszkańców, czasami różnym od urzędowego. Możemy poruszać się według

obecnych i dawnych podziałów administracyjnych. Ponieważ w pełni zindeksowana i otagowana jest tylko część zbioru, nie należy się zniechęcać pierwszymi niepowodzeniami - jeśli mamy pewność, że poszukiwana osoba była w 1926 np. uczniem bądź studentem, należy próbować szukać „na piechotę”, przerzucając karty poszczególnych miejscowości bądź placówek.

Jak to działa?

Czego możemy się dowiedzieć z wyszukiwarki? Wpisujemy: Łuków. Wyszukiwarka wyrzuciła nam najwięcej kart zawierających podpisy działwy szkolnej.

Zajrzyjmy, wyświetla się strona

Sam poszukaj przodków

Pierwszym adresem, pod jaki warto zajrzeć to szukajwarchiwach.pl. Jest to największy w polskim internecie zbiór informacji o zachowanych dokumentach i miejscu ich fizycznego przechowywania i udostępniania. Część linków prowadzi nas do zbiorów zdigitalizowanych, gdzie uzyskujemy informację, czy dokument został zmikrofilmowany, czy nie. Pamiętać należy, że jeśli czegoś nie ma na szukajwarchiwach.pl, to warto jednak sprawdzić gdzie indziej, bo nie wszystkie informacje są już wprowadzone.

Inne ciekawe miejsce w sieci to www.cyndilist.com. Amerykańska hobbistka od lat zbiera linki do genealogicznych baz danych i stron z całego świata. Pod hasłem „Polska” jest to ok. 400 miejsc internetowych. Strona działa w oparciu o język angielski i jej wyniki nie zawsze są kompletne.

Bardzo przydatnym narzędziem jest www.genealogyindexer.org. Autor zebrał w jednym miejscu ogromny zasób dawnych ksiąg teledresowych, które przeszukiwane są programem rozpoznającym pismo. Wystarczy więc dwa kliknięcia, żeby ustalić, kto miał telefon w przedwojennym Międzyrzecu albo też jacy rzemieślnicy mieszkali w Wisznicach. Rodzina twórcy, Logana Kleinwaksa pochodzi z Europy Środkowo - Wschodniej, więc zasób informacji i przeszukiwanych ksiąg z tego regionu jest bogaty.

Dane o 23 milionach osób znajdziemy na geneszukaacz.genealodzy.pl, zawierającej dane z akt urodzeń i chrztów, małżeństw i zgonów spisywanych od czasów nowożytnych aż do II wojny światowej.

Ogromną bazę danych zebrali też członkowie kościoła Wiernych Dnia Ostatniego - mormoni. Ponieważ powiązania rodzinne odgrywają w ich wierze dość istotną rolę, skatalogowali na stronie <http://www.familysearch.org> ponad cztery miliardy osób (!!!). Większość z nich to osoby z Zachodu, jednak sukcesywnie uzupełniana jest o dane ze Wschodu Europy.

Jeżeli Twój przodek chodził do szkoły w 1926 roku, jego podpis na pewno w tych tomach jest

158 z tomu 52, opisująca siedmioklasową szkołę powszechną z Łukowa. Dyrektorem był p. Stanisław Kuczek, inspektorem p. Władysław Matuszkiewicz. Karta zapisana jest gęsto, na jednej zapisało się kilka klas, niektórzy z trudem znajdowali sobie miejsce. Defilują nam przed oczami nazwiska prababek, wtedy uczennic klasy Vb: Rychtówna, Kizeweterówna, Dzielówna, Łukasikówna, Woźniakówna, Kozie-radzka, Kamińska, Budryńska, Nuryńska, Szmulikówna, Burzyńska, Czajkówna...

Otwieramy kartę dotyczącą szkoły powszechnej nr 4 im. Berka Joselewicza. Na górze karty mamy nazwisko dyrektora p. Cetnarskiego, opiekuna klasy p. Żyto oraz inspektora p. Matuszewicza.

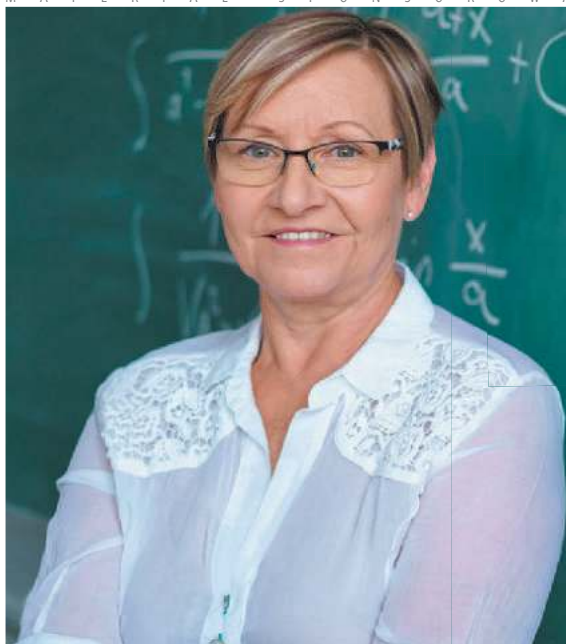
Niżej znajdziemy w dwóch kolumnach nazwiska dzieci. W tej klasie byli to sami Żydzi: Raja Tykocińska, Ides Rapaport, Chaja Tenenbaum, Estera Arje... W niektórych wypadkach jest to jedyna szansa, żeby późniejsze ofiary Ho-

locastu zidentyfikować z imienia i nazwiska.

Inne wyszukiwarki

Kiedyś zabawa w genealogię, poszukiwanie przodków i odszukiwanie ich rodzinnych powiązań, było to zajęcie żmudne i kosztowne. Trzeba było orientacji, w jakim informatorze szukać śladów po zespołach archiwalnych, nierzadko zgadywać, gdzie mogły trafić dane akta, w którym archiwum świeckim czy kościelnym szukać śladów po przodkach. Żeby sprawdzić trop, trzeba było gdzieś jeździć, wydawać pieniądze i poświęcać czas. Bywało, że misja była wyjątkowo trudna - zwłaszcza dla nas, mieszkających na wschodzie Polski - bo dokumenty utknęły gdzieś za Bugiem. Dziś punktem wyjścia jest kilka kliknięć w wyszukiwarkach.

Zbigniew Smółko



Po 10 latach udreki znowu mogę normalnie chodzić!

Pani Elżbieta z Bydgoszczy (57 l.) prawie pół życia walczyła z przewlekłym bólem stawów. Maści, leki, opaski uciskowe i specjalistyczne zabiegi rehabilitacyjne nie przynosiły spodziewanych efektów. Ból kolan i pleców stale, niebezpiecznie się pogłębiał, a lekarze bezradnie rozkładali ręce. Biedna kobieta w końcu niemal całkowicie przestała chodzić i zagrożono jej zwolnieniem z pracy...

Niespodziewanie znalazła zaskakujące rozwiązanie!

Jako nauczycielka, byłam w fatalnej sytuacji. Gdy próbowałam podnieść kredę z podłogi, w oczach robiło mi się ciemno. **Ból kręgosłupa** nie pozwalał mi zawiązać butów. Do tego **ból kolan** uniemożliwiał wchodzenie po schodach. Promieniował od nóg aż do krzyża. Miałam dreszcze i łzy w oczach. Każdy **wysiłek powodował cierpienie**. Co chwila przystawałam, żeby odpocząć. Ludzie patrzyli się z politowaniem. Modliłam się, by leki, maści oraz zabiegi rehabilitacyjne w końcu zadziałały...

Bałam się, że skończę na wózku!

Nauczyłam się chodzić po schodach tak, żeby bolało jak najmniej. Pamiętam zdziwione szept sasiadów: „**Popatrz, chodzi jak pijana!**...”. W klasie siadałam lekko odchylona i rozluźniałam nogi. Kiedy spadała mi kreda, udawałam że nie widzę. W przerwach masowałam kręgi szyjne - parę razy podejrzali mnie dzieci, słyszałam jak nabijają się ze mnie. Dobry Boże, pomyślałam wtedy, żeby Wam nigdy taka krzywda się nie stała!

Wierzyłam, że jakoś to przetrzymam - dotrwam do emerytury. Niestety, 1,5 roku

temu odwróciłam się od tablicy, spojrzałam na klasę. Chciałam coś powiedzieć, ale głos utknął w piersi. Przed oczami zrobiło się szaro i mgliście. Obraz stracił ostrość i zemdlałam.

Fatalna diagnoza

W gabinecie usłyszałam, że stawy i kręgosłup są w rozsypce. Powinnam myśleć o operacji albo **czeka mnie wózek**. Degeneracja kręgów powoduje ucisk na kręgosłup i nigdy nie uda się tego wyleczyć. Mogę stosować leki i rehabilitację, ale niewiele to zmieni... Jak to możliwe, że moje ciało tak się zmieniło? Przecież nigdy nie uprawiałam wyczynowo sportu. Prowadziłam normalne życie, jak każdy! Zadzwoeniłam do wnucząt, jedno mieszka w Niemczech, drugie jeździ po świecie. Przez łzy prosiłam, by mi pomogli. Znają się na internecie, rozumieją współczesny świat, wiedzą znacznie więcej niż ja. Pierwszy odezwał się Adam. Wysłał mi małą paczkę z... **wkładkami do butów**. Nie wiedziałam, co z nimi zrobić. Myślałam, że to jakaś pomyłka. Nawet nie przeszło mi przez myśl, żeby wkładać je do butów. 2 dni później przyszła paczka od Marcina. Tu też były **wkładki!** Marcin do paczki dołączył list:

„Babciu, 2 tygodnie temu w Niemczech odbyła się konferencja znanego naukowca, poświęcona wkładkom, które Ci przysyłam. Prof. Stroller pokazał wyniki badań. Wynika z nich, że regularne **noszenie wkładek pozwala przywrócić całkowitą sprawność ruchową stawów i uśmierzyć ból w kilka tygodni**. Skuteczność kuracji wkładkami biomagnetycznymi to aż 97,8%.

Działają m.in. na tarczycę, serce, żołądek, pęcherz, nerki, woreczek żółciowy, kręgosłup, nadciśnienie i stawy. Na stopach jest kilkadziesiąt neuroprzekazników. Można na nie wpływać falami elektromagnetycznymi i regulować pracę nerek, żołądka, limfy oraz zwalczać dolegliwości kręgosłupa, stawów i ważnych organów. Badania potwierdzają, że metoda prof. Strollera ma aż **97,8% skuteczności!** **Działają bez względu na wiek, styl życia i stopień zaawansowania dolegliwości**. Wystarczy, że włożysz wkładki do butów i będziesz regularnie nosić. Po 5-10 minutach zobaczysz pierwsze efekty. To całkowicie naturalna, bezpieczna metoda!”



- 1 Nos 2 Tarczycza 3 Tchawica 4 Gardło
- 5 Zatoki czołowe i nosowe 6 Nadnercza
- 7 Mózdzek 8 Nerw trójdzielny 9 Przytarczycza
- 10 Oczy 11 Uszy 12 Limfa 13 Mięsień trapezowy
- 14 Ramiona 15 Płuca i oskrzela 16 Serce
- 17 Układ trawienny 18 Żołądek 19 Pęcherz
- 20 Nerka 21 Śledziona 22 Dwunastnica
- 23 Woreczek żółciowy 24 Trzustka 25 Okrężnica poprzeczna
- 26 Kanał moczowy 27 Jelito cienkie
- 28 Zstępnica 29 Odbytka 30 Kość guziczna
- 31 Odbyt 32 Kolan 33 Staw kolanowy
- 34 Staw biodrowy 35 Jajniki 36 Genitalia
- 37 Hemoroidy 38 System nerwowy
- 39 Wyrostek robaczkowy
- 40 Przysadka mózgowa 41 Nadciśnienie

Zrobiłam jak kazał. I spotkało mnie coś niewiarygodnego!

Na drugi dzień obudził mnie telefon. Rozhisteryzowana dyrektorka krzyczała do słuchawki:

„Pani Elu, żyje Pani?! Bogu dzięki! Trzecie zastępstwo już organizuję, a Pani nie ma i nie ma. Myślałam, że stało się najgorsze. Ten Pani kręgosłup! Całe szczęście, że Pani odebrała!”. Nie wiedziałam, o co jej chodzi. Od dawna ból kręgosłupa budził mnie między 4 a 5 rano – jakby ktoś wbijał mi w plecy tępy kołek. Promieniował na całe ciało. Spojrzałam na zegarek, a tam 10:34! Dzięki wkładkom ból ustąpił i **spokojnie przespałam całą noc!** Pierwszy raz od 5 lat rwanie w kręgach i promieniujący ból kręgosłupa nie obudziły mnie. Zasnęłam na lekcje! Dopiero teraz zorientowałam się, że przeszłam do kuchni i stoję w niej od kilku minut robiąc śniadanie. Prawie **bez bólu, bez rozmasowywania i rozchodzenia kolan!** Kolejne 3-4 tygodnie kuracji wkładkami skończyły z moim bólem kolan i kręgosłupa. Szyja już nie sztywniała, biodra również nie dokuczały. Powoli zaczęłam znów normalnie żyć. Poprawiło mi się trawienie, nie boli żołądek, nie mam zgagi i spadło mi ciśnienie.

Mam niższy cholesterol, ciśnienie, serce pracuje lepiej, wątroba i nerki też. **Kolana, stawy biodrowe, szyja i kręgosłup jak nowe**. Wiekowo cofnęłam się o jakieś 7-10 lat! I to tylko dzięki tym wkładkom do butów. To skandal, że od lekarzy nie można o nich usłyszeć! We wtorek zadzwonił Marcin, rozplakałam się do słuchawki. Kochani chłopcy, **uratowaliście mi życie!**

WIELKA PROMOCJA KLUBU SENIORA!

Wkładki biomagnetyczne dostępne są również w Polsce.

Pierwsze 100 osób, które zadzwoni do **10 marca 2020 roku**, dostanie **70% zniżki**. Otrzymasz wtedy wkładki biomagnetyczne, za udział w Klubie Seniora zamiast za ~~523 zł~~, **tylko za 87 zł** (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń już dziś!

81 300 38 59

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00–20:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)



W Adamowie pielęgnują staropolskie tradycje

Podczas „Kusaków” goście zajadali ciasta nadziewane słoniną i smalcem

Dziś z bogactwa dawnych obyczajów pozostał tylko tłusty czwartek. A w Adamowie mają jeszcze „Kusaki”

„Kusaki” obchodzono głośno i hucznie. Jedzono i pito ponad miarę, tańczono, swatano. W ostatnie dni karnawału zwane diabelskimi lub ostatkami raczono się tłustymi słodkościami – racuchami, blinami i pampuchami oraz ciastem nadziewanym słoniną i smażonym na smalcu. Stąd pochodzi tradycja „tłustego czwartku”, który rozpoczynał „tłusty tydzień”, wieńczący karnawał. Gwoździem programu tegorocznych zapustów było widowisko „Zagłoba Swatem”.

Inscenizacja wystawiona została przez gospodarzy, czyli zespół „Modry Len” z Adamowa. Artyści zrobili furorę nie tylko grą aktorską, ale również strojami szlacheckimi. Widowisko opracowane zostało w ramach projektu „Kultywowanie lokalnych tradycji i historii ukierunkowanych na innowacje na obszarze LGD Razem”. W ramach projektu zespół zakupił również stroje szlacheckie.

W niedzielę, 23 stycznia, do Zespołu Szkół w Adamowie, gdzie odbywało się widowisko ludowe, zjechały okolicz-



Coroczne ostatkowe święto w Adamowie zgromadziło okoliczne zespoły ludowe. Oprócz występów scenicznych na uczestników imprezy czekały tradycyjne potrawy

ne zespoły śpiewacze. Każda grupa zaprezentowała umiejętności wokalne. Tegoroczną imprezę uświetnili goście z bliska i z daleka. Na scenie wystąpił zespół „Szalibabki” z Serokomli, „Polne Kwiaty” z Woli Gułowskiej, „Jarzębina Czerwona” ze Stanina, Koło Przyjaciół Tradycji „Szlinówka” z Hordziejki, „Jagódki” ze Żdźdar oraz „Świderzanki” ze Świderek.

Po licznych występach poseł Sławomir Skwarek, który objął wydarzenie patronatem honorowym, wspólnie z Anną Bartosiewicz, przewodniczącą Rady Gminy Adamów wręczyli uczestnikom podziękowania

Goście i organizatorzy

Gospodarzy swoją obecnością zaszczylili: Piotr Chaber - wójt gminy Serokomla, Renata Klebowska - Szustek kierownik Biura Powiatowego ARiMR w Łukowie, Anna Bartosiewicz - przewodnicząca Rady Gminy Adamów, radni i sołtysi gminy Adamów. Organizatorami imprezy byli: Dom Kultury-Pomnik Czynu Bojowego Kleeberczyków w Woli Gułowskiej oraz Zespół Ludowy „Modry Len” z Adamowa na czele z Aliną Górczyńską.

i drobne upominki. Imprezę zakończyła degustacja ostatnich potraw.

mz



Członkowie zespołu „Modry Len”, którzy byli gospodarzami imprezy, stanęli na wysokości zadania i zaprezentowali publiczności barwne widowisko „Zagłoba Swatem”. Na szczególną uwagę zasługiwały tradycyjne stroje szlacheckie

W Gminie Wojcieszków pamiętają o najstarszych mieszkańcach



Seniorzy licznie przybyli na II Gminny Dzień Seniora. Po części artystycznej odbył się poczęstunek oraz tańce

Ponad 150 osób bawiło się na II Gminnym Dniu Seniora.

- Organizując Dzień Seniora, chcemy pokazać, że najstarsi mieszkańcy są dla nas ważni,

Seniorów cieszących się dobrym zdrowiem, aktywnych jest coraz więcej, dlatego tym bardziej chcemy wychodzić im naprzeciw - mówi Agnieszka Cieślak. Serce rośnie, że tyle osób chce się spotkać - dodaje wójt.

22 lutego, przed licznie przybyłymi mieszkańcami wystąpiły dzieci i młodzież ze Szkoły Podstawowej w Wólce Domaszewskiej oraz Woli Bystrzyckiej. Część artystyczną uświetnił występ kapeli ludowej „Biesiada”. Do wszyst-



Spotkanie uświetniły występy uczniów ze Szkoły Podstawowej w Wólce Domaszewskiej oraz Woli Bystrzyckiej

kich popłynęły życzenia jeszcze długich lat życia w dobrym zdrowiu, pogody ducha i wszelkiej pomyślności. Choć siły już nie te, co w młodości, seniorzy udowodnili, że potrafią doskonale się integrować i wspólnie bawić.

Organizatorzy dziękują za pomoc i zaangażowanie w organizację uroczystości dyrekcji, pracownikom i uczniom Szkół Podstawowych w Wólce Domaszewskiej i Woli Bystrzyckiej, Kołom Gospodyń Wiejskich:

w Burcu, Ciężkim, Oszczepalinie Drugim, Siedliskach, Wojcieszkowie i Wólce Domaszewskiej oraz Kapeli Ludowej „Biesiada” a także OSP w Wólce Domaszewskiej.

mz

ROZMOWA Z Krzysztofem Stężalą, byłym bramkarzem Orląt Radzyń Podlaski

„Stęzi” powiedział „dość”

Po kilkunastu latach powiedział „pass”. Krzysztof Stężała wiosną zagra w Az-Budzie Komarówka Podlaska. Wieloletni bramkarz Orląt Radzyń Podlaski mówi o swoich planach, dotychczasowych występach.

W Jak trafiłeś do radzyńskich Orląt?

- Pamiętam to doskonale. Pierwszy telefon dostałem od Marka Majki. Ówczesny szkoleniowiec zespołu przedstawił się. Zapytał, czy rozmawia z Krzysztofem Stężalą. Odpowiedziałem twierdząco. „Czy podejmiesz pracę w Spomleku”? Tak. „Chcesz grać w Orlętach”? Tak. „Za kilka dni odezwie się ktoś z zarządu”.

W Co było dalej?

- Minęły trzy dni i miałem telefon od Włodzimierza Chlebka. Umówiliśmy się na spotkanie, na którym był prezes Skomra, trener i pan Włodek. Zabrali mnie do spółdzielni. Sekretarka wypisała skierowanie na badania do pracy. Zabrano mnie do bloku zarządzanego wtedy przez Spomlek. Weszliśmy do mieszkania. Usłyszałem pytanie, czy mi odpowiada pokój. Zgodziłem się. Było to małe pomieszczenie. Wprowadziłem się po kilku dniach i podjąłem pracę. Tak jest do dzisiaj.

W Sądziłeś, że tak będzie wyglądała Twoja przygoda z piłką?

- Miałem 26 lat i nigdy nigdzie nie pracowałem. Byłem na utrzymaniu mamy. Z piłki w Podlasiu ciężko było coś zarobić. Często ciężko było doprosić się o premie meczowe. W Orlętach Łuków coś tam dostawałem. W Radzyniu Podlaskim dostałem prawdziwą pracę, a do tego mogłem grać. Podpisałem kontrakt na dwa lata, później kolejne i kolejne. W sumie reprezentowałem klub przez ponad 13 lat.

W Osiadłeś w Radzyniu Podlaskim na dobre?

- Dokładnie. Zmieniły się czasy, prezes w Spomleku, system zarządzania w klubie, a ja cały czas pracowałem i pracuję w jednej i to stabilnej firmie. Z jednej strony nie pograłem w wyższych ligach, ale również nie wiadomo, jakby wiodło mi się w innym miejscu. Mam dobrą pracę, żyje mi się dobrze.

W Kiedyś Tomasz Brzyski - były zawodnik klubów Ekstraklasy opowiadał o tym, że musiał nosić worki z półproduktami do jogurtów. A jak wyglądały twoje obowiązki?

- Na początku pakowałem dziewięciokilogramowe kregi

serów w kartony do wysyłki. Wówczas nie było embarga z Rosji. Robiło się po czternaście ton dziennie, gdzie przy jednej linii pracowało czterech zawodników Orląt. Każdy musiał podnieść setki kilogramów. Było ciężko.

W Plecy bolały?

- A jak inaczej. Pamiętam, że z Michałem Budzyńskim, który obecnie występuje w Lewarcie Lubartów, potrafiliśmy załadować dwa tiry w ciągu dnia. W jednym było dwadzieścia ton sera.

W Do dzisiaj robisz to samo?

- Już nie. Jestem operatorem linii i pilnuję, aby linia produkcyjna na konfekcji działała sprawnie.

W Chyba nie wyobrażałeś sobie, że będziesz jedną z osób, która bierze udział przy produkcji nabiału?

- Jeszcze raz powtórzę, miałem 26 lat i nigdzie nie pracowałem. Uczyłem się wszystkiego, a oprócz pracy grałem w piłkę za pieniądze. Do klubu z Podlasia przechodzili koledzy z Białej Podlaskiej: Marek Piotrowicz, Marcin Korneluk, Rafał Borysiuk. Z tyłu głowy miałem myśl, że może i ja spróbuję. Przeniósłem się z mojego klubu do Łukowa, a tam zostałem wypatrzonego przez ówczesnego szkoleniowca Orląt - Marka Majkę, który przyjeżdżał na mecze.

W Co dalej?

- Cztery lata temu kupiłem mieszkanie w Radzyniu Podlaskim. Pracuję w Spomleku. Będę ruszał się w Klasie A w Komarówce Podlaskiej. Nie umiem ot tak rzucić grania. Zawsze w soboty był mecz. Nie wyobrażam sobie, by tego mi zabrakło. Gdy tylko pojawi się możliwość, będę na trybunach i wspierał Orlęta.

W Dziwnie będzie nie wejść do budynku klubowego przy ul. Warszawskiej?

- Bardzo dziwne, ale prawdziwe. Ostatnio mieliśmy obiad. Pożegnaliśmy się.

W Istnieje świat bez Krzyska Stęży w Orlętach?

- Oczywiście. Już sześć lat temu była sytuacja, że mnie zabrakło i wszyscy sobie poradzili.



W Ale Krzysiek wówczas wrócił...

- No wrócił (łyż zawodnika - przyp. red.).

W Kiedyś Damian Panek i Rafał Borysiuk, czyli twoi koledzy z boiska, a później trenerzy, powtarzali, że różni zawodnicy przychodzili i odchodzili z Orląt, a Krzysiek zawsze był...

- Ostatniego lata graliśmy z Avią Świdnik. Robert Nowacki kontuzjowany, Bartkowi Klebaniukowi wypadł bark. Wówczas „Borys” wypowiedział głośno: „ja tu mogę sprowadzić dzieściu bramkarzy, ale zobacz-

cie, kto będzie tutaj bronił”. Byłem od zawsze w tej trzeciej lidze, z jednym słabszym sezonem.

W Teraz sytuacja może się powtórzyć?

- Robert ma problemy zdrowotne, Bartek znów cierpi przez bark. Krzysiek Stężała jest potrzebny Orlętom. Niestety, kończy się pewna epoka.

W Zagrasz jeszcze w zespole?

- Myślę, że nie. Żałuję. Serce jest rozdarte, ale rozum zostaje na miejscu i to on zdecydował.



Alan Dąbkowski o „Stężim”

Pamiętny autograf

Krzysiek był moim idolem z lat młodości. Jak byłem mały, zawsze z bratem jeździliśmy na mecze do Radzyna Podlaskiego i byłem zachwycony interwencjami „Stężego”. Nie raz ratował punkty drużynie. Pewnego razu mój brat, wówczas studiujący w Białej Podlaskiej spotkał Krzyska i poprosił go o autograf

dla mnie. Gdy mi przywiózł kawałek kartki z pozdrowieniami od niego i podpisem, aż nie mogłem uwierzyć. Kiedy grałem jeszcze w trampkarzach starszych, kiedyś brakowało bramkarza na treningu seniorów. Trener Edmund Koperwas zadzwonił do mnie, żebym przyjechał, bo będę trenował z pierwszą drużyną. To było coś niesamowitego - możliwość wspólnego treningu ze „Stężim”. Później coraz częściej trenowałem z seniorami i któregoś dnia przyniosłem ten autograf, żeby pokazać Krzyskowi. „Stęzi” to naprawdę super kolega. Dużo od niego się nauczyłem. Nigdy się nie wywyższał. Bym normalnym człowiekiem. Bardzo pomógł mi wejść do zespołu, gdy w młodym wieku zacząłem trenować z seniorami. Mimo że nie wygrałem z nim rywalizacji o miejsce w bramce, to zawsze będę miło wspominał „Stężego” i mam nadzieję, że być może jeszcze kiedyś zagramy razem przeciwko sobie



Bartosz Klebaniuk o „Stężim”

Człowiek bez kręgosłupa

Mimo naszej różnicy wieku, praktycznie zawsze się dogadywaliśmy. To bardzo pozytywna osoba dająca dobre rady. Od zawsze miałem wielki podziw do niego, że mimo swojego wieku nigdy nie schodził z formy. Na treningach mogłem się wiele od niego nauczyć, przede wszystkim spokoju i przewidywania zagrań. Często wyjmował strzały, których nie powinien. Śmiałyśmy się wtedy, że nie ma kręgosłupa. Myślę, że gdyby miał więcej szczęścia, to na spokojnie mógłby grać w wyższej lidze. Bardzo się cieszę, że mogłem z nim dzielić szatnię przez dwa lata. Krzysiu - powodzenia w Serii A



Robert Nowacki o „Stężim”

Mój idol z dzieciństwa

Krzysio Stężała to osoba, dzięki której chciałem zacząć swoją przygodę z piłką, tylko i wyłącznie na pozycji bramkarza. Zielona bluza meczowa firmy TICO, bródka i długie włosy spięte w kucyk przyciągały na stadion Orląt jak magnes od najmłodszych lat. Nawet nie marzyłem o tym, że będę miał możliwość wspólnego treningu z idolem z dzieciństwa. Krzysiu - dziękuję za wszystko, dużo zdrowia i powodzenia w dalszej podróży

W Pamiętasz swoje pierwsze buty piłkarskie?

- Oczywiście. Teraz zawodnicy mają zielone, żółte, pomarańczowe i niebieskie, a ja miałem korkotrampki. Takie najtańsze „kornery”. Grałem w takich bardzo długo. Nie stać mnie było na lepsze. Jak weszły kolory tęczy, zawsze chciałem mieć czarne, jednak coraz trudniej było mi takie dostać. Ostatnią rundę musiałem przegrać w różowych i żółto-zielonych.

W Widziałem, że są czarne, ale kosztują kilka „stówek”...

- Mogłbym to zrobić, to znaczy

nie zrobiłbym tego. Za trzysta złotych kupiłem takie, jakie były.

W Znam przypadek, że gracz kupił sobie ostatnio korki za osiemset złotych, a gra w czwartej lidze...

- Nie wiem, gdzie pracuje, ile zarabia i ile pieniędzy mają rodzice. Zapytałbym się go, czy zapłacił za rachunki oraz czy ma wszystkie niezbędne rzeczy do domu. Mnie nigdy nie było stać. Oprócz butów musiałem zadbać jeszcze o rękawice, a to kolejny wydatek.

mp

Łukowianie mocno gościnni. Najwyżej z naszych AMPlus



Drużyny DAF Orleń Łuków reprezentowali: Łukasz Drozd, Szymon Szczygieski, Mikołaj Dylak, Filip Mateusiak, Hubert Rendzio, Marcel Tyminiński, Jakub Krasuski, Krzysztof Mojski, Wojciech Brodzik, Maksymilian Anatol, Jakub Krasuski, Piotr Nurzyński, Stanisław Szczuchniak, Adam Suchodolski, Mikołaj Dybczak, Szymon Suchodolski, Antoni Kot. Trener: Janusz Całka

W Szkole Podstawowej nr 1 odbył się kolejny turniej z cyklu „Orleń DAF CUP” o puchar burmistrza Łukowa. Tym razem mecze rozgrywały dzieci z rocznika 2011.

W turniejach udział wzięło siedem zespołów, które grały systemem „każdy z każdym”.

Rywalizacja była wyrównana. Pierwsze cztery zespoły zdobyły po 11 punktów, więc o kolejności miejsc decydowała tzw. mała tabela, czyli podsumowanie wyników czterech zainteresowanych drużyn. Piąta ekipa miała o punkt mniej.

Organizatorzy turnieju dzięki-

ją burmistrzowi Łukowa Piotrowi Płudowskiemu za pomoc i wsparcie w organizację turnieju oraz dyrektorowi Szkoły Podstawowej nr 1 w Łukowie - Karolowi Ciołkowi i rodzicom z DAF-u Orleń Łuków za pomoc w organizacji zmagani halowych.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. Orleń Spomlek Radzyń Podl.
2. AP TOP 54 Biała Podl. I
3. AP TOP 54 Biała Podl. II
4. AMPlus Łuków
5. DAF Orleń Łuków I
6. SEMP Siedlce
7. DAF Orleń Łuków II

W turnieju wyróżniono następujących zawodników:

Król Strzelców – Andżelika Jeleń (Orleń Spomlek Radzyń Podl.)

Najlepszy Zawodnik – Mikołaj

Romaniuk (AP TOP 54 Biała Podl. I)
Najlepszy Bramkarz – Kacper Pomorski (AP TOP 54 Biała Podl. II)
Najlepszy Obrońca – Jakub Sokołowski (Amplus Łuków)

Wyróżniono też najlepszych zawodników w swoich drużynach:

Mateusz Maksymiuk (AP TOP 54 Biała Podl.), Alan Rabczuk (AP TOP 54 Biała Podl.), Błażej Wołek (Orleń Spomlek Radzyń Podl.), Dawid Stachniak (AMPlus Łuków), Hubert Rendzio (DAF Orleń Łuków I), Anatol Maksymilian (DAF Orleń Łuków II), Jakub Tarasiuk (SEMP Siedlce).

mp



Drużyny DAF Orleń Łuków reprezentowali: Łukasz Drozd, Szymon Szczygieski, Mikołaj Dylak, Filip Mateusiak, Hubert Rendzio, Marcel Tyminiński, Jakub Krasuski, Krzysztof Mojski, Wojciech Brodzik, Maksymilian Anatol, Jakub Krasuski, Piotr Nurzyński, Stanisław Szczuchniak, Adam Suchodolski, Mikołaj Dybczak, Szymon Suchodolski, Antoni Kot. Trener: Janusz Całka



Drużyna AMPlusa Łuków grała w składzie: Jakub Filip, Jakub Sokołowski, Dawid Stachniak, Paweł Oleszkiewicz, Krystian Bącik, Bartosz Kurowski, Antoni Sokół, Antoni Tratkiewicz. Trener: Piotr Madej

Debiut AMPlusa na Ukrainie. Witani chlebem i solą

Drużyna wraz z trenerem Henrykiem Pałuckim brała udział w Międzynarodowym Turnieju Piłki Nożnej pamięci W. W. Postowego, w mieście partnerskim Baranówka.

- Powitano nas tradycyjnie chlebem i solą, a Mazurek Dąbrowskiego, co się rzadko spotyka, został odegrany w pełnej wersji. W turnieju brało udział siedem drużyn - mówi szkoleniowiec. Mecze trwały 2 x 10 minut w systemie „każdy z każdym” bez finałów. O zwycięstwie w zawodach decydowała liczba zdobytych punktów.

Chłopcy z Łukowa w pierwszym meczu zremisowali 0:0 z piłkarzami z Nowogrodu Wołyńskiego, którzy są trzecią siłą Ukrainy. - W drugim starciu z gospodarzami zwyciężyliśmy 2:0, nie oszczędziliśmy też



W turnieju wzięli udział: Bartosz Grzywacz, Bartosz Buczek, Dawid Stosio, Cezary Kozakowski, Szymon Woźniak, Aleksander Czubaszek, Kacper Franczak, Szymon Bielecki, Jakub Ochnik, Mikołaj Piechowicz. Trener: Henryk Pałucki, asystent trenera Rafał Woźniak

drużyny ze Lwowa, wygrywając 1:0. W ostatnim meczu pierwszego dnia rozgrywek pokonaliśmy reprezentację Doniecka 2:0. Kolejny dzień turnieju rozpoczęliśmy w sennym nastroju i zremisowaliśmy 0:0 z drużyną Płonna, co oznaczało, że prześlaliśmy pierwsze miejsce - dodaje.

Ostatni mecz to wygrana z drużyną z Berdyczewa. Różnica zdobytych bramek niestety była na niekorzyść łukowian i nasza reprezentacja zajęła drugie miejsce.

Organizatorzy turnieju byli bardzo zdziwieni grą defensywy z Łukowa, która nie straciła ani jednej

bramki. Ogromne wrażenie wywarł Cezary Kozakowski. O „Kozaku” mówiono drugi Lewandowski. Bramki dla AMPlusa zdobywali: Bartosz Grzywacz, Cezary Kozakowski, Dawid Stosio, Kacper Franczak i Bartosz Buczek.

mp

Dziewczyny pojechały po naukę. Kinga najwyżej



Kinga Kamola uplasowała się na piątej pozycji

Zawodniczki z powiatu łukowskiego przebywały na Ukrainie, gdzie po raz trzeci wzięły udział w międzynarodowych zawodach w zapasach kobiet. W imprezie startowały drużyny z Ukrainy Białorusi i Polski

W tym roku razem ze swoimi podopiecznymi w imprezie uczestniczył prezes GKS-u Armoty Stoczek Łukowski - Wiesław Gajowniczek. Dziewczyny pojechały po naukę i z wyznaczonych zadań wywiązały się na 100 proc. Każda z zawodniczek

walczyła bardzo dobrze, wygrywała walki, ale do strefy medalowej dotarła tylko Kinga Kamola w kat 46 kg. Niestety, ale przegrała walkę o brąz z medalistką mistrzostw Polski młodzieżek.

Na miejscach 7-8 zawody zakończyły: Agata Kazanecka (kat. 58 kg), Marta Gajowniczek (kat. 54 kg) oraz Julia Dudek (kat. 42 kg). Dziewiątą lokatę wywalczyły: Katarzyna Stosio (kat. 50 kg), Julia Rosa (kat. 66 kg), Anna Kamola (kat. 54 kg).

mp

Uczcili pamięć trenera Janusza Kowalczyka



Dekoracja najmłodszych grup dziewcząt do lat 13 i 15



Wśród mężczyzn Łukasz Ławecki (pierwszy z lewej wśród zawodników) wywalczył drugie miejsce

Wystąpiło 18 zawodniczek i 29 zawodników z 13 klubów z Polski i jednego z Czech.

W hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 2 w Łukowie noszącej imię zasłużonego trenera podnoszenia ciężarów, wychowawcy dwóch pokoleń sportowców odbył się Memoriał Janusza Kowalczyka w podnoszeniu ciężarów.

Zmagania rozpoczęli najmłodsi, młodzicy do lat 13, wśród których bezkonkurencyjny okazał się reprezentant MOK Terespol, Patryk Zub z wynikiem 57 kg w dwuboju

i 157,06 pkt. Drugie miejsce wywalczył także wychowanek Artura Skulimowskiego, Jakub Zasiuk. Na trzecim miejscu uplasował się przedstawiciel gospodarzy z Olimpijczyka Łuków, Piotr Zachoszcz.

W drugiej grupie rywalizowali młodzicy do lat 15, w której zwyciężył reprezentant Lubelszczyzny (Wisła Puławy), Mateusz Zawisza z fantastycznym wynikiem, jak na tę grupę wiekową, 272,81 pkt w „Sinclaira”! Drugi był Martin Simek z SKV Bonatrans Bohumin. A trzeci reprezentant Klimat Łapy, Aleksander Roszkowski.

Zwycięstwo Andżeliki Młynarczyk

W trzeciej i czwartej grupie wystąpiły dziewczynki do lat 13 i 15 lat oraz zawodniczki w kategorii open. W najmłodszej grupie zwyciężyła zawodniczka z Orłat Łuków, Andżelika Młynarczyk, a tuż za nią uplasowała się Wiktoria Cap ze Znicza Biłgoraj. Wśród młodziczek do lat 15 bezkonkurencyjna okazała się także biłgorajanka, Martyna Kielczewska, drugie miejsce zaś wywalczyła łukowianka z Orłat, Oliwia Markiewicz. Na najniższym stopniu podium stanęła Nikola Pałubka ze Znicza Biłgoraj.

W kategorii open kobiet kibice mogli emocjonować się rywalizacją 12 zawodniczek. W walce do ostatniego podejścia zwyciężyła Monika Szymanek z LKS Dobryszce z wynikiem 74 kg w rwaniu i 100 kg w podrzucie. Jest to pierwsza „setka” tej zawodniczki oraz nieoficjalny nowy rekord Polski w podrzucie w kat. 59 kg! Na drugim miejscu zawody skończyła przedstawicielka UOLKA Ostrów Mazowiecka Andżelika Kaczmarczyk. Trzecie miejsce wywalczyła Marlena Polakowska z POM-Iskra Piotrowice, która przy wadze 50,9 kg w dwuboju zgromadziła aż 167 kg!

Wyrwał 146 kg

W ostatniej grupie rywalizowali juniorzy do lat 18 i panowie w kategorii open. Konrad Łazuga z MOK Terespol okazał się najlepszym juniorem, Oskar Ołubek z Omegi Kleszczów zajął drugiej miejsce, a Patryk Barański, reprezentujący LKS Dobryszce, stanął na najniższym stopniu podium.

Po zaciętej walce najlepszym zawodnikiem turnieju okazał się jedyny przedstawiciel Startu Otwock - Michał Nowak, który wyrwał 146 kg i podrzucił 180, co po przeliczeniu na punkty dało 361,36. Tym pokonany został Łukasz Ławecki z Orłat Łuków, a trzecie miejsce wywalczył Hubert Chelchowski,

także przedstawiciel gospodarzy.

Najlepsi w każdej grupie wiekowej otrzymali puchary, maskotki i statuetki przygotowane przez Andrzeja Rittera z Art. Rzeźb Pracownia Plastyczna z Bydgoszczy. Najlepsza zawodniczka i zawodnik memoriału otrzymali też nagrody pieniężne. Patronat honorowy zawodów objął Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski, a współpatronami byli: Starosta Łukowski Dariusz Szustek i Wójt Gminy Łuków Mariusz Osiak. Gospodarzami i organizatorami zawodów byli: ŁKS Orłata Łuków, Olimpijczyk Łuków i miasto Łuków.

mp

Ku czci Smolińskiej i Miszty



Już 21 marca w Łukowie odbędą się Międzynarodowe Mistrzostwa Województwa Lubelskiego - Memoriał Edyty Smolińskiej i Grzegorza Miszty w zapasach kobiet oraz młodzików i dzieci w zapasach w stylu klasycznym.

Zawody odbędą się w hali przy Zespole Szkół nr 1 im. Henryka Sienkiewicza w Łukowie. Będą rozegrane na trzech matach. Na 20 marca wyznaczono przyjazd zagranicznych ekip, a o godz. 18 rozpocznie się waga zawodniczek i zawodników. Dzień później o godz. 10:30 odbędzie się uro-

czyste otwarcie, zaś pół godziny później początek walk eliminacyjnych.

KATEGORIE ZAPASY KOBIET JUNIORKI - KADETKI 2001/2005

kat. 40 kg, 43 kg, 46 kg, 49 kg, 53 kg, 57 kg, 61 kg, 65 kg, 69 kg, +73 kg

MŁODZICZKI 2006/2009

kat. 33 kg, 36 kg, 39 kg, 42 kg, 46 kg, 50 kg, 54 kg, 58 kg, 62 kg, +66 kg

STYL KLASYCZNY

MŁODZIK 2006/2009

kat. 35 kg, 38 kg, 41 kg, 44 kg, 48 kg, 52 kg, 57 kg, 62 kg, 68 kg, 75 kg, +85 kg

mp

„Solny” pomógł w wygranej. Plaga kontuzji i chorób

W listopadzie skończył 44 lata. W sobotę wybiegł na boisko i wsparł łukowską młodzież w starciu z Hutnikiem Huta Czechy.

- To był jednorazowy „wybryk” mojego asystenta. Darek wziął ze sobą buty, gdyż była taka obawa, iż będzie musiał wejść na boisko. Stało się tak i pomógł zespołowi. Mimo upływu lat widać, że ma ogromne doświadczenie, wniósł spokój. Zagrał fajnie i miał sytuację na zdobycie gola - mówi Robert Różański, opiekun łukowian.

Gracze Orłat wystąpili w zaledwie 15-osobowym składzie. Z powodu kontuzji oraz chorób nie mogli wybiec na boisko: Damian Soćko, Adrian Siemieniuk, Michał Tarnowski, Tomasz Zaręba, Krystian Kuron, Rafał Jaworski, Daniel Machniak oraz Kacper Lipiński. - Dawno nie mieliśmy takiego pecha. W poprzednim tygodniu nie mogliśmy pojechać na spotkanie z Marcovią Marki, gdyż nie było nawet jedenastu zawodników. Teraz jest niby lepiej, ale nie tak wyobrażałem sobie gry kontrolne pod koniec okresu przygotowawczego - dodaje.



Dariusz Solnica (z lewej) z konieczności musiał się przebrać i pomóc zespołowi w starciu z Hutnikiem Huta Czechy

Lepsi „stadiony świata”

Żółto-czerwoni byli zespołem lepszym od Hutnika. - Stwarzaliśmy więcej sytuacji, byliśmy drużyną groźniejszą. Przy prowadzeniu różnicą dwóch goli gracze przeciwników zdołali pokonać naszych bramkarzy po uderzeniach z cyklu „stadiony świata”. Kuźma i Dąbrowski nie mieli szans na skuteczne interwencje. Żałuję, że nie mogliśmy wystąpić w optymalnym składzie, który będzie szykowany na mecze ligowe - mówi Różański.

W Białej czy Łukowie?

W najbliższy weekend łukowianie mają zmierzyć się z Lutnią Piszczac.

W Białej Podlaskiej jest zarezerwowane boisko ze sztuczną nawierzchnią. Wówczas mecz rozpocząłby się w niedzielę o godz. 16:30. - Być może uda się wyjść na naturalną nawierzchnię. Jeśli aura się utrzyma, będziemy chcieli wystąpić na własnym boisku. Wtedy zagrałibyśmy najprawdopodobniej w sobotę o godz. 11 lub 12 - wyjaśnia szkoleniowiec.

Orłata Łuków - Hutnik Huta Czechy 3:2 (2:0)

Bramki: Mielnik, Sadowski, Szustek - M. Rękawek, P. Szostak.

Orłata: Kuźma - Goławski, Bulak, Sadowski, Misza, Sowisz, Kierych, Mielnik, Szustek, Kurkowski, Łukasiewicz. **Ponadto grali:** Chromiński, Dąbrowski, Solnica, zaw. testowany.

GIEŁDA TRANSFEROWA ORŁAT

PRZYBYLI: Jakub Bulak (powrót z Bizona Jeleniec), Krystian Kuron, Jacek Mielnik (obaj Podlasie Biała Podlaska), Kacper Lipiński (Orłata Radzyń Podlaski).

PLAN SPARINGÓW ORŁAT



0:4 Podlasie Biała Podl.
3:2 Pogoń II Siedlce
1:1 Huragan Między. Podl.
2:0 OKS Otwock
Marcovia Marki - nie odbył się
3:2 Hutnik Huta Czechy
08.03., Lutnia Piszczac
15.03., Bizon Jeleniec

MOGĄ PRZYJŚĆ: Michał Tarnowski (Korona Ostrołęka), Tomasz Zaręba (ostatnio Orłata Radzyń Podlaski).

ODESZLI: Mark Charmuska (szuka klubu), Antoni Jemioł (Podlasie Biała Podlaska), Mateusz Ebert (praca).

mp



Redaguje Marta Karwowska
nr tel. 502 355 766
e-mail: marta.anna.karwowska@gmail.com



Gmina
Stoczek
Łukowski



Stoczek
Łukowski



Gmina
Trzebieszów

Kamienne i Diamentowe Gody

Te pary znają przepis na długowieczne małżeństwo

W gminie Stoczek Łukowski szczególnie fetowane są małżeńskie jubileusze. Niedaleko Świdra żyje się długo i szczęśliwie.

W ostatnim czasie w gminie Stoczek Łukowski okragle jubileusze świętowały dwie pary, które łączy popularne w tym regionie nazwisko - Rosa. W styczniu Kamienne Gody, czyli 70-lecie pożycia małżeńskiego, obchodzili państwo Daniela i Zygmunt Rosowie z Nowych Kobiaków. Kilka tygodni wcześniej jubileusz 60. rocznicy ślubu obchodzili państwo Zofia i Tadeusz Rosowie ze Starych Kobiaków.

Z tej okazji w Urzędzie Gminy Stoczek Łukowski na osobnych spotkaniach obie pary Jubilatów wraz z rodzinami gościł wójt Marek Czub. Podczas sympatycznego spotkania przy kawie i ciastku długowieczne pary otrzymały pamiątkę z herbem



Państwo Rosowie z Nowych Kobiaków są małżeństwem od 70 lat. Pan Zygmunt urodził się w Rudzie, a pani Daniela w Zabelu. Po ślubie w 1950 roku państwo Rosowie przez kilka lat mieszkali w Rudzie, potem osiedlili się w Nowych Kobiakach i tu mieszkają do tej pory. Utrzymywali się głównie z pracy w gospodarstwie rolnym. Państwo Rosowie wychowali sześć dzieci. Doczekali się szesnastu wnucząt i dwadzieścioro prawnucząt. Para cieszy się dobrym zdrowiem

gminy, list gratulacyjny oraz słodki upominek. W miłej atmosferze małżonkowie wspominali swoje dotychczasowe życie, opowiadając o latach młodości,

o dzieciach, wnukach, prawnukach, o pracy zawodowej i o tym jak spędzają czas na emeryturze. Obie pary stwierdziły, że receptą na długie i udane życie mał-

żeńskie jest przede wszystkim miłość, szacunek i wzajemne wspieranie się w trudnych chwilach, a także dobry humor i dystans do samego siebie.



Państwo Rosowie ze Starych Kobiaków świętowali 60-lecie ślubu. Pan Tadeusz urodził się w Nowych Kobiakach, a pani Zofia w Starych Kobiakach. Po ślubie w 1959 roku państwo Rosowie zamieszkali w domu rodzinnym pani Zofii i tu mieszkają do tej pory. Utrzymywali się głównie z pracy w gospodarstwie rolnym. Państwo Rosowie wychowali dwoje dzieci. Doczekali się też trojga wnucząt. Para cieszy się dobrym zdrowiem i pogodą ducha

Państwu Danieli i Zygmunto- wi Rosom oraz Zofii i Tadeuszo- wi Rosom gratulujemy i życzy-

my wielu kolejnych wspólnych lat życia w zdrowiu i miłości.

Marta Karwowska

Uczcili pamięć swojego patrona

STOCZEK ŁUKOWSKI Nie tylko mieszkańcy naszego regionu kojarzą Stoczek Łukowski ze zwycięską bitwą, którą korpus jazdy gen. Józefa Dwernickiego stoczył 14 lutego 1831 r. z ugrupowaniem wojsk rosyjskich, dowodzonych przez Fiodora Gejsmara.

W polskiej tradycji Dwernicki stał się symbolem bohatera, który tchnął w Polaków ducha walki, napędził ich otuchą i to, co najważniejsze dał im nadzieję na zwycięstwo. Imię tego zasłużonego dla Polski bohatera nosi Szkoła Podstawowa w Stoczku Łukowskim. Społeczność placówki uczciła pamięć o swoim patronie w dniu 189. rocznicy bitwy pod Stoczkiem.

Marta Karwowska



Tradycyjnie już uczniowie i nauczyciele stoczkowskiej podstawówki przygotowali wystawy oraz konkursy związane z postacią patrona i bitwą pod Stoczkiem. Była też akademia, w czasie której uczniowie zaprezentowali swoje umiejętności recytatorskie, wokalne i taneczne

Zajęcia dla małych naukowców



STOCZEK ŁUKOWSKI W Gminnej Bibliotece Publicznej w Starych Kobiakach powstał Klub Małego Naukowca. Podczas pierwszego spotkania mali naukowcy dowiedzieli się w teorii i w praktyce (przez doświadczenia), co to są kolory podstawowe i jak powstają kolory pochodne. Kolejne spotkanie już we wtorek, 3 marca

Rekrutacja do przedszkola w Stoczku

STOCZEK ŁUKOWSKI Zespół Oświatowy w Stoczku Łukowskim ogłasza nabór do przedszkola. Wnioski o przyjęcie do przedszkola można składać w dniach od 10 lutego do 13 marca w sekretariacie szkoły lub u wicedyrektora

przedszkola (w godz. 8 - 15). Do przedszkola przyjmowane są dzieci od 3. roku życia, a w przypadku wolnych miejsc także dzieci od 2,5 lat (ukończone w dniu rozpoczęcia pobytu w przedszkolu).

mk

Dzień Kobiet z Halinką Kiepską

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI Wójt i Rada Gminy Stoczek Łukowski, Gminna Biblioteka Publiczna w Starych Kobiakach z okazji Dnia Kobiet zapraszają na spotkanie autorskie „Życie nie jest kiepskie”

z aktorką Marzeną Sztuką (znaną z roli Halinki w serialu „Świat według Kiepskich”) w niedzielę, 8 marca o godz. 18 w sali widowiskowej GBP w Starych Kobiakach. Wstęp wolny.

mk

INFORMACJA

Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski niniejszym informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Pl. T. Kościuszki 1, II piętro, został wywieszony w dniu 03 marca 2020 r. do publicznej wiadomości na okres 21 dni – wykaz nieruchomości stanowiących własność Miasta Stoczek Łukowski przeznaczonych do dzierżawy. Wykaz obejmuje:

1. działkę nr 717 o pow. 0.1167 ha, położoną przy ul. Ośredniej,
2. część działki nr 228 o pow. 0.0025 ha, położoną przy ul. Kościelnej,
3. część działek nr 1950, 1942/5 i 2110 o pow. 8.40 m2, położonych przy ul. Piłsudskiego i ul. Kolejowej.

Z treścią wykazu można zapoznać się codziennie w godzinach pracy Urzędu 7.30-15.30 lub tel. (25) 797 00 36. Wykaz został opublikowany w całości na stronach internetowych Urzędu pod adresem: www.stoczek-lukowski.pl w zakładce „przetargi i ogłoszenia” oraz na stronie BIP w zakładce „gospodarka nieruchomościami” – w dniu 03 marca 2020 r.

Burmistrz Miasta
Marcin Sentkiewicz

Gmina
AdamówGmina
WojcieszówGmina
SerokomlaGmina
Wola
MysłowskaMartyna Zakrzewska
tel: 516 075 443
e-mail: zakrzewska@24wspolnota.pl

Chcą upamiętnić tragedię z 14 kwietnia 1940 roku

Chcą oddać hołd zamordowanym przodkom

GINA SEROKOMLA: Historia przekazywana jest z pokolenia na pokolenie. Tego dnia Niemcy rozstrzelali 53 mieszkańców wsi.

Dzisiejsze pokolenie pamięta i chce oddać hołd pomordowanym przodkom. Mieszkańcy Bronisławowa chcą umieścić we wsi płytę z granitu. Na płycie znajdują się nazwiska zamordowanych mężczyzn. 80 lat temu hitlerowcy rozstrzelali 53 mieszkańców Bronisławowa. W pobliżu Józefowie zginęło w sumie 250 osób.

Wspomnieniami z tego tragicznego dnia podzieliła się z nami pani Wanda Lemieszek z domu Wojcieszek urodzona 8 marca 1932 roku.

To była niedziela...

- W domu była moja mama Maria, tatuś Jan i dwóch młodszych braci; 5-letni Antoś i półtoraroczny Leszek - rozpoczyna opowieść. Około południa w oddali słychać było krzyki i widać było dym z płonących zabudowań. Grupa Niemców w czarnych mundurach biegła w stronę domu sąsiadów rodziny Wojcieszeków, część żołnierzy udała się w stronę Kolonii Hordzież.

- Mama poprosiła tatę by gdzieś się schował, odpowiedział jej, że wylegitymują nas



Jan Wojcieszek, dziadek Jerzego Lemieszka. Jan został rozstrzelany przez Niemców podczas masakry w Józefowie

Ty też możesz im pomóc

Spółecznicy proszą o wsparcie finansowe inicjatywy. Każdy kto zechce wesprzeć mieszkańców może dokonać wpłaty na konto o numerze: 86 9203 0002 0022 7319 3000 0010. Mieszkańcy będą wdzięczni za każdą złotówkę. Koszt tablicy to 7 tys. zł.

i to wszystko. „Wy jesteście mi najbliżsi i nigdzie nie będę się chował” - cytuje ojca pani Wanda. Niemcy przyszli do domu Wojcieszeków i wygonili wszystkich na drogę. Mama w pośpiechu ubrała rodzeństwo w cieplejsze ubrania. - Gdy wyszliśmy na zewnątrz zauważyłam, że z lasu od strony Hordzieży Niemcy gonili jak bydło dużą grupę ludzi - wspomina Lemieszek. - Krzyczeli i bili ich kolbami karabinów - dodaje.

Naziści podzieliли mieszkańców Bronisławowa na dwie grupy. Jedną zgromadzili przy lesie państwa Nawrockich, a drugą od strony Wólki. Nagle otworzyli ogień. - Na ziemi zrobiło się piekło - relacjonuje kobieta.

Ostatnia droga

Grupę, w której znajdowała się Wanda Niemcy prowadzili do drogi Bronisławów - Wólka. Niedaleko ugrzązł niemiecki samochód. Mężczyźni ze wsi musieli go wypychać. Wśród pędzonych na stracenie było trzech starszych mężczyzn: Wojciech Wojcieszek (dziadek Wandy), Franciszek Nawrocki oraz pan Bąbol. - W pewnym momencie jeden z niemieckich żołnierzy odwrócił się i strzelał do nich z karabinu - opowiada pani Wanda. Wojcieszek i Nawrocki ponieśli śmierć na miejscu. Bąbol upadł razem z nimi, ale jak się później okazało kula utkwiała w książeczce do nabożeństwa. Pan Bąbol leżał na ziemi w kałuży krwi współto-

warzyszy aż do momentu, kiedy Niemcy odeszli na bezpieczną odległość. Żołnierze szli w odstępach 1-2 metrów od siebie, nie było mowy o ucieczce. - Mój tata służył w wojsku w Twierdzy Brzeskiej i znał trochę niemiecki. Słyszał jak żołnierze mówili, że wszystkich rozstrzelają - opowiada pani Wanda. Jan niósł na rękach najmłodszego syna, gdy zdradził sąsiadowi, że idą „na mięso”, jeden z Niemców uderzył go kolbą w plecy. - Szliśmy całą rodziną, obok ciocią Stanisławą Burdachową z wujkiem Bronisławem i ich dwoje dzieci, Jadwigą i 2 miesięczny Kazimierz - wylicza kobieta. Droga do odległego o 6 km Józefowa była drogą przez mękę.

Pożegnanie

Mieszkańcy Bronisławowa doszli do celu. Kresem podróży okazały się zabudowania rodzinny Kasnerów. Była to rodzina niemiecka licząca 5 osób. Ktoś ich wszystkich zamordował. Na miejscu leżało już sporo ciał rozstrzelanych w odwecie. Widząc to niektórzy ratowali się ucieczką. Niektórym się udało. Niemcy ogrodzili teren drutem kolczastym.

W pewnym momencie jeden z Niemców rozkazał, że wszystkie dzieci do lat 15 należy oddać matkom. Kobiety z dziećmi miały iść w lewo, mężczyźni na prawo. - Tata powiedział mamie i babci, aby założyły na głowę jego 16-letniego brata Staśka chustkę

- wspomina pani Wanda. Inne kobiety również założyły chustki swoim starszym synom. Jan Wojcieszek oddał swojej żonie najmłodszego Antoniego. - Pamiętam jak tata zęgnął się z mamą, całował ją, a nas mocno przytulał do siebie. Wiedział, że za chwilę będzie rozstrzelany i nigdy nas już nie zobaczy - opowiada.

Leżeli na ziemi i czekali na rozstrzelanie

Niemiec krzyknął „rozłaka”. Jan Wojcieszek jeszcze przez chwilę patrzył na rodzinę. Nadszedł już wieczór, czterech żołnierzy świeciło po twarzach kobiet i dzieci w poszukiwaniu ukrywających się wśród nich mężczyzn. Ojców i braci przeprowadzono na miejsce egzekucji, za oborę. Kobiety i dzieci prowadzili przez wąską kładkę nad rowem z wodą. Niemcy, by zagłuszyć krzyki mordowanych mieszkańców Bronisławowa włączyli silniki samochodów. Egzekucja trwała bardzo długo. - Słychać było „Jezu giniemy”. Widziałam sąsiada Stanisława Sokołowskiego, jak leżał wraz z innymi na ziemi w oczekiwaniu na rozstrzelanie - przypomina pani Wanda. Nagle zerwał się z ziemi i zaczął uciekać w ogrodzone drutem kolczastym olszyny. Niemcy zaczęli strzelać. Sokołowski został ranny, miał przestrelony obojczyk, ale przeżył.

Martyna Zakrzewska

Będą kontrole szamb i przydomowych oczyszczalni

GINA WOJCIESZKÓW: Właściciele nieruchomości na terenie gminy, posiadający zbiorniki bezodpływowe (szambo) lub przydomową oczyszczalnię ścieków zobligowani są do ich zgłoszenia w Urzędzie Gminy w Wojcieszowie.

W związku z tym lokalne władze zwracają się do właścicieli nieruchomości o wypełnienie druku zgłoszenia lub aktualizacji

posiadanego zbiornika bezodpływowego (szamba) lub przydomowej oczyszczalni ścieków i dostarczenia jej do Urzędu Gminy. Druki zgłoszenia dostępne są w Urzędzie Gminy przy ul. Kościelnej 46 w pokoju nr 10, tam też należy składać wypełnione dokumenty.

Pracownicy Urzędu Gminy w Wojcieszowie będą kontrolować umowy oraz rachunki potwierdzające wywóz nieczystości ciekłych. Mieszkańcy zobowiązani są do posiadania takich do-

kumentów. Osoby które nie mają jeszcze podpisanych umów na opróżnianie zbiorników bezodpływowych powinny to uczynić niezwłocznie.

Aktualnie zezwolenie na opróżnianie zbiorników bezodpływowych i transport nieczystości ciekłych na terenie gminy Wojcieszów posiada Gminny Zakład Gospodarki Komunalnej sp. z o.o w Wojcieszowie ul. Kościelna 46; 21-411 Wojcieszów tel. 25 755-41-32.

Jednostki OSP w gminie Adamów podsumowały rok 2019

W lutym odbyły się walne zebrania sprawozdawcze Ochotniczych Straży Pożarnych w Ferdynandowie, Hordzieżce, Adamowie i Woli Gułowskiej.

Podczas zebrania złożono sprawozdania z działalności i sprawozdania finansowe za rok 2019. Jednostki przedstawiły również plany działalności na bieżący rok. Wśród wniosków strażaków pojawiły się kwestie doszkalania druhów,

a także doposażenia ich w sprzęt ratowniczo-gaśniczy, umundurowanie jak również remonty remiz. Ponadto zaplanowano organizację powiatowych zawodów młodzieżowych drużyn pożarniczych oraz zawodów międzygminnych.

W zebraniach uczestniczył wójt Karol Ponikowski oraz zaproszeni goście, wśród nich poseł Sławomir Skwarek - prezes ZOG ZOŚP RP w Adamowie, wicestarosta łukowski Janusz Kozioł - prezes ZOŚP RP w Łukowie, st. bryg. Tomasz Majewski - komendant

powiatowy PSP w Łukowie, o. Adam Rusek - kapelan OSP Wola Gułowska oraz Janusz Ozygała - sekretarz ZOŚP RP w Adamowie.

Przedstawiciele władz samorządowych z uznaniem mówili o pracy druhów i dziękowali za aktywną służbę strażacką, duże zaangażowanie na rzecz bezpieczeństwa jak również w bieżącą działalność gminy. Jednocześnie padały jasne deklaracje o wzajemnym wsparciu i współpracy.



Magdalena Oknińska
nr tel. 501 648 259/510 281 095
e-mail: okninska@24wspolnota.pl
lub magdaita@gazeta.pl

Gmina
Łuków



Gmina
Krzywdza



Gmina
Stanin



Szkoła w Krynce będzie miała patrona

GMINA ŁUKÓW Kończy się procedura związana z nadaniem imienia Szkole Podstawowej w Krynce. Społeczność szkolna zdecydowała, że patronem placówki będą Powstańcy Styczniowi, ale ostateczna decyzja należy do Rady Gminy Łuków.

- Starania o nadanie imienia naszej szkole rozpoczęliśmy jeszcze w poprzednim roku szkol-

nym. Po zgłoszeniu 6 kandydatur zorganizowaliśmy akcję informacyjną na temat każdej z nich, po której do dalszego etapu zostały wybrane trzy - Henryk Sienkiewicz, Fryderyk Chopin i Powstańcy Styczniowi.

Szkolne referendum

W ostatnim etapie odbyło się referendum, w którym uczniowie, rodzice i nauczyciele wybrali Powstańców Styczniowych jako

patrona szkoły - mówi Wojciech Sobolewski, dyrektor Zespołu Szkół w Krynce, w którego skład wchodzi szkoła podstawowa.

Zgodnie z przepisami zespołom szkół nie można nadawać imienia, procedura dotyczy podstawówki.

W styczniu 2021

Społeczność szkolna wybrała patrona w grudniu, miesiąc później uchwałę w tej sprawie

podjęła rada pedagogiczna, a teraz rady gminy musi zatwierdzić nadanie imienia. Jednym z ważnych elementów takiego wniosku jest wzór sztandaru, który jest opracowywany i ma być złożony w najbliższych tygodniach.

Dyrektor Sobolewski ma nadzieję, że całą procedurę uda się zakończyć szybko, a uroczyste nadanie imienia będzie można zorganizować na początku przyszłego roku, w rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego.

Uroczystość dla Pań

GMINA STANIN Wójt Gminy Stanin i Rada Sołecka Wsi Stanin zapraszają wszystkie panie ze Stanina, Wesołówki, Kosut i Jarzówka na Uroczysty Dzień Kobiet

w niedzielę, 8 marca, o godz. 17 w Sali CSK w Staninie. W programie: uroczyste powitanie, występy artystyczne dzieci z Zespołu Szkół w Staninie, słodki poczęstunek.

Konkurs recytatorski o Janie Pawle II

GMINA STANIN Gminna Biblioteka w Staninie oraz Wójt Gminy Stanin organizują 2 kwietnia o godz. 11 konkurs recytatorski „Jan Paweł II - prawdziwy autorytet”.

Konkurs skierowany jest do dzieci i młodzieży, powyżej 10 roku życia z terenu Gminy Stanin. Regulamin wraz z kartą zgłoszenia dostępny na stronie bpstanin.pl.

KONCERT ZESPOŁU PARTITA I GALA KONKURSU „KOBIETA ROKU GMINY ŁUKÓW 2020”

GMINA ŁUKÓW W niedzielę 8 marca o godz. 16 w Parisel Place w Klimkach odbędzie się Gala VI Edycji Konkursu „Kobieta Roku Gminy Łuków 2020”. Bezpłatne imienne karty wstępu można pobrać w GOK Łuków, aż do wyczerpania limitu miejsc. Karty

wyłącznie dla mieszkanki Gminy Łuków. Z koncertem wystąpi zespół PARTITA, w którym kiedyś śpiewała Alicja Majewska. Zespół jest znany z takich przebojów, jak: „Pytasz mnie co Ci dam”, „Mamy tylko siebie”, „Kiedy wiosna buchnie majem”.

Gmina sprzedaje „sześćdziesiątkę”

GMINA KRZYWDZA Wójt Gminy Krzywdza ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż używanego ciągnika rolniczego marki URSUS C 360 3P, stanowiący własność gminy Krzywdza, będący w użytkowaniu Zakładu Gospodarki Komunalnej w Krzywdzie. Rok produkcji - 1988, badanie

techniczne ważne do 23.03.2020 r., wskazanie licznika - 193 mtg, kolor powłoki lakieru - żółty, rozstaw osi - 2172 mm, z zapłonem samoczynnym, pojemność silnika - 3120 ccm, moc silnika - 38kW (52KM). Przetarg odbędzie się 1 kwietnia o godz. 10 w siedzibie Urzędu Gminy Krzywdza.

Halinka z „Kiepskich” w Domu Strażaka

GMINA KRZYWDZA Gminna Biblioteka w Krzywdzie i Wójt Gminy Krzywdza zapraszają w niedzielę, 8 marca, na godz. 15 do Domu Strażaka w Krzywdzie, gdzie odbędą się uroczystości Gminnego Dnia Kobiet. W programie życzenia,

spotkanie z aktorką Marzeną Kipel -Sztuką, znaną z roli Halinki w serialu „Świat według Kiepskich”. Występy lokalnych artystów Łucji Mateńko, Kingi Sowa, zespołu Fale Wilgi, kawa, herbata, ciasto. Wstęp 10 zł.

Posiedzieli w radiowozie



Trzecioklasiści ze Stanina obejrza radiowoz oraz inny sprzęt używany przez policjantów w służbie. Uczniom zaprezentowano też umiejętności psów służbowych (fot. KPP Łuków)

GMINA STANIN Uczniowie z Zespołu Szkół w Staninie odwiedzili Komendę Powiatową Policji w Łukowie. W trakcie roku szkolnego policjanci z sekcji ds. nieletnich i patologii wydziału

prewencji spotykają się z dziećmi i młodzieżą, aby rozmawiać o ich bezpieczeństwie podczas spędzania czasu wolnego, poruszania się w miejscach publicznych oraz unikaniu zagrożeń. Dzieci

ze Stanina obejrza radiowoz i ich wyposażenie oraz obserwowały psy służbowe. Przygotowany przez przewodników i ich podopiecznych pokaz tresury nagrodził gromkimi brawami.

Przy okazji pokazu policjanci opowiedzieli dzieciom, jak należy zachowywać się i bronić podczas spotkania z niebezpiecznym oraz agresywnym psem.

mo

Matematyka na Sycylii

GMINA STANIN W ramach programu Erasmus + o tematyce matematycznej odbyło się kolejne spotkanie w mieście Tremestieri na Sycylii. Przyjechały delegacje uczniów i nauczycieli z Turcji, Rumunii, Litwy, Chorwacji, Włoch i Polski. Szkołę Podstawową ze Stanina reprezentowały Katarzyna Koślacz, koordynator szkolny, nauczyciel matematyki Iwona Czerniewicz oraz uczniowie klas V: Karolina Mateńko, Katarzyna Mateńka, Julia Pycka i Mikołaj Ambroziak.

mo



W trakcie pobytu młodzież szkolna doskonaliła umiejętności matematyczne i językowe, ponieważ uczestnicy komunikowali się w języku angielskim, pracując w grupach międzynarodowych, rozwiązywali zadania logiczne, a także grali w gry matematyczne. Zwiedzili także pobliski region. Kolejne spotkanie odbędzie się w kwietniu w Chorwacji

Boisko w Tuchowiczu



GMINA STANIN Zastępca wójta gminy Stanin Sławomir Rzymowski 6 lutego w Lublinie podpisał w imieniu gminy umowę na realizację projektu „Rozwój infrastruktury rekreacyjnej gminy Stanin poprzez budowę boiska w Tuchowiczu” współfinansowanego ze środków PROW 2014-2020. Projekt został wybrany do dofinansowania przez Radę LGD „Razem ku Lepszej Przyszłości” w naborze na rozwój infrastruktury i usług w zakresie turystyki i rekreacji - jednego z przedsięwzięć realizowanych w ramach Lokalnej Strategii Rozwoju obszaru LGD na lata 2014-2020.

Harcerze na koncercie „Ciepłe i Puchate XV”

Dzień Myśli Braterskiej w Hufcu ZHP Łuków.

To święto skautów na całym świecie upamiętniające datę urodzin twórców ruchu – Roberta i Olave Baden-Powellów.

Po raz piętnaście harcerze z Hufca ZHP Łuków im. Bohaterów Ziemi Łukowskiej spotkali się z tej okazji przy muzyce. 22 lutego pojawiło się około 200 osób w szarych i zielonych mundurach Łukowa, Starych Kobiątek, Stoczka Łukowskiego i Ryżek. Goście wzięli udział w koncercie „Ciepłe i Puchate XV”.

Zuchy i harcerze zaprezentowali się w przeglądzie piosenki, wykonując różnorodny repertuar. Jury wybrało najlepsze występy. Pierwsze miejsce zajęła Maja Lato z 7. Drużyny Harcerzy Starszych „22 Południk” im. Władysława Żałuski w Starych Kobiątkach.

Później można było podziwiać występy talentów – tancerzy, recytatorów, śpiewaków, gimnastyczek, aktorów. Na uczestników czekały smakołyki – popcorn, wata cukrowa, słodycze. Koncert



Zuchy i harcerze zaprezentowali się w przeglądzie piosenki, wykonując różnorodny repertuar

„Ciepłe i Puchate XV” stał się również sposobnością do wręczenia wyróżnień młodemu zastępowemu, przybocznym i drużynowym. Listy Pochwalne Komendanta Chorągwi Lubelskiej ZHP otrzymali: Paulina Piłat, Wiktoria Wiszniewska, Kamila Czuba, Edyta Łyczewska, Natalia

Romaniuk, Adrian Winiarek, Anna Niewęglowska, Anna Żelazowska i Grzegorz Lustyk.

opr. Łukasz Prusak

Na uczestników czekały smakołyki – popcorn, wata cukrowa, słodycze



Łuków będzie wspominał Ojca Świętego

Wernisaż wystawy „Święty Jan Paweł II – wielki syn naszej Ojczyzny” w Muzeum Regionalnym w Łukowie.

Muzeum Regionalne w Łukowie zaprasza wszystkich chętnych do obejrzenia wystawy poświęconej postaci Świętego Jana Pawła II. Jej otwarcie odbędzie się w czwartek, 5 marca, o godz. 16 w gmachu muzeum.

W maju tego roku obchodzimy 100 rocznicę urodzin, natomiast w kwietniu 15 rocznicę śmierci papieża Polaka. Na wystawie prezentowane będą cenne pamiątki i unikatowe zdjęcia, wydawnictwa książkowe przedstawiające jego postać, a także publikacje zawierające jego twórczość. Oprócz książek Muzeum przedstawi bogaty zbiór wycinków prasowych i dokumentów poświęconych osobie Jana Pawła II. Przygotowano łącznie kilkaset materiałów, które zostały udostępnione przez Stowarzyszenie „Pamięć Jana Pawła II” oraz mieszkańców Ziemi Łukowskiej.

Wystawa będzie prezentowana do końca kwietnia br., w godzinach pracy muzeum.

Stypendyści z Lisikierza i Jarczewa



Prymusi z Lisikierza: Dawid Marcin Markosik, Marta Rosa, Gabriel Głębiński, Jacek Kamiński, Borys Kuba Dymek, Wiktoria Dadas, Kinga Bogusz i Kacper Gryczon

GM WOLA MYŚLEWSKA Najlepsi uczniowie z gminy mogą liczyć na stypendia wójta.

Aby znaleźć się wśród wyróżnionych, należy mieć średnią nie mniejszą niż 4,75 i zachowanie co najmniej bardzo dobre. Uroczystość wręczenia nagród prymusom odbywa się w obecności ich rodziców, którzy otrzymują również listy gratulacyjne. Stypendia wójta gminy trafiły do najlepszych uczniów ze Szkół Podstawowych w Liskierzu i Jarczewie. Nagrody wręczała wójt Kinga Szafer.

mz



W Jarczewie stypendia otrzymali Aleksandra Kołodziej, Aleksandra Koziej, Mateusz Szyszkiewicz, Paulina Szczęśniak, Julia Bernaciak, Dawid Mućka, Katarzyna Skwarek, Kornelia Wojtasik i Patryk Kaszuba

Spektakl taneczny „Cztery królestwa”



Młodzi tancerze wystąpili dla swoich koleżanek i kolegów ze szkół w Świdrach i Turzych Rogach

ŁUKÓW W środę, 26 lutego, w Łukowskim Ośrodku Kultury odbył się kolejny spektakl taneczny „Cztery królestwa”. Na scenie wystąpiły dzieci uczęszczające na zajęcia taneczne w ŁOK. Młodzi tancerze wystąpili dla swoich koleżanek i kolegów ze szkół w Świdrach i Turzych Rogach. Spektakle taneczne były ciekawą propozycją dla dzieci i młodzieży nie tylko ze względu na wysoki poziom i walory artystyczne, ale pokazały też, że taka forma aktywności jest świetną alternatywą do spędzania wolnego czasu. Scenariusz i reżyseria: instruktor tańca Łukowskiego Ośrodka Kultury Małgorzata Czarnocka oraz Dorota Mościcka. Choreografia: Kinga Mościcka, Oliwia Harke oraz Dominika Stróżewska.



Spektakle taneczne były ciekawą propozycją dla dzieci i młodzieży nie tylko ze względu na wysoki poziom i walory artystyczne

p